

Biblioteka Muzeum im. Dzieduszyckich
we Lwowie.

B. 3157

Sz. 20 d. № 170



**Digitization of the scientific library of the
State Museum of Natural History of NAS**

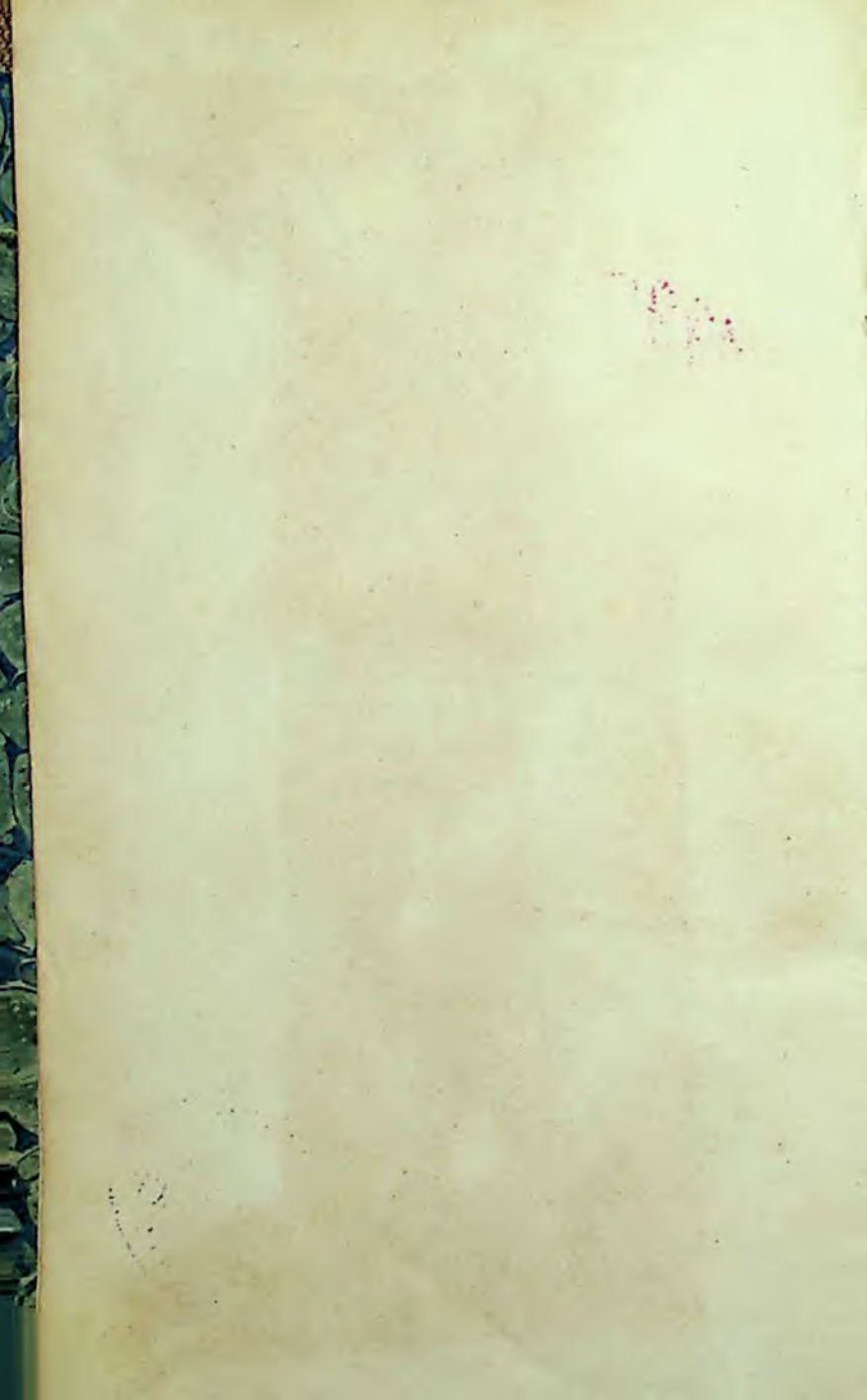
Sztuka ogrodnicza, czyli o ogrodnictwie, zawierająca przepisy chodzenia przyzwoitego około ogrodów kwiatowych, kuchennych i sadów, z przydatkiem niektórych ciekawych i użytecznych wiadomości sekretnych. – w Krakowie: Kosztem Ignacego Grebla Bibliopoli J. K. Mci, 1782. – 146 s.

Download a copy of the book from the site:

<https://libsmnh.com.ua>

Permanent link to the book page:

https://libsmnh.com.ua/books/sztuka_ogrodnicza_czyli/



1990

Nr. inwentarza

B - 3151

SZTUKA

OGRODNICZA

czyli

O OGRODNICTWIE.

Zawierająca przepisy chodzenia przy-
zwoitego około Ogrodów Kwiatowych,
Kuchennych i Sadow,

PRZYDATKIEM

Niektórych ciekawych i użytecznych Wią-
domości Sekretnych OGRODNICZY

w KRAKOWIE. 1782.

Kosztem Ignacego Grebla Bibliopoli

J. K. Mci.



4447



1218
PRZEMOWA

DO

CZYTAJĄCEGO.

Nie mogłem nie wiedzieć przedsiębiorąc
zebranie Sztuki Ogrodniczey z Xiąg
nayıwięcey Niemieckich, ile w tym rodzaju
wiadomości naydoskonalszych, iż podobnych
dzieł mamy ileżkolwiek w ięzyku Oyczystym,
ale przytym przeświadczyć się nie mogłem,
aby było ich dosyć. Sztuka Ogrodnicza zo-
staie dotąd po więkrszey części nieznaioną,
i u nas zawista nayıwięcey od potrzeby,
losu, i okoliczności, a nie składa się, tylko
z pewnych błędnych doświadczeń i uprze-
dzeń Ogrodniczych. Znać wiele gatunkow
roślin, bez znania ich własności, umieć po-
znawać odmiany Xiężycy, niemaiące wcale
żadnego z ogrodnictwem związku, a od wie-
lu iednak skrupulatnie przestrzegane, iako i
inne znaki Niebieskie, za dosyć poczytane
bywa, aby komu przyznać umiętność Ogro-
dnictwa. Umiętność zaś właściwie Ogro-
dnicza.

dnicza zależy na wielu długich i pewnych doświadczeniach, na знaniu fizycznym ciał własności, wiadomości przyrodzenia roślin, tak w ogólności, iako i każdej w szczególności, ich żywiołu i składu, tak zewnętrznego iako i wewnętrznego, słowem niemniej nauką jest obszerną i zatrudną, iako i potrzebną. Na ten koniec ułożyłem nie wielką Xiążkę o Ogrodnictwie mogącą być pożyteczną dla wielu nie dla biegłych zaiste w tej sztuce, iakich zbyt jest mało, ale dla nieumiejętnych, których część daleko większa; zawiera ona nie wszystko w prawdzie coby się o tym pisać mogło, ale pewne tylko i gruntowne tej wiadomości początki. W reszcie nic nowego to nie obiecuję dzieło, ale czyliż przeto jest mniey dobre? Zamiarem moim było wygodzić dla niewielu przynajmniej, jeżeli to otrzymał, mogę sobie pochlebić, że rzeczą dobrą ułożył.



WYPIS

2. O rozłożeniu miejsca ogrodowego.
 3. O Inspektach.
 4. O przekopywaniu Ziemi.
- ROZDZ. II. O posianiu i przesadzaniu
Ogrodowin.

1. O nasionach.
 2. O czasie do siania.
 3. O samym sianiu i sadzeniu.
 4. O przesadzaniu Ogrodowin.
- ROZDZ. III. O niektórych pospolitych
robotach ogrodniczych.

1. Plewidło.
 2. Polewanie.
 3. Obrywanie.
 4. Dalsze starania około ogrodowin.
- ROZDZ. IV. O ogrodowinach używanych
z korzenia samego lub i ziela
razem.

ROZDZ. V. O ogrodowinach używanych
z liścia kwiatu i głąbia.

ROZDZ. VI. O ogrodowinach używanych
z owocu.

ROZDZ. VII. Wiadomości niektóre wzglę-
dem już wyrosłych ogrodowin.

C Z Ę S C III.

Sztuki Ogrodniczey o Sadach.

ROZDZIAŁ I. O gruncie zdatnym lub
nie pod drzewa owocowe.

ROZDZ. II. O rozłożeniu drzew w ogrodzie.

ROZDZ. III. O Szkole ná drzewa młode, sadzeniu żiarn i pestek.

ROZDZ. IV. O Szczepieniu.

1. O zrazach.
2. O pieńkach.
3. O Szczepieniu samym.
4. O maściach.

ROZDZ. V. O innych Szczepienia sposobach.

1. Kożuchowanie.
2. Karbowanie.
3. Oczkowanie.
4. Ablaktowanie.
5. Odkładanie.
6. Fistałowanie.

ROZDZ. VI. O pospolitych robotach Ogrodniczych około drzew owocowych.

1. Przesadzanie.
2. Obcinanie drzew.
3. Polewanie.
4. Ochędostwo.

ROZDZ. VII. O leczeniu chorób drzew owocowych.

1. Rak.
2. Srzeżoga.
3. Żółtaczka.

4. Wo-

4. Wodnica.
5. Skaleczenie.
6. Mech i Chropowatość.
7. Robactwo.
8. Odmrożenie.
9. Powszeczne dla drzew lekarstwa.

ROZDZ. VIII. O różnych gatunkach drzew owocowych.

C Z Ę S C IV.

Sztuki Ogrodniczey o szczególniejszych sposobach i sekretach Ogrodniczych.

1. Sposob gubienia Kretów.
2. Przeciw polnym i wodnym myszom.
3. Przeciw gąsiennicom.
4. Przeciw mrowkom.
5. Przeciw pchłom ziemnym.
6. Ná ślimaki i Chrzążcze.
7. Ná niedzwiadki i szczypawki.
8. Uczynić aby róża ná wiosnę lub w zimie kwitnęła.
9. Białe kwiaty odmienić w czerwone.
10. Aby kwiat jednego koloru, miał kolory różne.
11. W niewielu godzinach wyprowadzić jaką z ziemi ogrodowinę.
12. Ná jednymże krzewie mieć pięciokrąką różę.

13. Mieć różę świeżą i piękną przez rok cały.
14. Z czerwonego kwiatu uczynić w prędcie białym.
15. Róże lub goździki złotem upiękrzyć.
16. Uczynić áby śliwy i wiśnie bez pestek rodziły owoc.
17. Mieć lilie z cebulek w kaźdey porze roku.
18. Utrzymać świeże lilie przez rok cały.
19. Róże, lub goździki uczynić w krotkim czasie innego koloru.
20. Uczynić, áby groch lub bób po posianiu w iedney począł wśchodźć godzinie.
21. Pietruszka áby w iednym dniu wyrośła.
22. Aby wrzucone w ziemię naśiona nie były iedzone od ptaków.
23. Aby czosnek nie miał tak odrażającego zapachu.
24. Aby rzodkiew była słodką.
25. Przyśpieszyć doźrzałości owocow.
26. Aby jabłoń róże i jabłka wydawała.
27. Uczynić ná drzewie jabłko wielkim, ile być może.
28. Uczynić áby wisznia rodziła razem winogrona.
29. Wisznie świeżo przez zimę zachować.

30. Mieć brzoskwinie czerwone.
31. Uczynić, áby brzoskwinie lub migdały rodziły się z jakim napisem.
32. Mieć dwoiaki owoc ná jednym drzewie.
33. Mieć owoc osobliwszy jabłka - brzoskwiniove.
34. Uczynić áby Sałata we dwa razy 24. godzinach, lub prędzey wyrosła.
35. Uczynić ábyś miał ranną i nadzwyczaj wielką kapuścę głowiaścą.
36. Mieć wczesne poziomki.
37. Aby były kwiáty większe nád pospolite.
38. Aby nasienie iakieźkolwiek w krotkim czasie wyrosło.
39. Aby drzewo wydawało owoce smaczne i z zapachem.
40. Abyś miał brzoskwinie znacznie wielkie.
41. Aby wisznia dopiero rodziła ná S. Marcin.
42. Zachować winograna świeże przez zimę.
43. Uczynić ábyś miał ná stole winnicę, lub gdzieby się podobało. (sce.
44. Zacienić w krotkim czasie iakie miey-
45. Aby się gruszki słodkie i obficie rodziły.
46. Mieć owoce laxuiące.
47. Aby się orzechy rodziły bez łupiny.

RE-

R E J E S T R

O P I S A N Y C H

w Xiążce tey

Kwiatow, zioł, drzew, ogrodowin, owocow, krzewow, i innych roślin porządkiem Alfabetu.

<i>Abricot gatunek Sliw.</i>	<i>Balsaminy.</i>
<i>Agrest.</i>	<i>Bazylija polna.</i>
<i>Alkekingi.</i>	<i>Bazyliyka.</i>
<i>Amadotte gatunek gruszek.</i>	<i>Belweders.</i>
<i>Amaryllis.</i>	<i>Bellissime gat. gruszek</i>
<i>Amarant.</i>	<i>Bergamotki. także.</i>
<i>Ambrette gatunek gruszek.</i>	<i>Bernardynek.</i>
<i>Anemony.</i>	<i>Bery gat. gruszek.</i>
<i>Anyż.</i>	<i>Betonica.</i>
<i>d^o Apie gat. gruszek</i>	<i>Bez.</i>
<i>Aprykozy.</i>	<i>Blankiety gat. gruszek.</i>
<i>Arbuzy.</i>	<i>Bławat.</i>
<i>Asphodelus.</i>	<i>Bóraki.</i>
<i>Aster.</i>	<i>Botrys.</i>
<i>Auricula Ursi.</i>	<i>Boże drzewko.</i>
<i>Axamitki.</i>	<i>Boży byt.</i>
	<i>Bob.</i>
	<i>Bob Egipski kwiat.</i>
	<i>Bluszc.</i>

R E J E S T R.

Bluszcz drzewny.	Cyprys ziele i drzewko.
Brokoli.	Cytrynowe drzewo.
Brukiew.	Czarnuszka.
Brzoskwinie.	Czosnek.
Brzostowki gat. iabtek.	
Bulwy.	Damaſceny gat. ſliw.
Bukſzpan.	Dens Caninus.
	Doyenne gat. gruszek.
Cąber.	Draganek.
Canna Indica.	Dryakiew polna.
Cassolette gat. gruszek.	Dynia.
Cebula.	Dyptan.
Cedrowe drzewko.	Dzięcielina.
Chleb S. Jana.	Dzięgiel.
Chrzan.	Dziwięcik.
Chrześcianki gatunek	Dzikie wino.
gruszek.	Dzwonki.
Ciemierzycyca.	
Cikorya.	Endywia.
Clematis.	Epine gat. gruszek.
Colchicum.	Eryngion.
Condrylla.	Esula Indica.
Courpandu gatunek ia-	
bltek.	Fasola.
Cousinotte gat. iabtek.	Fialki różne.
Coralina.	Ficoides.
Corona imperialis.	Figi.
Cyclamen.	

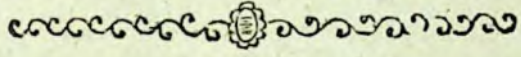
R E J E S T R.

<i>Figa Indyjska kwiat.</i>	<i>Jaskier.</i>
<i>Filipina.</i>	<i>Jaskotcze ziele.</i>
<i>Firletka.</i>	<i>Jazmin.</i>
<i>Flaschenbirn gat. gru.</i>	<i>Jeleni iczyk.</i>
<i>Flos Passionis.</i>	<i>Jglica włoska.</i>
<i>Flos Cardinalis.</i>	<i>Jpomea.</i>
<i>Flos Adonis.</i>	<i>Iris.</i>
<i>Frytyllary.</i>	<i>Izop.</i>
<i>Genista.</i>	<i>Kalafiory.</i>
<i>Gladiolus.</i>	<i>Kalarepa.</i>
<i>Gorczyca.</i>	<i>Kalina Włoska.</i>
<i>Goryczka.</i>	<i>Kapusta.</i>
<i>Gozdziki różne.</i>	<i>Karczochy.</i>
<i>Groch Sybirski kwiat.</i>	<i>Kasztany. Owoc.</i>
<i>Turecki kwiat.</i>	<i>Kasztany ziemne.</i>
<i>Grusza.</i>	<i>ogrodowina.</i>
<i>Herba pyramidalis.</i>	<i>Kartofle.</i>
<i>Hesperis.</i>	<i>Kleszczowina.</i>
<i>Hyacint.</i>	<i>Kmin.</i>
<i>Jabłoń.</i>	<i>Knafliczka.</i>
<i>Jablonka kwiat.</i>	<i>Kokornak.</i>
<i>Jabłko złote.</i>	<i>Konicz Hiszpańska.</i>
<i>Jalapa.</i>	<i>Kolendra.</i>
<i>Jalowiec.</i>	<i>Kopr ogrodowy Wło-</i>
<i>Jarmuż</i>	<i>ski.</i>
	<i>Kopytnik.</i>
	<i>Kojacanki.</i>
	<i>Kosma-</i>

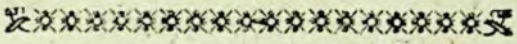
R E J E S T R.

<i>Salata.</i>	<i>Tobolki.</i>	
<i>Salsefiny.</i>	<i>Troianek.</i>	<i>(skie.</i>
<i>Salviati gat. gruszek.</i>	<i>Trawy</i>	<i>Cudzoziem-</i>
<i>Sawina.</i>	<i>Truskawki.</i>	
<i>Selery.</i>	<i>Trzebula.</i>	
<i>Slaz pospolity.</i>	<i>Tuberoza.</i>	
<i>Slaz Wenecki.</i>	<i>Tulipany.</i>	
<i>Stoncznik.</i>	<i>Tymianek.</i>	
<i>Sliwa.</i>	<i>Tytium.</i>	
<i>Skoczek.</i>		
<i>Scorpioides.</i>	<i>Wawrzeniec.</i>	
<i>Spicanarda.</i>	<i>Wdowki.</i>	
<i>Smolanka.</i>	<i>Victorialis.</i>	
<i>Stokroć.</i>	<i>Wilcze tyko.</i>	
<i>Szatwia.</i>	<i>Wino.</i>	
<i>Szczaw.</i>	<i>Virguleuse gat. gruszk.</i>	
<i>Szanta biała.</i>	<i>Wisznie.</i>	
<i>Szczaw kobyli ziele.</i>	<i>Wyzłyn.</i>	
<i>Szafran.</i>		
<i>Supreme. gat. gruszek.</i>	<i>Zucca.</i>	
<i>Szparagi.</i>	<i>Zankiel.</i>	
<i>Szpinak.</i>	<i>Zorawie nożki.</i>	
	<i>Zywokost.</i>	





CZĘŚC I.
SZTUKI OGRODNICZEY
O OGRODACH KWIATOWYCH.



ROZDZIAŁ I.

*O poznawaniu ziemi dobrej, i poprawie złego
gruntu.*

I. Wielaraka ziemia jest co do swych własności.

Różne są własności Ziemi, a zatym i wiele
iej gatunków. Są ziemie piascyste, te są
suche, rzadkie, nie mogące w sobie wody
utrzymać. Są piaski same, które żadnego nie-
przymiują nasienia. Gliniasta prędko się rozma-

A ka

ka od wody, i długo utrzymuje wilgoć, a w czasach gorących nabycie twardnieje. Glinka czysta zaś bardziej jest miękka, i gdy będzie wilgotna, zbytek się staje tęgą. Jkrzyca zawiera w sobie wiele cząstek ostrej soli. Są ziemi błotniste, kamieniste, margiel, i kreda, które przydatne ogrodniczo są. Ziemia tylko czarna najpożyteczniejsza jest wszelkim roślinom.

2. Jakie są znaki dobrej ziemi

Ziemi dobroć poznać się może z samego porywania, jeżeli jest czarna i czystą. *1to* W dotykaniu ma być pulchną. *2to* Po deszczu ciepłym majowym powinna przyjemny wydawać zapach. *3to* Ziemia dobra rozarta sprawuje wiele piany, woda zaś z niej wycisniona nie ma smaku. *4to*. Znakiem jest dobrej ziemi, jeżeli zieliska i dzikie rośliny bujno i czerstwo na niej rosną; przeciwnie, jeżeli zioła chude, poziome, i niemające koloru dobrze zielonego, zły grunt oznaczają.

3. Sposoby poprawienia złego gruntu.

Jeżeli się trafi na ziemię nie sposobną i nie zdatną na Ogród, nie trzeba tracić nadziei, ale użyć sposobów do uczynienia jej dobrą. Te zaś różne są podług różności gruntów. Jeżeli Ziemia błotnista i wodna, trzeba rów głęboki wkoło ogrodu poprowadzić, któryby zewsząd wodę ścigał, a rozrzućwszy wykopaną ziemię, miejsce się nieco podwyższy. Można też kanaliki kryte dać w poprzek ogrodu; dawszy zaś ściek wodzie na jedno miejsce, i grunt mokry się osuszy, i woda do polewania służyć będzie.

Grunt piaszczysty najlepiej naprawionym być

może

może nawiezieniem ziemi czarney i tłustey. lub ziemi gliniaszey; także ieżli do ntey przymieszasz gnoiu przestalego. Błoto też zbierane z ulic osobliwie po miaszczkach, gdzie różne stawaią bydła, iako do poprawy kaźdey ziemi, tak, do tey służy szczególniey.

Gdy grunt iest Kleisty, zimny, i wilgotny, pomodz mu można, przydawszy iuż używanego popiołu, gnoiu końskiego przeležalego, i dobrą część suchego piasku, dobrze go z tym wszystkim przemieszawszy, i pilnie z grabiwszy. Przez piasek bowiem, ziemia ta, która w lecie staie się zbyt twardą i tęgą, rozrządza się, a popiół gubi cząstki ostre, których być pełnym zwyki grunt takowy.

Kamienisty grunt poprawia się ale zwielką trudnością. Trzeba bowiem zbierać wszystkie kamienie, i w dół na to wykopany składać, który potym ziemią dobrą ma się napelnąć. A to pótý się czynić powinno, poki się grunt z kamieni nie wyczyści.

Grunt bagnisty nawiezieniem białego piasku, i gnoiu końskiego stać się pożytecznym może.

Poprawia się zaś ziemia każda, która przez wysilenie swe stała się mniej pożyteczną, zorańiem iey i skopaniem, czyli innym ią iakim przewrociwszy sposobem, tak, aby ta, co była na wierzchu w głąb poszła, a świeża na wierzchu wydobyta była. Naypospolitszy sposób iest uprawienia przez pognoie, które nowych sił dodaią ziemi. Nie kazdy iednak gnoy służy kaźdemu gruntowi. Gorętsze gnoie maią być użyte do ziemi zimney; iakie są: kurze, gołębie, (ale trzeba aby były przestarzałe, gdyz nazbyt są gorące,) końskie, owcze, i kozie. Przeciwnie: Gęsie, kacze, bydłęce, i świńskie, iż są zimnieysze, pożyteczne są gruntom gorącym.

4. *O szczególnych uprawach ziemi ogrodowej pod wszelkie rośliny.*

Doświadczenia ogrodników podały nam ofobliwsze sposoby uprawy ziemi ogrodowej, z tych niektóre przywiodeę: kaz dół wykopać na trzy łokcie, lub dwa głęboki, i ocembrowawszy go tarcicami, włóż weń wapna niegafzonego części 2. liscia przegniętego części 5. gnoiu ludzkiego część iedną; to razem pomieszay dobrze, i nakryj czym, aby deszcz nie dochodził, a gdy się za dwa miesiące to wszystko w ziemię obróci, przymieszuy do ziemi pospolitey, a będziesz ją miał wysmienitą na wszelkie ogrodowiny.

Albo Weź soli część iedną, wapna niegafzonego części dwie, i włóż w iakie naczynie, w miejscu iakim ciemnym, mieszay to i doleway wody, aby iednak nie było rzadkie. Potym przeley do nowego garczka, w którym na ogniu niech się gotuie, az w proch się spali. Wyiawszy z ognia, weź moczu końskiego, i gdy ostygnie, rozrób nim ową mieszaninę, i porobiwszy z niey gałki niewielkie, połoź ie na miejscu takim, gdzieby bez słońca ususzyc się mogły. Gdy dobrze ztwardnieją, odwilzay ie często moczem końskim i nim ich zazyiesz, przechowuy w cieniu. Zazywać zaś tych gałek masz rozpuszczając ie w wodzie, i w niey potym mocząc nasienie; lub zmieszawszy ie z dobrą ziemią oblepiając korzonki, albo ie w pomienionej wodzie mocząc.

Do wazonów zaś na rośliny, które się tylko w naczyniach chowają, uprawisz naylepiey Ziemię w ten sposób: W dole iakim pod nakryciem, zeby niedochodziły soty, nakładź gnoiu bydłęcego bez sromy, część iedną piasku, a cztery ziemi dobrej z nim mieszaney, przyday trocin z pod drzew tartych, prochna z iakiego drzewa, wyiawszy li-
powego

powego, a wierzbowego najlepiej, toż gnijące kawałki skór, nadto potłuczonych drobno skorup z ślimaków lub z ostrzyg; na to wszystko nałoż gnoju końskiego, a za pół roku odłożywszy gnój z wierzehu, będziesz miał najlepszą ziemię do wazonów,

ROZDZIAŁ II.

O założeniu i rozrządzeniu ogrodu Kwiatowego.

Nie jest tu moją myślą dawać wiele przepisów o Założeniu ogrodu, który ma służyć do rozrywki, zostawić się to powinno upodobaniu Pana giuntu Swoiego; Zwłaszcza gdy nie każdy mieć może sposobność obrania sobie ziemi podług swej woli, i któraby była pożyteczniejsza kwiatom; Ale najwięcej stosować się muszą do miejsca. Nadto nie piszę to dla tych, którzy zbytek swój w wspaniałości i wytworności przepysznych chcą okazać ogrodów, gdyż w takich gust ich jest jedynym przepisem, którego słuchać; ale pracy moiej celem, jest usługa dla tych, iakich jest bez wątpienia więcej, którzy w ogrodach kwiatowych szukają rozrywki, wygody i pożytku.

1. Obranie miejsca na Ogród.

Mogący obrać sobie miejsce na Ogród, ma mieć najpierwszą baczność na własności Ziemi, aby była taką, iakąm opisał w rozdz. 1. *Numero. 2.* lubo najbliżej do iey przystępowała dobroci. Ziemia bowiem dobra jest zasadą ogrodu każdego, a kwiatowego tym bardziej. *Powtore uważać*

się

się ma na położenie miejsca, aby to było ku wschodowi i południowi; niema bowiem nie szkodliwzego kwiatu nad wiatr północny. *Potrząć* aby było w równinie iak najlepszej, a to nie tylko dla przyzwoitości, ale, i aby się zapobiegło szkodom, które deszcze, nawałności, ścieki wód, i sama mokrość sprawować w ogrodach zwykły. *Poczwarta*, nie przeto jednak woda przy ogrodach mniej jest potrzebna, nie przez wzgląd tylko, iż powiększa przyjemności, i dodaje ozdoby ogrodom, ale iż i pożyteczną jest dla roślin, którą one zawsze ozywiane być powinny.

Który zaś w obraniu stosować się musi do miejsca, jeżeli go nie znajdzie na ogród zdającym, przemyśłem i pracą dobrym go uczynić, starać się powinien. Jeżeli ma grunt zły, naprawić go może podług podanych wyżej sposobów. Jeżeli miejsce jest nierówne lub spadziste, zrówna się zebraniem; lub nawiezieniem Ziemi podług potrzeby. Jeżeli w położeniu jest otwórzystym na północ, zastonić go powinien od wiatrów północnych wysokimi drzewami.

2. Założenie ogrodu kwiatowego.

Obrawszy miejsce sobie na Ogród, trzeba mu najpród pewną wyznaczyć figurę regularną, czyli ma być czworoboczny, okrągły, lub wielościenny; toz potym iak najlepiej plac cały pod gruntwągę zrównać należy. To uczyniwszy rozmierzysz miejsce całe sznurem, i w pewnej proporcji podzielisz go na kwatery, czyli pola, gdzie kwiaty rosnąć mają, między któremi wzdłuż i w szerz zostawisz ulice. Wyznaczysz ja-
dalej po bokach miejsce szpalerom, w tych zaś chłodnikom, i w pośrodku, jeżeli ci się zdawać będzie, odkryślisz miejsce na Altanę. W koło
kwater

kwater obwiedziesz Rabbaty, czyli miejsca, gdzie drzewka rzędem podwójnym rosnąć mają w których ze czterech stron zostawisz niewielki przechód do kwater. W kwaterach zaś samych różnym podług upodobania kształtem cyfry, floresy, Ceraty &c. odkreśliż na ziemi. To wszystko wyznaczysz na ziemi lub prowadzonymi rowkami, lub zatykając podług odmiaru kółki.

Z samego opisanie w książce, luboby najdokładniejszego, wątpię aby kto potrafił doskonale zakładać ogród, trzeba by to widzieć. Mający zaś tego wyobrazenie, łatwo każdy wynalazek ogrodowy może uskutecznić. Nie kładę tu żadnego wzoru na Ogród, wszak nie trudno go widzieć w ogrodach prawdziwych, wystawione zaś na papierze mało mogą oświecić.

3. Ukształcenie założonego ogrodu.

Ukształcenie ogrodu zawisło na tym, aby wiedzieć gdzie co umieścić, iak kwiatami, drzewami, i różnymi roślinami podług miejsc wyznaczonych zasadzić. W kwaterach mieszczą się kwiaty, w pośród tych odkreślone floresy, iako i wokoło rabbaty wysadzają się: Jazminem, Bukszpanem stokrotką, Rozmarynem, Savią, Cyprysowym, Cedrowym, iafowcowym, lub róży różney krzewiem, albo inną iaką osobliwą rośliną. Które w innym jakim miejscu sadzone być mają a dopiero gdy się dobrze przymają, przesadzać je w rabbaty, i w kształt odkreślonych floresów możesz, które potym równo obstrzygać powinienes. Na rogach pół kwiatowych mogą być piramidy trzech boczne, albo okrągłe u wierzchu spiczasto się kończące, a te najlepsze ziedliny, i albo zamiast nich drzewa owocowe, wazony, lub też ziela iakie po kratkach w kształt piramidy robio-

nych

ných wspinające się iako to Nafurcye, *Clematis*, groch Sybirski, powóy Indyjski &c. Strony od kwarter mogą się zasadzić Agrestem, porzeczkami, ligustrem, maliną. Szpalery dają się z drzew gęsto sadzonych, pospolicie z lipiny, grabiny, lub włoskiej topoli. Z grabiny, i lipiny gdy podrosną, łącząc je u góry i z ich gałęzi czyniąc sklepienie, będziesz miał ulice kryte dla chłodnych przechadzek. Ulice zaś czyli ścieżki dla przechodzących, najlepiej uczynisz gdy wysypać kazesz piaskiem czystym, lub tłuczonymi drobno kamykami, skorupami ślimaków, ostrzyg, porcellany &c. W kwarterach kwiaty tak być rozrządzone powinny, aby ich różność dodawała przyjemności, i różnocołowe kwiaty mieszane razem nie ogołacały kwarter z ozdoby nie w iedneyże opadając porze roku. O kanapach, koszach, labiryntach, brogach, arkusach, parasolach nic tu nie wspominam, gdyż te wytworniejszym tylko służyć ogrodom, o których pisać nie jest moim zamiarem.

4. Ogrodzenie Ogrodów.

Dla ochronienia ogrodów od szkody przeciw ludziom i bydłom zwykło się je obwodzić, murem, parkanem, albo płotem. Ale iz żeżwszych rodzajów ogrodzenia nie masz ani przyjemniejszego, ani trwalszego nad płoty żywe, przeto podam tu ich wielorakie sposoby.

W miejscu, w którym masz płot wkoło prowadzić, wykopiesz rowek, ile może być pod prostą linią, szeroki na stopę iedną, a głęboki na dwie. Napelnisz go potym nawozem gnoiowym na stopę głęboko, a resztę dołożysz ziemią dobrą. Przegrabuy tę ziemię z gnoiem często, aby gnoy zupełnie obrócił się w ziemię tłustą. To gdy będziesz miał, wykopiesz dostatkem tarniny, głogu, i dzikich

i dzikich roślin w lesie, i je w tej ziemi wiesieni lub na wiosnę sadzić rzędem prostym będziesz, a uyrzysz iż się w krotce po przyimują. Abyś zaś płot przyzły umocnił, posadzisz iakie drzewa w równey od siebie odległości wiaź między temi kszewy, które znowu latami z sobą połączysz, a do tych młode krzeczki przywiązywane, lub przyczepione być mogą.

Mozna z ziarn samych kofatem niewielkim żywy płot zarodzić, następującym sposobem: Nabieray ziarn dosyć dostatych z agrestu, bzu, rózy polney, głogu, berberysu, cieraia, gruszek i iabłek lesnych, te rozpostrzey na podłodze tak, aby dobrze ufcznąć mogły. Ku końcu weź naczynie drewniane, i wsyp w nie owe ziarna, do których wleiesz wody nie zbyt jednak zimney, naylepiey by służyła defzczowa. Niech w tym naczyniu mokną ziarna dzień, dwa, lub trzy, poki się nie rozpękna. Na ten czas pociągniy wzdłuż wkoło, zrównawszy wprzód i stopawszy miejsce ogrodzenia, rowki prosto pod sznur wazkie, a nie bardziey głębokie nad pół stopy, w rzędy dwa: Rowki te napełniy ziemią dobrą na trzy cale, i dopiero siey pomienione ziarna, na które z wierzchu ziemi dobrej nałożysz. Te za rok gdy wyrosną, oburzygay pod sznur, a za lat trzy będziesz miał i piękne, i trwałe ogrodzenie. Dobrze by było, dla utwierdzenia płotu tego dać pomiędzy krzewiną drzewa grubsze, porządnie sadzone, a te przyiąwszy się dodadzą ogrodzeniu i mocy i ozdoby.

Jnni sadzą wierzbine w szachownicę ukosną i lednę zdrugą poprzecznie łączą, które gdy do doskonałej wysokości przydą, obcinają się dla równości, i czynią płot trwały i kształtny.

ROZDZIAŁ III.

*Powszechne wieiadomienia o roslinach kwiatowych.*I. *Ogólne przepisy w zględem kwiatowych nasion.*

1mo **C**dy pełnych kwiatów nasienia zbierać zechcesz, trzeba przed czasem listki kwieciste po obrywać, aby kwiat w nasiona cały swój sok obracał, i ziarna dojrzały zupełnie. Co względem nasion lewkonii, ostrożek, i aksamitek szczególnie ma się uważać.

2do Gdy nasienie się zrywa, strzedz się powinieneś wszelkiej wilgoci i mokrości, iako też i gorąca zbytńiego; inaczey bowiem traci moc swoją.

3tio Lepiey iest, gdy nasienia lewkonii zostaią w słupek swoim, poki ich siać niezechcesz.

4to Przed posianiem nasion trzeba ie wprzód trzymać przez półkwadransa w wodzie, a które nie opadnie na dół, poznasz iz iest prozne.

5to. Ktore nasiona maią twarde łupinki iako konicz Hiszpańska, *Genista*, *lupinus*, *Jalapa albo flos mirabilis*, moczyć ie należy w wódzie zaprawioney saletrą, gnoiem owczym, i ciałem kważonym: a przeto i, przedzey się rozpukaia, i wzrastaią mocniey.

6to Jeżeli nasienia tulipanu, Lewkonii, gozdzi-ku, &c. w gorzałce, lub co ofobliwżego iest w krwi ludzkiej rozmiękczysz, przedziwnie kwiaty mieć będziesz.

7to Jeżeli chcesz ubeśpieczyć rosliny przeciw robactwu, weż czosnku drobnego, utłucz go, i nalej na niego wody, ta gdy tak postoi, będziesz w niego moczył nasienia, które siać zechcesz; bar-

dziew iefzeze ku temu fluży sok wyciśniony z zioła rozchodniku tymże zażyty sposobem.

8no. Lepiej ci się będą udawać kwiaty, ieżli co dwa lub trzy lata, twe nasiona za obce zamieniać będziesz, byle równie dobrego były rodzaju.

9no. Nasiona najlepsze są na najniższej gałązce kwiatu, i z tych te które ziarenka najbliższe są szypułki samey.

10. Jeżeli od kogo chcesz nabywać nasion, łatwo poznasz czyli są dobre, wzięwszy ie, i zgniotłszy kilka na poznokciu: ieżli dadzą z siebie wiele soku olejnego wycisnąć, pewna iż są świeże; ieżeli mało, stare być muszą, a ieżli i nic, na nic się nie przydadzą, i nie wzniyda.

2. *O rozmnażaniu roślin kwiatowych.*

Sianie nasion iest powszechnym sposobem rozmnażania wszelkich roślin. które aby niebyło zawodne, ma się uważać na dobroć gruntu i ziarna, to zaś iako się daie poznać, mówiliśmy wyzey. Trzeba mieć i na czas baczość, takim iest wiosna, gdy iuż ziemia iuż nieco od słońca ogrzana, będzie mogła ziołom soku udzielać, a dla trwalszych iesień. J to należy uważyc, aby nie gęsciey siać lub sadzić, tylko iie rośliny wyrostszy zabrać mogą miejsca; aby nie ieden rodzaj roślin corocznie na iednym sadzić miejscu, ale iim miejsca odmieniać; o tych się mówi, które są tylko rocznotrwale; aby twardą ziemią i przyklepaną mniejszych osobliwie nie przywalać nasion, ale ile może być sypką i rozbitą.

Lecz procz siania są inne sposoby rozmnażania roślin kwiatowych. Są które wyrastają z cebulek, korzonków, i główek. Te się rozbiegają i rozsadzają w ziemi.

Flancowanie do wielu roślin użyte bywa iako to Rozmarynu, siałków, mirtu &c. przez wzięcie rozszeki roczney i zaszczenie iey w rozdartej na połowę u wierzchu gałązce, która w nim wsadziysz, włóż gałeczkę z gliny aby się rozszczenie nie skupiało, i wsadziwszy w ziemię tłuftą wcienu, polewaj często, a gdy uyrzysz, że się dobrze przyięło, będziesz mógł przesadzić. Flancują się zaś rośliny pierwszych dni Maia lub ostatnich Kwietnia.

Przez ablaktowanie też zwykli biegli Ogrodnicy rozmnażać kwiaty, iako goździki, lewkonie, i wszystkie chmielinowe i drzewne rodzaje. Ale iż ten sposób naywięcey używany w drzewach, w części więc zciey przyidzie nam o nim mówić.

Przesadzenie rozmnaża rośliny i lepszymi czyni, ale uważać trzeba, aby nie było, ani nazbyt wczesne, ani nazbyt późne. Gdy bowiem bardzo są młode, zaszkodzić im możesz odmianną ziemią; gdy zaś są mocno wkorzenione, wyrwanie ich przychodziłoby z niejakim czynić gwałtem. Nayprzyzwójciey się przesadza, gdy roślina już mieć będzie sześć liści. W przesadzaniu miej wzgląd aby korzeń był cały, i przy nim pozostało nieco ziemi dawney; nad to na jakim gruncie, miejscu, i jakim porządkiem masz sadzić; częścią iż nie każda ziemia przyjmie równie każdą roślinę; częścią aby gęste sadzenie nieprzeszkadzało rośnieniu, i aby jedne niezastaniały drugich. Dopiero siane przesadzaia się na wiosnę, a stare w iesień. Jako w samym przesadzaniu naypilniey roślinom dogadzać potrzeba, tak nie mnieysze w nakrywaniu i polewaniu mieć staranie.

3. *O dalszych staraniach Około kwiatów.*
Tielęgnowanie roślin ustawiczoney wyciąga

pilność

pilności, na to zaś mieć wzgląd szczególny należy-

1mo Aby być w polewaniu pilnym; polewać się zaś powinno w lecie o poranku lub wieczorem, na wiosnę rano, w iesieni przed południem: Aby do polewania nie zażywać wody zdrojowej, studziennej, lecz rzecznej, kanałowej, stawnej, a tey nie bardzo zimnej, a najlepsza będzie, rzęzi do niey przymieszasz gnoiu owczego, gołębiego, lub kurzego; Aby strzedz się ile możności w polewaniu zmaczania ziola i liści, lecz samą koło korzenia pokropiać ziemię. Co w zimie naybardziejzey uważać się powinno.

2do Lubo polewanie zawsze iest potrzebne, da się iednak' szczególniey poznać iego potrzeba w lecie, gdy liście omdiałe będą, lub trawa w koło nawiędła, i gdy, zgięta roślina nie żywo wypręza się. W zimie zaś więkkszey polewanie wyciąga ostrożności, odkopawszy więc przy korzeniu ziemię, i wziąwszy ją w rękę iezeli się trzymać razem będzie, znak iest, iż ma dosyć wilgoci; iezli się zaś rozfypuie ściśnawszy ją w palcach, potrzebuie roślina polewania. Ktore rośliny w zimie żadnego nie potrzebuia polewania, namienię, gdy mowa o nich będzie w szczególności.

3to Gdy postrzeżesz, iż liście na roślinie żółknieią, odkopawszy natychmiast ziemi, opatrz korzeń, co nadgniętego będzie oderznij, ranę maszczą woskową, namazawszy, obtył suchą ziemią. Gdyby zaś liście zaczęły rdzewieć, zarazone polbocinać zaraz należy, i ziemi przez nieiaki czas niepolewać.

4to Jezli roślina nie sporo rośnie, znakiem iest, że musi mieć sposobney ziemi, więc albo do inney ją ziemi przesadzisz, albo tę odgrze-

bawszy,

lub żółty, prosty lub pełny, ale gatunki i odmiany
nawet dla wyszczególnienia nie ma. Mały zapach ar-
ty, kwitną w maju lub przędzają, lubią ciemne
miejsca, i tak przy tulipanach służą się udzia-
li. Do Narcyzów rodzaju małego *Ducetta Junquella*,
które na jednym prętku kilka kwiatów maowa-
ją. Są Narcyzy Indyjskie, Perlskie, prawnie zwa-
ne *Narcissus Bulbus*, &c.

Hyacinthy są bardzo różną, ranne i późne, proste
i pełne, pachnące; i niepachnące bywają białe, czer-
wone i niekiedy, lub z tych mieszane. Wydają na je-
dnym prętku po dalsiej kwiatów. Gdy je sadzić ze-
chcesz, podłóż je do pod cebulkę; tak o tulipa-
nach mówilo się, przedzadane zaś być co rok po-
winny. Przedniejsze Hyacyny są: Angielskie
małce kwiat dzwonekowy, Orientalne, Hiszpań-
skie, zimowe kwitnące w Styczniu, i innych na-
zwisk wiele.

Fentyllary są kwiaty miłe, wyrastają z ce-
bulek, i na prętku wysokim, obrosłym nie po-
rządnie liśćmi, wydają po trzy lub cztery
kwiatów podobnych do tulipanów, ale obwisłych
zawsze. Niemalę zapachu, najbardziej zaś sza-
cowane są te, które są bregowane kolorami wkształt
szachownicy. Rozsadzają się dopiero trzeciego lub
czwartego roku, w miejscu niewyświetlonym na
słońce. Potrzebują ziemi z piaskiem, i z nasienia
posiane w czwartym roku kwitnąć zaczynają.

Szafran kwitnie żółto, biało, i z różną od-
mianą, ranny w Marcu, późny w początku iesie-
ni. Pospolity ziemowy szafran ma być co trzy
lata przesadzany. Lubi miejsce otworzyte Słoń-
cu, i grunt dobry, sadzi się głęboko w ziemi
na trzy palce, a na cztery jeden od drugiego.

Leukonia dwójakiego jest rodzaju, cebulkowa
i łodygowa. Tu o pierwszym mówimy, którego

znowu jest gatunek trojaki. 1. *Trifolium* ma trzy wielkie listki białe, w poszrod których trzy znowu mnieysze bladezielone, i w samym szrodku słupek żółtawy. Kwitnie w Lutym i Marcu, utrzymuje się iak inne kwiatki cebulkowe, tylko iż w kupie być lubią. 2. *Hexaphylon* o fześciu białych listkach; znaydują się i w lasach, ale iż są bardzo ranne, i w ogrodach się sadzą. 3. *Polyanthemon* wygląda iak dopiero opisane, prócz iż na prątku wysokim rosną, i kilka kwiatów miewają tegoż kształtu, iak pierwsze, kwitną późniey, bo dopiero w Kwietniu, sadzą się iednakowo.

Colchicum jest wielorakie: są białe, błękitne, czerwone błęgowane. pojedyncze i pełne. Ranne wydają kwiat w Marcu, pozne w iesieni. Rosną nisko, ziemi potrzebią piaszczystey, mają cebulkę podługowatą, nie przesadzają się corocznie, chybaby prącik, lub korzeń psuć się zaczął, naten czas wykopawszy go, osuszać go przez nieiaki czas trzeba, i dopiero sadzić nazad. Im starsze są cebulki, tym lepiej, nad naturę innych, kwiat ten udae się.

Dens caninus, *Psi ząb*. jest kwiat czerwony, biały, lub mieszany na niskim prątku, kwitnie w Czerwcu, potrzebiuie ziemi dobrej i letkiej, rozsádza się co trzy lata.

Lilie są wielorakie imo Białe pachnące kwitną w Lipcu, i są pospolite, pojedyncze lub pełne. Cebulki nie rozdzielaia się tylko przed samym sadzeniem, które po wykopaniu w krótcie czynić się powinno. Sadzą się zaś niepojedynczo ale po dwie lub po trzy razem, głębiey nieco, ieżli grunt iest dobry, przyjmują się zaś w kazdey ziemi. Przesadzają się co 4. lata *zdo Zwane Turecki zwanoy* dla podobnego kształtu kwiatow, bywaią ssiarczyfte, białe, cieliste, czerwone, i różnie na-

krapiane. Zapach mają mocny, lubią cień, i utrzymują się iak białe *lilie*. *3to* Żółte o wielu kwiatach, kwitną w Maiu, po rogach nayprzyzwoitsze dla nich miejsce. Są pełne tego rodzaju, ale bardzo rzadkie. *4to* *Hiszpańskie*, koloru przyjemno-czerwonego, sadzą się, i utrzymują iak białe. *5to* *Krullilie*, *Martagon*, które się znajdują w lasach, przeniesione do ogrodów piękniey rosną, mają cebulki Żółte.

Gladiolus rodzaj lilii zwanych szablami, iż liście mają długie, kończaste, i nieco zakrzywiane. Noszą na prątku wysokim po sześć lub więcej Kwiatów, z 6. purpurowo-czerwonych lub białych liści składających się. Gdy się zagęszczą można je co rok przesadzać. Mają cebulkę żółtą włosienkową po kryte łupinką i okrągłą. Kwitną przez dwa tygodnie w Maiu lub czerwcu, nie cierpią ziemi tęgiej.

Victorialis Smagliczka ma Kwiat dzwonkowaty, czerwony, biały cielisty, i niebieskawy, liści długie i wąskie, cebulę okrągłą, wielką iak orzech włoski, rzadko się rozsadza i niegłęboko, na miejscu otwartym ku słońcu.

Amaryllis. jest kwiat piękny i osobliwszy, koloru czerwonego, rozmnaza się z cebulek, które ma dosyć wielkie, a które się nie całe sadzić w ziemi powinny. Zimna naymniejszego nie cierpi, utrzymuje się w ciepłe, i naylepiej aby w jakim naczyniu, naczynie zaś nie ma być szczuple.

ROZDZIAŁ V.

o Kwiatach głowkowych.

Tuberoza. Kwiat ten dla zapachu przyjemnego powszechnie jest szacowany, ma długie i wą-

kie

kie listki, z posród których powstaie pręcik wysoki, na nim białe kwiatki o pięciu listkach nakształt lilii białych, tylko iż są mnieysze. Odłamawszy iaki kwiatek miłą i mocną wydaie wone. Kwitnie różnych czasów podług tego, w iakiej jest sadzona porze. Korzenia powinuy być zostawione w naczyniu aż do Stycznia lub Grudnia, i gdy ie z ziemi dobędziesz, choway ie na suchym i ciepłym mieyscu, a w Marcu i Kwietniu rozsadzisz ie oddzieliwszy młode cebulki. Potrzebią Tuberozy ziemi tłustey i ciepła.

Ranunkuty są rozmaite co do gatunków i co do kolorów. Kwitną w Marcu, Kwietniu i Maiu, potrzebią pilnego starania. Wyrastaią z główek, które się sadzą sroną mnieyszą na dół. Liście maią nakształt pietruszczane, i gdy kwiat puszczaia polewane być niepowinny, i słońca natenczas nie bardzo lubią. Potrzebią ziemi z piaskiem, gnoiem, z różnemi okrawkami, lub kawałkami, drzew- zgnifemi mieszaney

Anemony są ogrodowe, i dzikie, pojedyncze i pełne. Wypuszczaią kwiat piękny w różnych kolorach nie iednegoż czasu. Rozmnazaią się z główek podzielonych, nie drobno iednak, sadzą się sroną płaską do góry. Gdy okwitną wykopuią się z ziemi, i oczyściwszy korzenie z nadgniłości, i ieżlibyś co oderznął nadpsutego, zasypawszy kredą, chowaią się w suchości az do sadzenia nowego w Marcu:

Piwonia Kwiat znaiomy, bywa biały, czerwony, różowy, patrzebuie ziemi suchej i słońca, niewykopiuią się do sadzenia az roku trzeciego na początku iesieni. Wyrasta z rozdzielonych Korzeni.

Cyclamen jest wieloraki i różnego kwitnie czasu. Angielskie w Marcu i Kwietniu, zimowe w styczniu Jesienne w Listopadzie i Pazdzierniku,

zwane *veronicum* w Czerwcu i Sierpniu, *Bizantinum* w Wrześniu lub Sierpniu. Cyklaminy mają zapach mdy, kwiaty błękitne, białe, różowe &c. liśki kwiatu dzwonkowe, korzeń nakształt rzadkwi czarney. Lubią cień, ziemią wilgotną i niechudą. Do rozmazania dzieli się korzeń, i zostawia się w kazdey części oko, co trzy zaś lata tylko rozsadza.

Iris gatunek lilii, mający korzenie z knotów złożone; są żółte i purpurowe. Na prątku szrednim noszą wiele kwiatów pachnących, kwitną w Maiu i Czerwcu, do rozmnożenia korzenie się na części łamią. Pospolite mają liście szablste, kwiat fioletowy. Inne są prawie nieprzeliczone.

Asphodelus bywa biały żółty i pomarańczowy, kwitnie w Maiu, sadi się z korzeni na trzy palce w ziemi głęboko, a na piędź daleko od siebie, w gruncie dobrym i wilgotnym, Przesadza się co dwa lata. U nas iest zwanv: *Złotogłow*.

Lunaria lubo się z nasienia rozmnaża, ma korzeń jednak knotowy, rośnie na prątku wysokim, ma liśki kończaste, na końcu rozdwoione, kwiat błękitny.

R O Z D Z I A Ł VI.

o Kwiatach lodygowych.

Lanuszka, czyli *Lilium Convallium* są kwiaty białe, cielište, rozkwitaią się w Kwietniu i Maiu, rosna też w lasach, ale godne są ogrodów dla swego zapachu, lubią mieysca cienište, i ziemię mieszaną z piaskiem, mnożą się z wypušków sadzonych w wiosieni, albo z nasienia.

Flos Passyonis iest osobliwszy kwiat w przyrodzeniu Amarykański, w mnogości w Peru rosna-cy, i owoc tam noszący. U nas wyrašta wysoko,

wypu-

wypuszczają kwiaty białe bręgowane linijkami o dziesięciu liściach, w porządku których cztery nakształt młoteczków i tyleż gwąździków. Mrozów niecierpi, lubi ziemię gliniastą, rozmnażają się najlepiej przez ablaktowanie.

Flos Cardinalis. bywa bez zapachu, i pospolicie piecót, służy do wazonów, lecz dobrze się mnoży i w ziemi, trwały jest na zimę, potrzebuje wiele słońca, gruntu tłustego z piaskiem, utrzymuje się wilgotnością, gdy okwitnie, prątek się zrywa a korzeń rozdzielony na części się rozsada.

Gozdziki rozmnażają się z nasienia lub przez ablaktowanie. w *Części II.* Na wiosnę z przechowania wynoszą się na powietrze, naczynia napelniają się świeżą, ziemią, i przyrostki od korzenia się odcinają. Jeżeli chcesz mieć kwiat pełniejszy i większy, odłamiesz wszystkie wypuski pączki, aby na jednym prątku jeden gozdzik był tylko. Ziemi potrzebią ogrodową, i co rocznie się rozsadzają. Różne zaś gatunki gozdzików, *imo.* *Pierzaste* są białe i czerwone, połędyncze i pełne, kwitną w Czerwcu, mnożą się rozdzieleniem korzonków, *zdo Kartuzki.* wschodzą z nasienia, którego gęsto w kupie się sadi, aby rozkolorowe w jeden krzaczek wzrosły, lecz kwiat przynoszą drugiego dopiero roku. Prędzej je mieć będziesz z oderwanych odczoków utkwionych w ziemi. *3tio.* *Saskie.* kwitną w Czerwcu czerwono lub białe, nie mają zapachu, z korzeni częstkami sąronych rozmnażają się. *4to.* *Holenderskie.* rozkwitają się z zapachem w różnych kolorach w Lipcu, kwiat mają nad pospolite większy; tey są natury, iż niekiedy paki kwiatów rozdzierają się z bloku, zapobiesz temu rozrzynając nanich kieszulkę do połowy. Najlepiej się chowają w naczyniach, zimy się nieboją. Do rozmnożenia abla-

ktowa-



ktowania sposobu użyciesz. Inne gatunki i imiona Gozdzików ledwie się zliczone.

Fiatki rmo. Zolte. Te są pojedyncze i pełne. Pojedyncze wzrastają z nasienia, byle dobrego rodzaju, posiane wczesnie co rok kwiat przynoszą. Jeżeli się udadzą, rozmnażają się przez flancowanie. Najlepiej się chowają w naczyniach. *2do. Marcowe.* znaiome są błękitne, rzadko białe, kwitną w Kwietniu i mile pachną: pełne rozmnożysz rozdzieleniem korzonków. *3tio Matronalis.* Kwiat biały i fioletowy, na zimę jest trwały, co rok lub dwa odczofki młode korzeni rozsadzają się dla rozmnożenia. *4to. Flammea* rosną same, gdy ie na którym miejscu w ogrodzie raz posadzisz. Są błękitne, białe, i żółte na jednym kwiecie. Niepotrzebuia osobliwszego starania. *5to. Viola Mariana.* Kwiat jest nie mały, siejąc go w Sierpniu, na drugi rok kwiat przyniesie, bywa biały i błękitny, rozkwita się w Czerwcu Lipcu i Sierpniu. Są nadto *Fiatki Viola montana, grandiflora &c.*

Lewkonia czerwona, biała, fioletowa, jeżeli chcesz ją mieć z nasienia, siej go w cześnie w Marcu w ziemi ogrodowej mieszanej z piaskiem, aż gdy wznijdzie dobrze, przesadzisz ją w ziemi dobrej, w miejscu otworzystym słońcu. Jeżeli byś ządał mieć kwiat pełniejszy pamiętaj odcinać wypustki i odczochy od prątku.

Firletka, Lichnis rmo. Chalcidonica. bywa pojedyncza i pełna. Pojedyncza rozmnażają się z nasienia, pełna z rozdzielonych korzeni. Potrzebuie ziemi tłustey i sypkicy, polewania częstego, lepiej się w ziemi, niz w wazonach Źdają, na zimna są trwałe. *2do. Coronaria.* kwitnie od Maja do Pazdziernika, i pospolicie bisardy są pełne; jest też szczególny gatunek białych pełnych firletek.

Btawat,

Bławat, Cyanus. Kwiat biały pełny i poiedynczy, posiany z nasienia w roku wschodzi, i rozkwita się w Sierpniu. Niebieskie i same wchodzi.

Smolanka. Flos Cuculi. Czerwona tylko sadzi się w ogrodach przez rozdzielone korzonki, kwitnie w Lipcu potrzebuie frzedniego gruntu, a w mokrym prędko gnieie.

Clematis. iest kwiat biały, blady, błękitny, wspinający się wysoko; mnoży się z odczołkow korzenia lub prątku, kwitnie w Lipcu, ale *Clematis pannonica* i w Czerwcu, ta zaś potrzebuie ziemi dobrej, ma kwiat bladofioletowy. *Clematis Daphnoides*, ma liście drobne po ziemi się wleczące, kwiat błękitny biały, purpurowy, użyć go mozesz do ozdobienia kratak lub pyramid małych; Do rozmnożenia na kawałki połamiesz chmielinę, i sadzić będziesz w ziemi.

Trzcinka Indyjska. z pomiędzy liści duzych kończących rozkwita się czerwono w Czerwcu i Sierpniu bywa kwiat picot i żółty. Potrzebuie ziemi ogrodowej z piaskiem; z nasienia moczożnego przez dwa dni w wodzie zaprawney gnoiem, lub z odłamanych od pręcika gałązek rozmnaża się. Co rocznie ie przesadzać mozesz. Dla nasienia twardego i okrągłego zowią ten kwiat paciorkami fruktowemi, połać. *Canna Indica.*

Stokroć Bellis. Pełna zdobi ogrody, rozmnaża się gęsto z korzonków czym aby się kwiat nie tłumil, wyrywaniem rozrzadzać nieco powinieć. W różnych bywa kolorach, i zrozną odmianą bregowana. Kwitnie od Wiosny do Zimy.

Figa Indyjska. Opuntia. rzadka iest roślina, potrzebuie gruntu Suchego z piaskiem. Ma liście grube i wielkie, kwitnie niekiedy żółto, i zostawiaie owoc, który u nas niedożrzewa. Niema za-

dnego prątku, ani gałązek; do rozmnożenia oderwiesz liście zdrowe, i rozsadzisz w Maiu, sadząc je w tłustey ziemi do połowy. Gdy liść który nadgnie oderzniesz dobrze co jest zepsutego, i nasmarujesz maścią, lub klejem z popiołem. Jest gatunek fig mniejszych, które lubią słońce i gruntu dobry. Tak te iak i tamte od zimna chronić potrzeba.

Belvedere. Kwiat jest Włoski, dzwonkowym kształtem na gałązce wysokiey rośnie. pospolicie koloru iasnoblękitnego; rozdzielone korzonki sadzą się w ziemi ogrodowej na 3. palce głęboko. Kwitnie od Czerwca do Pazdziernika, potrzebuje słońca i częstego polewania, przed zimą ma być chowany.

Niedzwiedzie ucho. Auricula Ursi. Kwiat wiosenny. na pozór piękny liście mięsiste mający zapachu przyjemnego, w kolorach bywa niezliczonych. Na Zimę jest trwały, z odczoehow rozdzielonego korzenia rozraśla się, iako i znasienia, ale potrzebuje ziemi tłustey, tęgiey i wilgotney. U nas go też zowią: *Luszczał*,

Dyptan. Liście ma prawie podobne do pigwowych, rośnie na gałązce łokciowej powierzchni błękitney, kwiat koloru cielistego, lub iasno czerwonego, pachnący; rozmnaża się z korzenia, który się rozsadza w Wrześniu.

Eryngion. jest gatunek kwiatowy osu. z zapachem miłym niebiesko kwitnący, wyrasta z rozdzielonego korzenia, kwiat wydaje w Lipcu i Sierpniu, na Zimę zaś jest trwały. Unas go zowią: *Mikołajek*.

Kmin polny. Millefolium. czerwone tylko i żółte mają miejsce w Ogrodach, kształtnie bowiem kwitną od Maia do Iesieni. Na wiosnę mło-

de odczochy korzenia, lub gałązki sadzić będziesz w ziemi tłustej.

Jalapa albo *Flos mirabilis*. ma kwiaty czerwone, białe, żółte i roznie płatkami bręgowane, rośnie gęźliście przed słońcem się sklepi, a wieczorem rozwiła się, ziarna ma tęgie, moczyć je więc trzeba dwa dni przed sadzeniem, z korzeni się też rozdzielonych rozmnaża.

Kozia rutka. *Onobrychis*. Jest gatunek koniczy Hiszpańskiej, ma kwiat piękny biały, i czerwony, kwitnie przez całe lato, z nasienia sadzona nie wydaie kwiatu roku pierwszego. Przed zimą się chowa. Jest inna mająca kwiatki cielskiego koloru, ta posiana bez przesadzania kwitnie w pierwszym roku, przesadzona dopiero w drugim. Lubi grunt letki, zimna nie cierpi.

Ciemierzycyca. *Elleborus*. biała i zielona, między kwiatami ma miejsce dla najranniejszego kwitnienia nawet wśród śniegów. Liście ma duże, między temi kwiaty podobne do rozy, czerwone, białe, żółte; rozmnaża się z rozdzielonego korzenia.

Trojanek. *Hepatyca* czyli *trifolium aureum*. bywa pojedynczy i pełny, z błękitnym, białym, i bladym kwiatem bez zapachu, wyrasta z rozdartych korzonków, lubi miejsce cieniście i tłuste bez gnojów, z nasienia w sechodzi z różnymi odmianami w kolorach.

Slaz *Althæa*. nosi kwiaty piękne, na wysokiej gałązce, przeto drzewo się w tyka dla iey podparcia. Na zimę zrzuca się do ziemi, by na rok przyszły zesła z korzenia. Jny jest slaz ogrodny czyli roza slazowa w rozlicznych kolorach, pojedyncza i pełna. Rośnie wysoko, bo do pięciu łokci niekiedy, zaczyna kwitnąć w Lipcu, siałą się najprzód znasienia, potym się przesa-

dzają;



dziają; mnożą się przez rozdarcie na części korzenia. Ziemi potrzebuje tłustej.

Patientia. roślinianiska delikatna, liściów długich, kończących, w Maiu i Czerwcu pufzcza kwiat subtelnym; z odczechów gałązek i korzenia rozmnaża się, i lepiej w Ziemi, niżeli w naczyniach.

Pokrzywka Perska. podobna z liścia do innych, ale kwiat ma miły niebieski bez zapachu. Potrzebuje gruntu piaseczystego i polewania, rozrasta z rozdadzonych częściami korzeni, kwitnie w Lipcu.

Zorawie noski. *Geranium*. niepozorny ale miły i zapachu mocnego kwiat, których na jednym krzewie po 10. bywa, a te białe lub błękitne. Flancuje się w Ogrodach iak i inne kwiaty z korzenia się mnożące.

Koszałki *Gnaphatium*. Swojskich różne są gatunki. Amerykańskie zaś noszą co rok kwiat kształtny, ale z adnych nasion, korzeń się rozdziela i sadi, każdą ziemię przyjmuje i na zimę jest trwały.

Wilez tylko *Mizeryum*. ma kwiat purpurowy, a pełne i zapach dobry. Kwitnie w Marcu, rozsada się korzeń częściami na jesień, nie potrzebuje wielkiego chodzenia. Są inne gatunki białych, i bęgowanych.

Fiatek nocny. *Hesperis*. liście ma niepozornie i drobne, rośnie jednak na łokieć wysoko, i wieczorem bardzo przyjemny zapach wydaje. Przez rozdzielenie korzeni, lub z nasienia rozmnaża się. Kwitnie w Maiu.

Wdoulki. *Flos trinitatis*. jest kwiat dwoiakki mały i wielki albo ogrodny i dziki. Liść ma okrągły a około ząbkowany. Zwierzchu tych kwiatki podobne fialkom Marcowym, barwę troiaką mające, którą odmieniąją przeniesione do ogrodów. Roznobarwiste bywają bez zapachu,

kwitną

kwitną przez całe lato. Same się rozrastają, lecz przedniejsze bywają, gdy są przesadzone.

Maruna. Matricaria liście ma podobne piórkowym, prątków ciękich, gałązkowatych, na wierzchu których kwiatki białe. we szrodku żółte główki mające. Zapachu wdzięcznego i mocnego. Z korzonka jednego kilka różek wschodzi łokciowych. Pełna Maruna z nasienia lub korzenia w ogrodach się sadi, dzika i sama przy płotach rośnie.

Dzwonki. Campanula hortensis. Pełne mają miejsce w ogrodach. Liściów są wąskich podobnych brzoškwinowym, kwiatów dzwonekowych, koloru białego lub błękitnego, prądu łokciowego. Rozmnaża się z nasienia albo z rozdzielonego korzenia.

Pierzwiosnka. Primula veris. liściów kosmatych, i podługowatych, kwiat pachnący biały, żółty, czerwony. Rośnie nisko, i zaraz na wiosnę rozkwita się. Rosną na łąkach pojedyncze, a pełne w ogrodach z nasienia, lub z korzonków rozdzielanych nie drobno jednak. Gatunków zaś szczególnych tego kwiatu jest nie mało.

Pruszczeniec. Flammula Jovis. rośnie na prątku mięskim z którego wyrasta kilka gałązek spójnych odnożytych, na tych liście obdużne, kończące. Na wierzchu ich kwiatki białe lub żółte ostrońiste. Jest drugi pruszczeniec wiły nie prosto w górę rosący. - Rozsadza się z korzenia.

Jabłonka. Pyrola. roszecki ma ciękie wzwyma piędz, na wierzchu kwiateczki białe, równo i miejscami rozsądzone od siebie: w środku wychodzą szczepinki podobne do róży, liścia zielonego a zawsze zielonego, przeto służy do okrycia szpalerków, jest różnego rodzaju, i rozmnaża się z korzeni.

Perpetua

Perpetua. bywa biała i pojedyncza, sama z nasienia wschodzi, przyjmuje się w każdej ziemi, gdy raz wzrosnie przesadzania niepotrzebuje, jest bez zapachu, kwitnie w Czerwcu, Lipcu i Sierpniu.

Jaskier ogrodowy. Ranunculus hortensis. jest żółty, pełny i przesadzony w dobrym gruncie rośnie wysoka ale bez zapachu. Kwitnie w Maiu, rozraśta z rozdzielonych korzeni, lubi ziemie wilgotną.

Bazylija polna. Ocymastrum. To ziele z korzenia twego jest gałęziste, cienkie a wyschłe prątki mające do Bazylii podobne, pachniące, kosmate, z którego wieyskie dziewczki wieńce wiają. Bywa od ogrodników z korzeni flancowana w ogrodach.

Jucca. piękna jest i spora roślina, podobna do Aleosu, liśków długich, kończących i stojących, rozkwita 20. lub więcej białych kwiatków; stara rozraśta się gałęzisto, nasienia wydaie wiele z którego w schodząc, za dwa lata kwiat przynosi, z odseczykniętych korzeni się też rozmnaza.

Orlik. Aquilegia. rośnie rozłożysto, na prątku na łokieć wysokim, nosi kwiat biały, błękitny, lub żółty, z tych wychodzą cztery roszezki do siebie nakłonięne, z rozsadzonych wypuśków korzenia wyraśta.

ROZDZIAŁ VII.

o Kwiatach. jedno-letnich.

Balzaminy. tych dwoiaki gatunek, *Imo. Pospolita* którey są łodygi i roszezki mięsiste, grube; liśców podobnych wierzbowym, a między

nie-

niemi kwiatów niemało w różnych kolorach iednostaynych lub nakrapianych, są też pełne i po-iendyncze. Ziemi potrzebują tłustey i słońca, zimna im i letkie szkodzą, posieiesz więc wczesnie nasienia na inspekie, i przesadzisz w Maiu w o-grodzie. *Zdo Momordica.* u nas zwana *Zydowskie jagody*, rozczki długie rozpuffcza. z kątów gałęzek wychodzą witeczki, któremi się chwyta, czego dosięć może, kwiat ogorkowemu podobny, wydaie owoc kończyłty z łupinek złożony, który gdy doyrzeie, sam się puka, i nasienie zawiera. Lubi słońce i polewania, grunt także tłusty, a mro-zów boi się bardzo.

Stramonia. roślina letnia, łokciowa, rośnie gałęziſto, nayprzód puszcza zielone podługne pączki, potym stają się długie, graniaſte, białe, błękitne, i pachnące dzwonki; kwitnie w Lipcu i Sier-pniu.

Jabłko Złote. Pomum amoris. lubo nie iest wła-ſściwie kwiatem ta roślina, iednak owoc iey zdo-bi ogród latem, iest krzewiſta, rozczki ma dłu-ggie i gęſte; liſcia pełno, pod którym są żolte kwia-tki, z tych owoc okrągły brozdami niby kraiany jak melony. wielkości iest jabłko, który zrazu po-kazuje się zielonym, potym czerwona barwę, pod-czas żoltą bierze. W owocu zawierają się ziarenka nasienne. Jny iest rodzaj, który my zowiemy: *Wile jagody.* te mają liſcie oſtre koſmate i załomi-brzeżyſte, kwiatu białego, rumianego naksztalt gwiazdy, z tego owoc wielkości ogórka rumia-ny i zielony z cienką łupinką, w nim ziarenek peł-no, z których sianych corocznie, rośnie.

Pieprz Indyjski. nie iest także, kwiatem, ale dla owocu miniowa-czerwonego, kſztaltu ko-ralów niemałą iest ozdobą ogrodów. Rzadko ma być siany w gruncie ogrodowym otworzyłtym

no świeżo się rozwija, do południa tylko otwarty. Zbierane wiosienią nasienia sieją się w dobrej ziemi. .

Condrylla. podobna jest z ziela do podróżnika, ale się sieie corocznie, pufczą w Czerwcu piękne pełne cielisto barwne kwiatki, tak iż pierwszego dnia jeden rząd liśków się rozwija, drugiego dnia drugi rząd, trzeciego trzeci, aż zupełnie rozkwitnie. Rano z słońcem otwiera się a w wieczór zamyka. Posiana da się przesadzać.

Muszcz. Anagallis czerwona i błękitna po ziemi się krzewiąca sama po polach rośnie, ale *Lusitanica* piękna jest i wysoka roślina, sieie się między kwiatami na wiosnę, a kwitnie w Sierpniu i Wrześniu.

Flos Adonis. dla pięknego i kształtnego kwiatu, ciemnoczerwono, brunatno, lub żółto barwnego sieie się w ogrodach kwiatowych co rocznie w Marcu sadząc razem po kilka ziarenek.

Paluszki. Digitalis. są żółte, białe, brunatne, kwitną w Maiu, Czerwcu i Lipcu, na prąciu łokciowym, wiszą kwiatki iedno liściowe nakształt palców rękawicznych, lubią miejsca cieniście, raz posiane same się z nasienia rozradzają.

Kleszczowina. Ricinus. na dobrym gruncie i bez przesadzania rośnie wysoko, ma czcze prątki, kwitnie żółtawo, ziarenka na iesięń zasiewają się, które gdy dojrzeją, same z łupinek wyfkakują. Raz wladzona rozkrzewia się.

Słonecznik. Flos solis. Nasyprzód pospolity, ten żółty znaiomy jest; ale jest i pełny, i biały i różnie żółty, mający całe czarne lub całe białe nasiona, z których sianych w Kwietniu bez przesadzania się rozrafa. Powtore Słonecznik Angielski podobny do pospolitego, tylko iż jest mniejszy, i rośnie tak z nasienia, iako i z korzeni są-

dzonych

dzonych cząstkami na wiosnę. Korzeń zostawie się w ogrodzie na zimę, lecz okryty ma być. Obydwa zaczynają w Lipcu kwitnąć.

Stonecznik strączyasty. Lupinus, ten jest wieloraki co do kolorów i swej wielkości: Żółty jest z miłym zapachem, błękitny i inkarnat, ma Kwiat piękności szczególnej, najmniejszy jest biały, z ziola tylko pozorny, te trzy są bez zapachu. Kwitną w Czerwcu i Lipcu, ziarna ich wprzód moczone sadzą się w Kwietniu bez przesadzania.

Groch turecki częścią bywa całe czerwony, częścią czerwono nakrapiany, jest daleko większy od pospolitego, sadi się na wiosnę, i zaczyna kwitnąć w Lipcu. Kwiat nosi piękny.

Naturcyja Indyjska rośnie z ziarna, które jest duże, sadzonego w ogrodzie lub naczyniach na stołę daleko jedno od drugiego, rada się wspiąć wysoko, potrzebuje ziemi tłustej i częstego polewania, służy do czynienia cienia, i kwiat używa się za sałatę. Jest mniejsza i większa, i inna różna wcale wodną zwana.

Czarnuszka. Nigella, wieloraka jest, gdy się ją wychowuje pilnie, wydać kwiat piękny, pełny, iasnobłękitny w Lipcu i Sierpniu. Sieie się iey nasienie niegęsto w ziemi tłustej.

Mak pełny Włoski Papaver hortense, listków brzygowanych gęstych, kwiat duży w różnych kolorach inny jest: *papaver cornutum* kwiatu pełnego żółtego i czerwonego; oprócz tego *papaver eraticum*, ma kwiat różnej barwy, i lubo mniejszy nad te, piękny jednak. Wszystkie te sieią się bez przesadzenia na początkach wiosny.

Polna Dryakiew. Scabiosa, ma kwiat pacchniący, pojedynczy i pełny listków popielatych, purpurowych, czerwonych, błękitnych, i różnie

nakrapianych, liściów zielnych karbowanych, rośnie z nasienia, kwitnie w Sierpniu.

Tobolki Węgierskie. Thlaspi Pannonicum kwitną od Czerwca, puszczaią wiele kwiatków białych, cielistych; lub niebieskich. Sieją się z nasienia i przesadzaią się.

Hiszpańska wyka. Lathyrus. Kwitnie w Lipcu nakształt grochu, ma kwiat biały różowy, lub błękitny, zapachu dosyć miłego, rośnie z ziarn sadzonych, moczonych wprzód przez dzień.

Noli me tangere. nosi kwiat żółty kapturkowy, który na dotknięcie ręki niby więdnienie, raz posiany rozrasta się zwypryskujących nasion. Siany daje się przesadzać.

Herba pyramidalis, iż wyrasta kształtem piramidki, kwiat tak nazwany, ma liłki drobne, zasiwa się z nasienia w jesieni, przesadza się na wiosnę, niektórzy go zowią *barba capucina.*

Kwiat S. Jakoba Jacubæa. wyprowadza się z nasienia, lubi ziemię dobrą, kwiatki ma żółte, czerwone, liściów ziela nakształt piółunowych, kwitnie aż do jesieni.

Esula Indica. iż namnieyszego nie cierpi zimna, trzyma się pospolicie w naczyniach dla okazałości i zapachu kwiatu, który rozkwita z trudnością i przesadzany tylko z iemią nieporośzaną przy korzeniach. Lubi słońce i ziemię dobrą.

Dziewięcił. Carlina. ma liście podobne karczohowym, i kwiat błękitny na wysokim pręcie, białe i czerwone zaś zwykły być obwisłe ku ziemi. Rosną z nasienia, na zimę przechowuią się w naczyniach w cieple.

Oculus Christi. Kwiat liściów długich, puszcza kwiatki żółte albo białe, czarną centkę w frzodku mające nakształt oka, kwitnie od Czerwca, rozmnaza się z nasienia.

Bób Egipski. Collocasia. liścia fzerokiego, na pracę wysokim kwiat spory, czerwony, po którym okwitnieniu wyrasta strąk podługowaty, w którym ziarna, z których się ta roślina rozmnaża, lubo obficiey z wypustków; grunt lubi wilgotny, i ciepło na zimę.

Pokrzyk. Mandragora. samica listków węższych, żyłowatszych po ziemi się rozkładając, jest bez kłacza, między liściem kwiatki białe lub błękitne, owoc ma podługowaty, pachniący. Samiec zaś z białemi więkzemi liśćmi, kwitnie w Sierpniu, i daie owoc okrągły i żółty. Rosnie z nasienia, ale w czwartym dopiero roku rodzi, na zimę się przechowuie.

Nardus Bohemica. Kwitnie w Lipcu, błękitno, czerwono, lub nakrapiany; liście ma żółtawe, obdłużne, sieie się na wiosnę z przesadzaniem. Inne miłam Nardusów rodzaje.

Ficoides. jest liściów biało i błękitno błęgowanych, i zawsze się lśniących. Rozmnażasie z nasienia, i przesadza się w Maiu.

R O Z D Z I A Ł VIII.

o Roślinach Drzewnych.

O tych tylko tu Krzewach mówić jest myślą moją, i o tych drzewkach, które służyą, ogrodom kwiatowym do ozdoby, wygody i pożytku niejakiego.

Kalina Włoska. Berberis. wyrasta w drzewko mierne, i w różne kształty obcinana da się krzewić. Rozmnaża się na wiosnę z wypustków sadzonych z wielą oczkami, lub z witeków odłamanych z kawałkiem korzenia. Jagody ma kwaskowo gorzkie.

Moszenki. Collutea. Kwiatu żółtego iako na iałowcu, podobnego kształtem grochowemu, z którego potym moszenki bywają iako macharzynki nadęte. W tych nasienie podobne szcownicy czarne twarde, płaskie, które będąc w siane w krzewinę drewniastą wyrasta. Lubi ziemię szczególniej gnoiem owczym uprawną.

Bez. Sambucus. ma miejsce w Ogrodach, nie tak pospolity iak Turecki. Włoski, który kwitnie z zapachem, i gałęzistością służyć może szpalerom, lubo z nasienia rozmnażać się może, lepiej jednak z gałązek sadzonych tak aby kilka oczków utkwione były w ziemi.

Łaskowe Orzechy. nie pospolite leśne, ale cudzoziemskie, które się umieszczają w rogach ogrodu, rosną rozłożysto, czemu odcinaniem pobocznych wypustków zapobiegiesz, a użyjesz ich sadząc, na rozmnożenie, lepiej gdy te idą z korzenia i z korzenia razem częścią oddziierać będziesz. Przyimują się w każdej ziemi, ale naysporzey wyrastają w wilgotnej.

Słaz w drzewo urosły. jest listu wielkiego, szerokiego, rzadka karbowanego, kwiatu wielkiego szeroko z pięciu listków rozkwitającego, we wszystkich częściach swych kształtem rozy polney podobne w jednych czerwone, w drugich ciemnorumiane, w innych cieliste, a w drugich białe. Tych kłaczki są jednopęciste, korzenia słiskiego, nasienia okrągłe płaskie. Nie łatwo się same z siebie rozrastają, kwitną aż do samej jesieni.

Cyprys ziele. roskrzewia się w drzewko, od którego pniaczka wiele i gęsto pochodzi odnożeń prosto wzgorę, na tych listeczków dosyć ciemnych, drobno kędzierzawych: W wierzchu kwiatki żółte, iako w iakich główkach okrągłych, z tych potym nasienie drobniuchne. Ziele i z kwia-

tem zapachu mocnego. U nas w ogrodach bywa flancowany z odczochów ziela, lub siany.

Cyprys drzewo. dwoiakiego jest jest rodzaju, samiec bezowocowy, i samica która poźny lubo, iednak iakiś przynosi owoc. Liście ma zawsze zielone, i zapachu jest miłego, tymże rozmnaża się sposobem; na zimę potrzebuie ochronienia, lubi grunt dobry i słońce. Stawia się przy wniesciu w ogrodach, i zdobi ie obcinany w piramidę, lub w kształt iaki.

Roża. najpiękniejsza roślina z krzewiów i kwiatów znaioma jest, iey iednak niezliczone prawie gatunki. Tureckie, Prowanckie, Damascenki, Hollenderskie, są Miesięczne, Maiowe, Brabantkie, Cynamonowe &c. są bisardy i piecoty białe, czerwone, cieliste, żółta nakrapiane, są pełne i pojedyncze, kolczyfte, i gładkie. Wszystkie zaś rozmnażają się przez podzielenie w iesieni koczzenia, albo przez odłamane gałazki sadzone w wilgotną ziemię na wiosnę. Biegleysi Ogrodnicy umieją ią oczkowaniem szczepić. Im głębiej się sadzą, tym sporzey rosną. Lubo, na zimę są wytrzymałe dosyć, bezpiecniey iednak jest okrywać ie słomą. Potrzebią ziemi dobrej i mieysca otworzyftego słońcu.

Koralowe drzewko. *Arbuscula Coralli.* Sadzi się w ogrodach dla owocu przyjemnego, rośnie nisko, kwitnie biało, z złoto żółtawą w szródku gwiazdką, prąt krzewisty zielony, liście ma gładkie, kończaste. Owoc iego dorzrały jest, gdy dobrze zczervenienie, ten zawiera nasionowe ziarnka, z których się to drzewko wyprowadza, lubi ziemię mierną.

Sawina. jest krzew zawsze zielony w lecie i w zimie, liściów podobnych Cyprysowym, ale zapachu innego, naylepiey rośnie w cieni-

stych,



stych miejscach, i rozmnaża się łatwo z odfczykniętych wypustków.

Bukspan. znaiomy ogrodom, iako nayzdanieysza roślina do obsadzania rabbatów, wysadzania cyfrow, iako trwała na naywiększe mrozy, i iako podkrzesywana mogąca w różne wyraść kształty, i trzymająca zawsze barwę zieloną. Rozmnaża się bez trudności z gałązek sadzonych głęboko, młode wyrosłe nie obcinay aż po dwu latach, a przed wyrośnięciem poleway często.

Jglica Włoska. Ruscus. jest chrościna twar- da, nałokieć wzwyż rosnąca, zieleniejąca się za- wsze, liścia kończystego i kolącego, dobrze pie- legnowana wydaie jagodki nayprzód zielone, a po doyzrzeniu rumiane, wielkości borówek, po wierz- chu ościste, a w połowie liścia tkwiące, albo na szypułkach swych obwisłe, wewnątrz kosteczka, która posiananie rychło w schodzi; służy ogo- dom dla zieloności.

Myrtowe drzewko. Myrtus. Dwaiakie jest, mnieysze i większe liście mające. Wyrasta w piękną chroscinę, potrzebuie trzymania w cieple i polewania częstego w lecie, ziemi zaś tłustey. Flancuie się w ogrodach z wypustków odłama- nych, i dobrze w ziemi utkwionych.

Oliwa lesna. Oleaster. jest drzewko niewiel- kie, liścioów długich i gęstych, kwitnie od wio- sny do iesieni bez zapachu, i pufcza kwiatki czerwone, białe lub nieco nakrapiane. Potrzebu- ie ziemi ogrodowej, i polewania częstego w le- cie. W zimie w duzym naczyniu trzymać się powinna w cieple. Rozmnaża się z wypustków od drzewa, lub od korzenia, albo przez odkładanie.

Oliwa Ogrodowa. lubi gorące miejsca, zie- mię z piaskiem i z popiołem przemieszana, i wle- cie

cie polewając częste. Rozmnaża się z owocowych gałązek, i do pięciu lat obcinana być niema, na zimę przechowuje się w naczyniach. Z tego drzewa owoców wyciska się oliwa, tak przydatna do wielu rzeczy.

Kwiat Cytrynowy. Frutex Citrinus. Kwitnie w Czerwcu z zapachem podobnym Cytrynowemu, i rośnie rozłożysto z gęstymi gałązkami, liście ma nakształt bzu Tureckiego, kwiat zaś biały drobny; Rozrasta się łatwo z wypustków oddzielonych z częścią korzenia. Na zimę przenosi się do Ciepła.

Chleb S. Jana. Panis S. Joannis. jest roślina Cudzoziemska, ale i unas z ziarna wyprawiona być może, byle ziarnka iak naydońszalsze były; te zaś 6. dni i nocy tyleż w wodzie moczyć trzeba, którey codzien świezey nalewać powineneś, i dopiero w ziemi ogrodowej w Naczyniu masz sadzić na palec głęboko, przechowywać w zimie, w lecie polewać pilnie, za rok urośnie na piędź, kwiat ma czerwony; i iezlić się uda drzewko przesadzisz go w naczynie obfzerne, pielegnując go, iako i inne pieszczone rośliny, a mozesz się spodziewać z czasem i owoców.

Wawrzeniec. Laurus. jest z rodzaju drzew sporych ale u nas może się liczyć w liczbie mniejszych drzewek pieszczonych, które się chowają w naczyniach. Liściów jest ciemnych, połyskujących się, i zielonych zawsze, skorę ma gładką siwą, kwitnie zielono, flancuje się w ogrodach z odczyfknętych gałązek. Nie cierpi ani nazbyt zimna, ani nazbyt ciepła, potrzebuie gruntu piaszczystego. Wyrasta tez i z jagód laurowych sadzonych na cztery palce głęboko. Gatunki fzcze-gólne wawrzenców są prawie niezliczone.

Jala



Jalowiec. Juniperus. Przydatna jest i ta roślina w ogrodach, byle iey nie dać dziko rosnać, a potrzebna domowym często użyciom. Wyraſta z gałązek lub owocu potrzebuie gruntu piaszczystego.

Szałwia ogrodowa. i ta nie mniej znaioma bywa, pospolicie w ogrodach siana lub sadzona. Ziemia nie powinna być do niey gnoiem gnoiona, ale raczey lubi ziemię gliniastą. Buyno zaś rośnie, gdy pod iey korzenia popiołu podsy-piesz.

Janowiec. Genista. Pospolity ma liście wązkie na przemiany ſtojące, kwiat grochowy, potym ſtrączki a w nich nasienie z którego się rozmnaża. Hiszpański zaś, jest gałązek obduznych, wydaie kwiat pachnący w Czerweu biały, purpurowy, żółty, i chowa się w naczyniach, rozmnaża się przez ablaktacyą.

Filipina. jest krzew niewielki niepotrzebuiający ſzczególnego pielęgowania, iako tylko aby z swego niebył przesadzony mieysca, kwitnie czerwono lub żółto, łatwo się rozmnaża z wypustków zwłafzcza wyraſtaiających z korzenia i z iego oderwanym iaką cząstką.

R O Z D Z I A Ł IX.

o Drzewach pieszczonych i rzadkich.

Brzoſkwinię. Wychowane pospolicie bywaią na ſzpalerach, ziemi potrzebuiają dobrej z piaskiem nie nadto wilgotney, w ogrodach albo przez oczkowanie, albo z posadzonych peſtek rozmnozone być mogą; Na zimę okryte być powinny ſłoją. Jż zaś łatwo te drzewa niſzczeią, przeto młode wczesnie rozmnażać należy, i mieć ich

Figi

Figi. najlepszych są gatunki, które mają owoc biały, to jest zaś w nich szczególnością, iż owoce wydają bez kwiatu, te zaś mniej lub więcej słodkie podług różności gruntu, ten aby był piaszczysty uprawny kurzym i gołęmbim gnoiem, otworzyły ku słońcu potrzebią. Utrzymują się na zimę w figarniach, lubo dobrze opatrzone, i od mroźnych zafionione wiatrów, wytrzymać mogą zimę w ogrodach, gdyby zaś które dzewo wymarzło, odetniey przy ziemi pień cały, i zamaż maścią, a będziesz z wypuštěków miał odkorzenie młode latorośli. Rozmnażają się przez ablaktowanie, albo z oddzielonych roszczek z kawałkami korzenia. Jeżeliby figi same zaczęły opadać z drzewa, poleway go wodą w sobie sol mającą.

Cytrunowe i Pomarańczowe drzewo. potrzebią nie małego pielęgnowania, z kąd u wielu chowane w oranżeryach bywają. Drzewa i owoce ich są pospolicie znaiome. Wyrastają z ziarn, które kończąnością ich na dół, i na półtora cala głęboko, w naczyniu mającym dobrą ziemię sadzą się, i często potym ciepłą polewają się wodą. Albo przez odkładanie. Chcąc mieć tym roślinom przyzwoitą ziemię, weź część dobrej pospolitey ziemi, połowę iey gnoiu owczego, także liściów zgnętych, śmieciów starych, to wszystko razem uczyni ziemię wyborną dla Cytryn i Pomarańczów. Latorośli dwochroczne przesadzają się, a wsześciu latach dopiero podkrzesują się, nieścinając nic wierzchu, chyba nad upodobaną wybiuiałaby wysokość. Co się szczepienia tycze, najlepiej jest Pomarańczowe i Cytrunowe gałązki w swych drzewach szczepić, lubo wielu przeciwnie czynią. Drzewko Pomarańczowe od Cytrunowego rozeznasz, iż pierwsze mają korę żół-

tawą.

tawą, na liściach zaś kształt ferdufzkowaty, drucie zaś kore mają siwą. Jż się zaś iedną ziemią długo nie mogą żywić, odmieniać więc i świezey przysypować należy, zostawiając ile można nieporuszone korzenie. W Maiu, Czerwcu, Lipcu dwa razy się na tydzień polewają, rzadziej innych miesięcy, zwłaszcza gdy do oranżeryi będą przeniesione, z tych się zaś niewynoszą aż w Maiu. Z młodu zaraz podciągają, podkrzesuy. i naginay latoroski lez gwałtu iednak, aby rofity kształtnie. Naczyuia mają być obfzerne, i spod z wielą dziurkami, nad to piaskiem okryty, aby woda łatwiey z siakać mogła.

Granaty. Jest drzewko nieowocowe z kwiatem pięknym i pełnym. Lubi ziemię z gnoiem świńskim, utrzymuje się w obfzernych naczyniach, i często się polewa, na zimę potrzebuie fchronienia, odrywając wypufki, pomożesz drzewu do wzroftu. Rozmaza się obficie z dzieczków korzenis, które sadzić lub fzczepić możesz.

Migdały. w większych ogrodach oczkowane i fzczepione naydłuższą, posadzone zaś z ziarną w czwartym lub piątym roku zaczynają wydawać owoc. Lubią grunt dobry z piaskiem, suchy, i w cieple chcą być chowane. Kwitną wczesnie i nielatwo się dają przesadzać. Gałązki przemarznięte lub żółtkniejące wczesnie odcinać trzeba.

Kasztany. wyrastają z posadzonego owocu, gruntu potrzebuia bardzo dobrego tłuftego, z piaskiem i wilgocią, pielęgnowania wielkiego, i utrzymywania zawsze w cieple.

Raufkie iabłka. mają owoc niewielki ale delekacyjny, rosną popolicie kartanni, gałązki kory zieloney, a kwiat cytrynowemu podobny, gruntu potrzebuia ogrodowego, rozmazają się przez oddarte dziki z korzeniem, które mimo tego od-

cinane być wczesnie powinny, i podkrzesywane drzewo aby kształtnie rośło.

Morelle. rozmnażają się z pestek, i przez oczkowanie w pieńkach sliwkowych, gruntu potrzebią dobrego i piaszczystego, na zimę obwiiane być sromą powinny, mogą być przesadzane, ale gdy są tylko młode. Większe morelle nazywają się: *Aprykocy.*

Wino. rozmnaża się najłatwiej, w sadzona bowiem w ziemi latorośl winna do połowy, wnet się przyjmuje, potrzebiuie tylko miejsca ciepłego, i ziemi uprawionej iak pod cudzoziemskie rośliny. Rośnie sporo, latoroślki przypierane być powinny do łat drewnianych, które ciągnione nakształt płotu być mają w kratę rzadką, suche gałzki wykorzeniać, i nadto wybiuiałe okrzesywać należy, iako i liście, które grona winne od słońca zasłaniają. Polewania pilnego wyciągają, na zimę zaś ie opatrzysz, gdy nagiąwszy się do niemi famey, zasypiesz ie ziemią cała, a na nią znowu nałożysz dobrze gnoiu i sromy, i nie odejmiesz aż dobrze słońce powietrze ociepli. Latorośle winne przesadzane być mogą na początku wiosny, lub w Listopadzie, i w nieprzesadzonych ziemię odmieniać jest pożyteczna.

R O Z D Z I A Ł X.

O Roślinach chmielinkowych, i tych które do czynienia cienia służą w ogrodach.

Fazmin. jest trojaki: pospolity z białym kwiatem kwitnie przez całe lato. Hispański z kwiatem znacznym, żółtawym i pachnącym kwitnie w Wrześniu Sierpniu, Pazdzierniku. Indyjski ma-
iący

iący kwiat o 5. listkach szafranowego koloru, kwitnie razem z przeszłym: są także żółte, błękitne, i czerwone Jaźminy, lubią słońce i częste polewanie, na zimę miejsce ciepłe, rozmnażają się przez ablaktowanie. Naczynia w których się chowają powinny być obszerne, iako też aby miały kraty lub tyki po których by się wspięły łatwiej.

Różowa babka. *Plantago rosea.* Ziele, które zowiemy babką, samo wyrasta na polach, i różnego bywa rodzaju, ale to tylko, którego kwiat ma podobieństwo do róży, flancowane bywa w ogrodach, zapach ma dobry, rośnie z nasienia, iż zaś się krzewi gęsto, służyć może do obsadzania.

Dziki Wino. *Flos Melampi.* wyrasta wysoko, liście ma ogórkowym podobne. Potrzebuje słońca i polewania częstego, kwitnie nieznacznie w iesieni, a nasienia aż późno dojrzewają. Rozmnaża się z nasion sadzonych w iesieni.

Moduka Angielska. jest krzew kształtny o wielu gałązkach, na których wiszą żółte i czarne ślimaczkowego kształtu jagody, które zawierają nasienie miesięczkowe żółte, te zaś dla rozmnożenia sadzą się na wiosnę.

Scorpioides. *Pacierzyczka.* Ziele jest z wielką listków, którego nasienie podobne jest w swych łupinkach do gosienic, albo paciorkom głogowym na nie nawdzianym ztąd ma imię Polski. Rośnie na ogródach tylko siana.

Pokrzywa Włoska. *Urtica Romana.* liście fzerokiego, ciemnej zieloności, prąca dwulokciowego, kosmatego, zółbkowatego, kwiatu rumianego, z którego główki okrągłe, ostre i parzące, nasienia lnianym podobne, miezczą się w ogrodach siane, dla zwiedzenia nie wiadomych; przyłożone bowiem do nosa dla zapachu parzą.

Spmeca. rośnie wysoko, liście ma pierzaste, kwiat czerwony, kwitnie w Lipcu, Sierpniu i Wrześniu. Nasienie jego jest twarde, przed sadzeniem więc go w Marcu, narzynane, i moczone być powinno, i z inspektu przesadzone w Maju w ziemię ogrodową.

Bluszcz drzewny. spina się wysoko w górę, kwiat ma mchowaty blado-żółty, który na końcu dopiero iesięni poczyna się rozwijać i kwitnąć, z tych wzięcie owoc w gronkach, najprzód zielony, a potem gdy dojrzeje czarny, a niekiedy bywa żółtawy. Ję rośnie wysoko, i zielenie się zawsze do okrycia krat szpalerkowych służyć może, i sady się też na iesięń w ogrodach.

Przestep. z korzenia wielkiego wypuszcza gęsto rószczyki miękkich i kosmatych któremi się chwytą tego, co ma blisko, wydaie liście podobne winnym, kwiatki na białym żółciejące iak gwiazdeczki w kupie, owoc w gronkach, gdy dojrzeje czerwony a czasem i czarny, w tych są nasienia, z którego rozmnażają się.

Trawy Cudzoziemskie. Hiszpańska *Gramen tritatum.* liści dłuższych nad pospolitą bęgowanych białemi prązkami, rozmnaża się przez rozdzielanie korzeni na wiosnę lub w iesięni. Moraska. *gramen marinum.* podobna w prawdzie do trawy zwyczajney, ale wydaie nadto piękne kwiatki barwy cielistey, przyimuie się w kaźdey ziemi z rozdzielanych korzonków, służyć może do obsadzenia, iak stokroć, pol kwiatowych. *gramen tremulum.* sieie się corocznie na wiosnę wiele nasion razem, aby gęsto rośła, podobna do Owsa, gdy jeszcze w kłoski niewzraśła, z iey ziarenek dobry pokarm • iest ptakom. *gramen pennatum,* rośnie kupkami ziele ma błękitniejące się rozmnaża się rozdzielaniem korzonków. Są prócz tych inne też traw gatunki.

Ligustr

Ligustr. Liście ma naksztalt wierzbowych, kwiat z zapachem biały, i jagody, zielone zrazu a gdy dojrzeją czerwone lub czarne. Kwitnie w Czerwcu, z sadzonych wypustków od korzenia. Używany bywa dobrze do szpalerków.

Wtym rodzaju wiele służyć może roślin z tych, o których w poprzednich mówiliśmy rozdziałach.

ROZDZIAŁ XI.

o Roślinach drobnych owocowych.

Agrest. znaliśmy krzew owocowy, który obcinany służy do uczynienia małych szpalerków, owoc też za pokarm używany bywa. Rozmnaża się przez oddzieranie dzików z korzeniem, albo przez posadzenie na wiosnę, a lepiej wiesieni nałamanych roszczek z wielą oczkami z których by połowa w ziemię przypadła. W każdej się Ziemi przymuie.

Porzeczki. są białe, czerwone i czarne, podobnie używane w ogrodach iako i Agrest, i iedenże rozmnażania ich sposób, wyrastać mogą i z ziarn w jagodach będących. Lubią grunt nieco wilgotny i cieniasty. Pilnego obrzesywania potrzebują, aby kształtnie rosły.

Maliny. są czerwone, białe i żółtawe, mogą służyć do szpalerków wyższych, rozmnażane iednak być powinny wcześniej, gdyż, które wydają owoc, usychają w lat kilka, i nie sadto ostrzygane, gdyż mniej by rodziły owocu. Lubią miewsca cienie i wilgotne, i rozmazają się rozdzierane z korzeniem i sadzone na wiosnę.

Truskawki. zostawiają się dla nich całe nie

które

które w ogrodach zagony w gruncie dobrym ogrodowym w miejscu cieniście, rozrastają się korzonków rozdieranych w drugi rok sadzonych na wiosnę lub w jesieni, i potem przesadzanych w grzędki, które, by obfity, rodziły owoc, pilnego opielania potrzebują.

ROZDZIAŁ XII.

o Ziołach szczególniej pachnących.

Bazylika. sieie się w Kwietniu i Maiu w ziemi dobrej, i wyraść prędko zwłaszcza gdy zaraz po posianiu wodą ciepłą nieco polewać będziez, sieie się i na wiosnę, ale w przed namoczone ma być nasienie w occie winnym. Posiawszy ziemię troche przyklepiesz, i zawsze ją polewać będziez w południe. Dwoiaka zaś jest Bazylika drobna i Francuska.

Ruta. sieie się w cześnie na wiosnę lub w jesieni, i potem się przesadza, rośnie jednak lepiej z rozdzielonych gałązek z korzonkami; chcąc abyć ci nie ufchła, kwiaty z niey zaraz obryway, i chcąc aby niewyrosła; w drzewko, i gałązki i pręcik szredni na dwoie do samego korzenia rozdieray, lub sam pręcik odłam. Lubi przeciw słońcu miejsce, piaszczystą z popiołem pomieszana ziemię.

Mienta. potrzebuie gruntu wilgotnego w cieniu; lub przynajmniej częstego polewania, sieie się, lub sadi na wiosnę z wypustków korzenia, albo gałązek, daley i sama rozraść się.

Tymianek. lubi ziemię suchą, piaszczystą i przeciw słońcu; z nasienia, lub korzonków rozmnaża się, i Nasienia z samym kwiatem z

bierają

hieraią się, gdyż trudno dać się wyszczykać.

Izop. ogrodowy jest dwoiaki z białym i błękitnym kwiatem, rozrasta się lepiej z rozdzielonych korzonków, niż z nasienia. Potrzebuje słońca i gruntu suchego.

Rozmarin. potrzebuje ziemi tłustey, nie mokrey na przeciw słońcu. Rozmnaża się z nasienia, ale daleko łatwiej przez slancowanie. Na zimę ochroniona być powinna. Aby nie miśczała nie potrzeba iey pozwalać kwitnąć, lecz kwiaty obrywać. Chowa się w naczyniach, albo w ogrodzie, i jest dwoiaka z nasieniem i bez nasienia.

Lawenda. rozmnaża się z nasienia sianego na wiosnę, a przesadzanego w iesieni, albo przez rozdzieranie korzonkow. Miewa kwiat czerwony lub błękitny miłego zapachu. Potrzebuje ziemi piaszczystey na przeciw słońcu, podkrzesywana wyrasta lepiej. Nayprzedniejszego gatunku lawenda *Spica-narda* się zowie.

Roża Jerychońska. wydaie kwiatki drobne białe mile pachnące, kwitnie w Maju, i natenczas w naczyniu trzymana całe mieczkanie mocnym napełnia zapachem. Rośnie z nasienia albo z sadzonych wypustków.

Caber. podobny jest izopowi, tylko mniejszy, kwiatu kłosowatego, ku wierzchu zieleniawy, rośnie na ziemi suchej i iatowej na przeciw słońcu, a w ogrodach bywa siany.

Majoronek. nayprzód *Marum verum.* liście ma ciemno zielone, małe i kończaste, zapachu mocnego; potrzebuje gruntu dobrego w cieniu, i miernego polewania, rozmnaża się iak rozmaryn, kwitnie w Sierpniu, kwiatki ma drobne; z roszczek swych obrzesywany być powinien, aby rość sporzey. Powtore: *Marum Syriacum.* listków si-

wawych

wawych, obdłużnych, kończastych. Kwitnie gęsto z białozłotawym kwieciem, które obrywać potrzeba, gdyż od nich niższe roślina; wzięwszy iey pręcik, i posadziwszy głęboko w naczyniu, i przesadzając na wiosnę tylko lub w iesieni, rozmnażać się będzie. Potrzebie *Marum Creticum* bodobnegoż iako kwiat cytrynowy potrzebuie utrzymywania, któremu też iest podobny bardzo.

Szanta biała. Marrubium. wypuszcza kilka prątków łokciowych z korzenia pod czas dłuższych; czworograniastych, biało kosmatych, Liścia także blado kosmatego, ząbkowanego, kwiatu białawego w szupinkach swych kołących kwiatowego, z tych potym nasienie ostre.

Bardzo iest wiele ziół, któreby do pachnących należały rodzaju, ale iż wszystkich wyliczyć niemożna, i iż o niektórych w innych rozdziałach mówić przychodzi, przeto tu się opuszczają.

ROZDZIAŁ XIII.

o Ziołach Lekarskich.

Następującym roślinkom dane być miejsce powinno między kwiatowym i kuchennym ogrodem, iako które do wielu mogą służyć użytków. Opisanie ich tedy dać krótkie za rzecz potrzebną sądziłem.

Goryczka. Gentiana. iest wielka, która ma liść podobny babkowemu, tylko iż większy, pręt ma czezy, gładki, kolankowaty dosyć spory kwiatu żółtego, nakształt gwiazdeczki ułożonego, korzeń ma wielki i miękki, inna iest mniejsza z ko-

zeniem obdłużnym lub drobno rozdzielonym, przetu. gibkiego, listu mniejszego. Są różne znowu podług barwy kwiatu, białe, błękitne. Rozraſta się najprzód z nasienia a potem z wypuſzków. Służy tak bydłu iako i człowiekowi, przeciw zarazom i wszelkiej truciźnie.

Maioran. letni się zwykł siać na wiosnę, w dobrej ziemi, i po urzniętym prątku, znowu się odradza. Zimowy zaś przechowuje się na zimę w piwnicach, rozmnaża się z odłamanych wypuſzków, lub rozdzieranych i sadzonych korzonków. Lubi cień, polewanie częſte i ziemię tłuſtą. Czyści mózg, z głowy humory ściąga. Zowie się u Lekarzów *Amaracus*. Najlepiej się udaie gdy nie wraz zinnemi się ziołami sadi. Jeźliby się nie wynosił na zimę, okryty być przynajmniej powinien ſtomą. Z korzenia palonego proſzek zażyty nosem pomocny ieſt na katar i uwalnia piersi od flegmy.

Lawenda i Spicanarda. mieszczą się ſusznie między ziołami lekarskimi, pomagają na zawrót głowy, drzenie członków. Syrop z kwiatem lawendowym ſpędza wilgoci ſzkodliwe w człowieku, zagrzewa oziębiony zołądek, czyści nerki, pędzi wiatry, broni od puchliny, na żółtaczkę też, ferca bicia i zawrót głowy pomocny. Wino zachowuje od kwaſności.

Lawenda Włofka. Kwiatu podobnego, ale liści wcale roznych. Sieie się z nasienia, też co inna skutki sprawuje.

Lawenda ſzyſzkowa. Stachas. liſcia iey tyłko i kwiecica używa się, sok zaś tego ziele lub Syrop otwiera zamuloną wątrobę i ſledzionę, mózg orzeźwia, w winie też pity, flegmę z bytnią z zołądka czyści.

Poroſł Płucnik. Pulmonaria. dwoiakiego ma-

my rodzaju, które są liściów kosmatych, po kra-
iach z gruba szzerbatych i wryżnanych, rosną
pospolicie na pniach starych bukowych i dębo-
wych, lekarstwem jest na wszelkie płucowe cho-
roby. Zaś *Pulmonaria maculosa*, którą zowiemy:
Maiową Miodunką która na kłacu czworograni-
astym nosi uwierzchu kwiateczki z pięciu listków
brunatne, rozmnaża się z nasienia lub z korzon-
ków służy także wszelkim niemocom płucowym.

Kozłki Valeriana, kwiat mają czerwony lub
biały, i sadzą się z nasienia, używają się prze-
ciw kłuciu w bokach, strąguryi &c. Proszek z
korzenia utarty w jakim trunku brany po ćwierć
łota wżrok ciemny naprawia, i ściągą z oczu szko-
dliwą wilgotność. Ziele wążchane zachowuje od
zaraży powietrza.

Kokornak, okrągły i długi *Aristolachia*. Okrą-
gły ma liście i korzeń okrągłe, kwiat kształtu
kolpaczków, biały lub czerwony zapachu śmier-
dzącego, służy przeciw truciznom, leczy dzikie
mięsa, pobudza miesięczne, proch z korzenia u-
tarty z octem czyści działnia, i broni od zgniło-
ści. Kokornak zaś długi, ma korzeń i liście ob-
dłużne, nasiennik, w którym ziarnka czarne, po-
długowaty, płod z żywota pospieszny czyni, i
czyści go, rany, w rzody, iako i sedna końkie
leczy, proszkiem z niego utartym ie posypuiąc.
Raz posadzony sam się daley rozmnaża.

Gorzycza Synapi. Potrzebuie ziemi tłustey,
sieie się na Wiosnę, i wiesieni, ale nie gęsto,
gdyż szereko się rozrafa, daie się przesadzać;
im świezsze ziarna, tym lepiej się ziele uda, i
zazyte bardziej skutkuią. Swiezości zaś zna-
kiem jest zieloność wewnętrzna. Nasienie zdro-
we jest dla żołądka, pędzi miesięczne w kobie-
tach, pomocne na kamień w nerkach, i do pa-
traw używane bywa.

Tytium Tabacum. ziele to wielu użytków, lubi ziemię ogrodową i dobrze ugnioioną, otworzystą ku słońcu; często ma być polewane, sieie się w Kwietniu z nasienia, i potem się przesadzac może, ale tak, aby dawna ziemia przekożeniach została; służy do ran goienia, i do wielu lekafstw, tak iż onim osobne w Xiążkach Lekarskich znajduiemy rozdziały.

Zywokost Solidago. iest różnego rodzaju, sieie się w miejscu tłustym i cieniłym. Na rany, strzęsienia się, sfłuczenia, fistułę, wrzody sół z tego ziele iest lekarstwem skutecznym; tenże sok pity w winie, lub woda w której było gotowane ziele to goi rany i wrzody wewnętrzne.

Draganek Dracunculus. rozmnaza się z kożzenia, czyści piersi z flegmy, bolenie zębów u śmierza, liście żute appetyt zaoftrzaia.

Obrazki Arum. Liści mało ma, ale duze sercowate, z tych wychodzi, prąt, który u wierchu kwitnie, korzeń ma pomocny piersiom i żołądkowi. Sok z ziele siności i bołazki gubi.

Szczaw kobyli. Rumex hortensis. ma pręt długi, wydrażony, brunatny na kfztałt, u góry wiele żółt wych kwiatków. Korzeń iego ma moc laxuiącą, i sarty na proszek brany w polewce grochowej czyści flegmę, słuzy przeciw żołączcze i skorbutowi. Liście używane do potraw i mięso kruchsze czynia, i żołądkowi są zdrówe.

Skoczek Cataputia. iest więkfszy i mnieyszy, rośnie z nasienia, które gdy dożrzeie zagrzane wyfkakuie. Niektórzy niewiadomi zażywaiąc tego ziele dla chorych szkoda im, ponieważ gwałtownie laxować zwykło. Ale dobrze słuzy na ściągnienie flegmy, i gotowana z nim ferwatka spędza puchlinę, oleiek zaś skoczkowy przeciw bolom uszu pomaga.

Oset biały Spina Alba. lubo rośnie wszędzie, lepszy jednak jest sadzony w ziemi ogrodowej: z winem lub wodą gotowany pomaga piąc ie na kolki, truciznę, mdłości, krwią charkanie: mocz, i kamień z nerek sok tego ziele wywodzi.

Hozziarn albo Polownik Botrys. całe ziele obraża małemi kwiatkami żółtymi, w których pełno nasienia, zapachu przyjemnego, raz posiane, dalej się samo rozmnaża. Kładąc ie między suknie zachowuje od zepsucia, ułatwia ciężkie oddychanie, piąc warzony z tym ziele trunek iaki słaby, boleść też macicy położone na żołądku uśmierza.

Bożybyt. Ambrosia. tegoż co i sfoziarn kształtu, ale mnieyfze, na wrzody i wszelką puchlinę w gardle, na cieknienie oczu jest pomocne-

Rozchodnik. Sedum. Znaiome jest ziele i co do kształtu i co do skutków. Chłodzi wszelkie gorącości ciała wewnętrzne, i zewnętrzne, i pobudza womity. Sok z liścia rozchodnika z oleykiem rozowym przyłożony na chustkę uśmierza ciężkie bole głowy.

Poziomkowe ziele. Fragaria. Jagody mają chłodzącą moc, i są pożyteczne w gorączkach, korzeń zaś na proch starty, lub woda z liściami warzona pędzi mocz i miesięczne.

Rapontyk. liści wielkich podobnych do łopianu, lubi ziemią tłustą, rozmnazasę z korzenia. Służy na wszystkie słabości żołądka, wątroby, nyrek, na charkanie krwią, febrę &c.

Ruta. zwyż opisana lekarstwem jest na wszelkie zaraziwe choroby, ocet ruciany bierze się w powietrzu pożytecznie, ziele zażywane oślabia *venerem*.

Micnta. o ktorey i wyżey, pomocną jest przeciw rżnięciu, robakom, i mdłościom żałądka, dy-

styllowana zaś z nią wódka skuteczną jest do za-
stanowienia biegunki, i naprawienia zepsutego ia-
kżakolwiek chorobą żołądka.

Dzięciolina Thymus. przeciw mdłościom,
boleściom macicy wielkiej chorobie, w winie
zaś gotowana służy na dychawicę, wypędza ro-
baki i truciznę, krew rozrządza, wzrok słaby wzma-
cnia, apetyt naprawia, czyści wszelkie ciała za-
mulenia.

Hizop. pomaga płucom, pędzi miesięczne,
uśmierza zastrzałe kaszle; utłukwszy go z oliwą
i nasmarowawszy tym głowę, gubi wszy i gnidy.
Woda dystrylowana z Hizoem brana po 4. łoty
rano i wieczor uwalnia piersi od flegmy i du-
szności.

Szałwia. znaiome w ogrodach ziele uśmie-
rza bole głowy, i macicy, usposobia ją też do
płodu, pomocna jest na kaszel i kurcz, służy do
płukania gardła. Nim zaś tego ziela zażyjesz zer-
wiesz mu wprzód wierzełek. ponieważ do nie-
go iad i zaraza się wszelka, ciągnie z gadów róż-
nych, które pod tym być zielem lubią, a zaży-
te bez tey o strożności, doświadczono, iż puchlinę nie
jednego nabawiło.

Piołun. grunt lubi osobliwie piaszczyfty, mo-
że być iednak gdziekolwiek sadzony; chcąc go
przesadzać okręcać i obwiązywać mu trzeba ko-
rzonki. Wzmacnia szczególnież żołądek, zściąga
żółć, pomocny na żółtaczkę i puchlinę, i przeciw
zarazie. Wino piołunkowa pędzi wiatry i żołą-
dka, przywraca apetyt i służy do wszystkich chorób
żołądkowych. Ziele to włożone między suknie,
pościel lub papiery broni je od Myszy, molów, i
innych robaków.

Szanta. lekarstwem jest na kaszel, dychawicę,
czyści płuca i piersi. popędza miesięczne. Ziele
to wyżej się opisało.

Poley.

Poley. Pulegium. wyraſta z roszczek lub korzeni, nie zaś z nasienia, rozwleka się po ziemi, i obsadza się kwiatkami białymi lub czerwonymi, liście ma maieranowym podobne. Służy w wielu rzeczach dla Niewiaſt, pomocne te na żółtaczkę, uſta wewnątrz od zgniłości zachowuje.

Meliſſa. lubi grunt czarny i cienisty woda lub wino w którym to ziele mokło, przeciw truciźnie, na czyszczenie piersi, i złej krwi ieſt pomocne. Meliſſa Turecka z białym kwiatem z liściem podługnym też prawie czyni skutki.

Dzięgiel. Angelica. sieie się w ziemi ogrodowej, i często go przeplewiał i polewał potrzeba. Zachowuje od powietrza, pomaga do ſtrawności żołądkowi, ſciąga złe wilgotności; korzeń ſprowadza ſlegnę z głowy, chodzący koło chorych, aby się niezarazili, mogą go użyć skutecznie, biorąc go do uſt, ſtarty też na proch dawany dzieciom po kwińcie ſłuży chorującym nakroſty.

Lubczyk. Ligusticum. roſnie z nasienia lub korzonków, liſci podobnych do komonicy, z kwiatem nakształt korony u gory, żółtym. Korzeń jego trwać może lat 12. Nasienie tego ziele uſłuczone i wzięte rano na czczo laxuje, i rozpędza wiatry.

Bernardynek. Cardus benedictus. sieie się w ogrodach nie głębiej nad palec, utrzymuje się, iak Dzięgiel: Służy przeciw zarazom, i kwartanie febrze. Uſmierza kolki, ból w nerkach, gubi robaki, i poty pędzi. Proch ztarty z tego ziele brany w rosole po trzy ſzczypty, albo liſcie gotowane, i pite zamiast herbathe, ſzczególniej pomaga do utrzymania zdrowia, i gubienia febry.

Jeleni iężyk. Phyllittis. ziele bez pręta i kwiatu, liſcie ma obſzerne, pod sobą zawierają-

ce nasienia, sadi, się w gruncie piaszczytym i wilgotnym. Liście pomocne są na zatamowanie upławów, rozrzedzają gęstość mleka, służą przeciw truciznie i febrom kwartannom.

Bazylija. o której i w rozdz. 12. lekkie czyni porodzenie, wonia iey pomocną przeciw mdłościom, częstokroć iednak ból głowy sprawuje, w zaprawach kuchennych bywa używana.

inysz. *Anisum.* w gruncie ogrodowym i tłustym sieie się w Marcu, i polewany być ma często. Lekarstwem iest na gryzienie i odrzucanie żołądka, służy do strawności, mleko czyści Mamkom, pomaga na zawrót głowy, wzrok i apetyt naprawia.

Kopr Ogrodowy. *Anethum.* Sieie się, lub sadi w miejscu ciepłym. Nasienia iego rozpedzają wiatry, pędzą urynę, zastanawiają biegunkę; mamkom pokarin, i brzemiennym wiele dobrych przynoszą skutków. Służy to ziele na dychawicę, torsye żołądka i kolki. Sok z niego wy ciśniony, pomazawszy nim czoło, usmierza ból głowy, i sen dobry sprawuje. Koper cukrowany zdrowy i pomocny iest żołądkowi.

Kopr Włoski *Feniculum.* lubi ziemię piaszczystą i otworzystą ku słońcu; sieie się albo rozsadza w iesieni lub na Wiosnę. Nasiona zażywane, lubo same są nie strawione, przynoszą iednak ulzenie piersiom, w zmacniają wzrok i żołądek.

Oman *Enula.* znaiome ziele po wsiach, rozmnaża się z odczofków korzenia w ziemi tłustej. Usmierza kolki, pędzi moc i miesięczne. Korzenia omanowego utartego na proch wzięwszy łót ieden, i rozprawiwszy w miodzie, będziesz miał lekarstwo na kaszel, dychawicę, chrapkę, kłucie w bokach, i w chorobach zarzliwych, bio-

jąc go po kwintli rano, lub podług potrzeby.

Pieprzycia Piperitys. Klącz ma cienki; liść podobny bobkowemu, lecz bledszy, w wierzchu kwiaty białe, drobne w gronkach, z tych potym nasienie. Używane to ziele bywa do potraw, i powie się też szalszą, Usmierza scyatykę, i bole biodrów.

Chrzan. Raphanus. którego korzeń używany do stołów znaiemym czyni to ziele; pomocny jest na bol płuców, flegmy ściągnięcie, i kaszel. Leczy w ustach zgnitłość i od niej zachowuje.

Lukrecya Glycyrrhiza. jest krzew niewielki liściów lipkich z obu stron prątków wyrastających, obdłużnych i małych, kwiatu Jacyntowego bladomodrego, owoc niemal iaworowemu podobny lecz ostrzeysze strączki mając szocowicowym podobne, w tych nasiona. Korzenia długie iakoby wici, na sześć łokci niekiedy wzdłuż, które są przykro słodkiego smaku, rozmnażają się łatwo z korzenia. Służy na wszystkie prawie słabości piersi, gardła, żołądka, nerek, i wątroby; do wielu też lekarstw używany bywa skutecznie.

Zankiel. Sannicula. sieie się w Kwietniu, plewić się i polewać ma często. Proszek z korzenia służy zamulonemu żołądkowi, woda zaś z nim warzona na krwią płucie, gryzienie wewnątrz i krwawe biegunki. Proszkiem zasypane rany goją się.

Matki Bożey Włoski. Capillus veneris. Cudzoziemskie sadzą się w ogrodach pospolite same na murach starych rosną, listków drobnych, okrągłych, wyrzynanych brzegów, prątków tęgich. W winie dni kilka mocząc ziele, i pijąc go potrosze otwiera zatkaną wątrobę, pomaga na duszność, żółtaczkę, i szkorbut. Tez sprawia skutki proszek z utartego miałko ufuszonego ziele.

Jaskółcze Ziele. Chelidonium. ma pręt cianki kwiat żółty z którego dwa lub trzy strączkow wychodzi, w tych nasienie większe nad mak, wszyńska bylina z liściem jest pełna soku żółtego, na najmnieysze zranienie w net się sączącego, wyraża samo w miejscach cieniśtych. Sok wy-cisniony w Maiu z korzenia, liściów i kwiatu, któ-ry wszkłe chowany być może, służy oczom cie-mnym, i ściąga wilgotności, zwłaszcza gdy go utemperowawszy nieco miodem w puścisz troche w kącik oka. Tenże sok goi świeże rany oczy-szczone wprzód wodą, gubi brodawki gdy nim często ie namażywać będziesz: ziele na gołą no-gę pod półczochę przyłożone ściąga z nóg puchli-nę, i skutecznym bywa środkiem na żółtaczkę.

Pepownik Perfoliata. rośnie z nasienia. Li-ście namoczone w wodce przez nieiaki czas go-ią zarznięcie się nożem przykładając ie do rany, i odnawiając ie dwa razy na dzień.

Przetacznik Veronica. lubo sam rośnie po lasach i polach, wart iednak miejsca ogrodo-dowego. Zbierane listki w początkach Września, i moczone w winie przez godzin' 24. i wygoto-wane potym wydadą wodę bardzo skuteczną bła-gąc iey cztery łoty z dryakwią, na zarazę powie-trzną, febry zaraźliwe; toż brane iey 3. łoty słu-ży na zawrót głowy, bole macicy, kaszel i du-szność, krew też czyści. Może być chowana do lat 10. Bardzo dobrze służyć by mogło to ziele zamiast herbaty,

Bukwica. Retonica. rośnie w ziemi wilgot-ney i cieniśley. Kwinta proszku ziela tego słu-ży na scyatykę, żółtaczkę, przeciw truciznie, na o-czyszczenie piersi i wątroby na kurcz i ciężkość moczu, biorąc wiakim napoiu. Używane też ziele być może pożytecznie iako herbata.

Kopytnik. Asarum. podobny liściem jest Marcowym sialkom, lubi ziemię wilgotną i cieńszą. Korzeń jego moc i miesięczne pobudza, rozgrzewa wewnątrz skutecznie, pomocny na kazeł i febry.

Alkekengi. rosną bardzo wysoko i krzaczysto, liściow wielkich, karbowanych, wydaia kwiat w Sierpniu obfity biały z błękitnymi końcami, a potem owoc okrągły w tym nasienie, które się sieie na zimę. Jagód 3. albo 4. ziedzonych na noc ściągają złe wilgotności z Ciąta przez urynę.

Kurze ziele. Tormentylla. pospolicie znaiome. Proszek z jego korzenia brany po kwintli w wodzie w któreyby toż ziele mokło, rozpędza trucziznę, poty zdrowe sprawuie, tamuie biegunkę, miesięczne, i urynę krwawą. Tenże proszek służy na wrzody zgnite, fistuły i rany, posypując ie nim.

Troianek. Hepatica nobilis. ziele kwitnące w Marcu błękitno, liściow na troie wyrzynanych, lubi mieysce gdzie słońce nie idochodzi. Liście oczyszczają krew, wątrobę i nerki zamulone, służy do płukania usz zgnitych.

Boże drzewko. Abrotanum. znaiome ziele, pospolicie w ogrodach rośnie, z odtamanych prątków się rozmnaża. W winie warzone i pite służy przeciw trucziznie, zatkaniu się wątroby i mleka. Ziele między sukniami położone, zachowuie ie od mulów.

Kuklik. Caryophyllata. rośnie po lasach i łąkach, ale i w ogrodach lekarskich ma mieysce, liścia podobne ma poziomkowym, kłącz kosmaty, kwiat żółty. Korzeń tylko z tego ziela się używa na biegunkę, krwią plucie, paraliz, i kolki. W wino lub inny napoy włożony czyni go pomocnym żołądkowi i głowie.

Kmin Cuminum. znaiomy w Ogrodach; pomocny zaś jest na wiele chorób żołądka, i w pokarmach używany bywa pożytecznie. Ale nadto iedzący nasięcia tracą cerę.

Maczek polny. znany jest pospolicie. Liście kwiatu iego służą chorującym na gorączki, kolki, krwi płynienie, i ból głowy.

Rumianek. Chamomilla. ziele z zapachem po polach rosnące. Liście rumiankowe ląksują, głowę wzmacniają, uśmierzają bole macicy i scyatykę.

Podroznik. Cichorium. znaiomy po wsiach, tak liście iako i korzeń pomocne w chorobach gorących, oczyszczają też wątrobę lub leczą, iako i śledzionę. Gotowane liście zamiast herbathe, a korzeń osobliwie podroznika ogrodniego iak kawa zażywany być może skutecznie przeciw wielu chorobom wewnętrznym.

Podbiał. Tussilago. rośnie w wilgotney ziemi z kwiatem żółtym: pomocne jest słabym pierśiom na kaszel, dufzność, także przeciw suchotom.

R O Z D Z I A Ł XIV.

o Zbieraniu i przechowywaniu ziela i korzeni.

Imo **M**ając zbierać kwiat lub ziele do iżażycia, nie powinienes czekać aż dobrze dojrzeją, poniewaz natenczas iuz się ziele wysila, ale z bierać będziesz, nim zupełnie dojrzeją.

zdo. Wszystkie zioła, kwiaty, i korzonki, do dystryllowania mają być zbierane rano, ile można przed wschodem słońca, które zaś są do suszenia w południe, gdy ie nieco słońce zwilgoci ofuszy. inaczey zwykły plesnieć i psuć się.

ztio.

3to. Zbieranie takowe dzać się ma w dniu pięknym i pogodnym; są którzy zwykli uważać na czas miesiąca iestli w pełni, lub Nowiu; ale doświadczenie postrzeganie takowe próżnym być pokazało.

4to. Do dystryllowania naylepsze są ziola zbierane w Maiu i Lipcu, lub iezli niemożna, w Czerwcu iezcze i Sierpniu, ale nigdy zaś później.

5to. Chcąc zbierać kwiaty, zbierać i zrywać je masz, iak prędko się rozwiaią, gdy potym naylepszą moc swoię z czasem utracią.

6to. Maiąc korzenie zaś zbierać, do użycia lekarskiego nie powinienes je wyrwać w lecie, ale nawiosnę, nim wypustki wystrzelać zaczęą, albo w iesieni, gdy soki swoie w się pościągają. Korzenia, które z siebie wypustki wydają są niepozyteczne

7mo. Zebrane Ziela i korzenia masz wprzód dobrze oczyścić, ale ile można bez płukania, i zamaczania ich.

8vo. Kwiaty mają się suszyć między dwoma płotnami na wolnym powietrzu bez słońca: Na słońcu zaś ziela zytkowate, liściów miękkich; inne w cieniu, samym schnąć powinny. Korzonki zaś pokraiane na okrągłe talerzyki i na nie nawleczone w cieniu także suszyć się zwykły.

9no. Kwiaty nie dotrzymują swey mocy nad rok; ziela do dwóch, przepędzone wody naywięcey do trzech, a korzenia czasem i do więcey lat zdadne są czynić swoie skutki.

10mo. Suszone kwiaty, ziola i korzonki w drewnianych naczyniach w miejscu suchym i ciemnym naylepiey się przechowują, wiedzieć zaś trzeba iż suche bardziey rozgrzewają, nizeli zielone, i świeże.

R O Z D Z I A Ł X V .

Przydanie potrzebnych przeltróg, względem tych roślin, o których się dotąd mówiło.

1mo. **W**szystkie kwiaty powinny mieć swą osobną szkółkę czyli plac, nie mieszając wszystkich gatunków razem, aby tym, które do kilku lat trwają, przez wrywanie co rocznie iedno-letnich, nieprzeszkadzało się do wzrostu.

2do. Cebulkowe rodzaje żadnego samego nie cierpią gnoiu, ale ieżli się ma ziemią uprawiać gnoiem, ten dobrze przemieszany z piaskiem być powinien.

3do. Wszystkie w ogolności kwiaty, które wydaia nasiona, z nasion rozmnażane być mogą, i zawsze potrzebują gruntu tłustego z piaskiem i naprzeciw słońcu; Nadto szczególniej nad inne oplewiane być mają.

4to. Nasienia, iako to Tulipanów, *Coronae Imperialis*, i innych, które przetrwają zimę bez szkody, siać będziesz zaraz iak tylko śnieg zeydzie, ale w znaczney od siebie odległości; a gdy nasienie w Cebulkę wzrosnie, zostawisz ie przez 2. lata na iednymże mieyscu, i potym dobywszy w iesieni przesadzisz w osobne mieysce.

5to. Chcąc mieć z poiedynczych pełne Kwiaty množ ich, iak naywięcey, czyli to z nasienia, czy z odtamywanych korzonków lub gałązek, w ziemi dobrej przesadzając ie, poki z tych choć kilka pełnych nieotrzymasz, z tych zaś łatwo będziesz mógł mieć więcey.

6to. Trzeba uważać, który rodzaj rozmnażania, któremu bardziey kwiatawi służy, iako pod

szczególne gatunkami namienito się; i na to też pamiętać, że niektóre rośliny nie cierpią noza ni zelaza zadnego, iako *Campanula pyramidalis*, *iris Susiana*, i inne, te sadkrzesywane, rozszcypywane, i rozdzierane ręką być powinny.

7mo. Zadne drzewko lub kwiat, który kwitnie lub owoce nosi nie powinien być slancowany. Wszystkim slancóm kwiatowym masz dopuścić rosnąc, iak naywyżey mogą.

8mo. Wszystko co krzywo i niezgrabnie rośnie, prosto, i w pewny kształt upodobany rosnąc może i powinno.

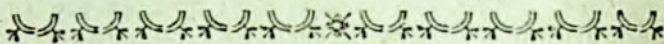
9mo. Gdy zkąd inąd nabywasz rośliny przesadzając ją usiebie, masz uważać, abyś iey głębiey nie sadił w ziemi, niz była pierwey, toz pomnieć na gatunek ziemi którey potrzebuie, i którą ku słońcu sireną było obrocone.



CZĘŚĆ II.

SZTUKI OGRODNICZEJ

O OGRODACH KUCHENNYCH



ROZDZIAŁ I.

O Urządzeniu ogrodu kuchennego.

Nauka Ogrodnicza wiele o położeniu miejsca, gruncie sposobnym, podzieleniu i rozrządzeniu placu ogrodowego, o inspektach, płotach i o samym ogrodniku przepisywać zwykła, ale iż te wszystkie przepisy, lubo pożyteczne, rzadko kiedy uskutecznione bywają, a wszystkie ani być uskutecznione mogą, z wielu więc potrzebniejsze wybrać zdało mi się, i ułożyć krotko wiadomość, dla tych którzy nie dla okazałości ale dla użytku chcą w swych ogrodach domowych utrzymywać włośzczyżny, i iarzyńy pospolite, to bowiem przez rośliny kuchenne rozumieć się powinno.

1. O ziemi zdatney na ogrodowiny.

Rzecz pewną, iż niemając ziemi dobrej, lub średniej przynajmniej, niemożesz z Twych

ogro-

ogrodowin spodziewać się pożytku; ale iż o własnościach gruntu już się dosyć mówiło, przeto tu toż powtarzać rzeczą jest niepotrzebną, poznać iey dobroć z znaków opisanych w Części I. możesz, a jeżeli grunt niezdatny znajdziesz, zażyć powinienes sposobu do iego uprawy. Do uprawienia zaś, prócz gnojów wszelkiego rodzaju, których iednak używać się nie ma bez potrzeby, służą trzaski wspaniałe, i trociny z drewutniów, śmiecia i różne okrawki z przed domów szewcow, grzebieniarzów, garbarzów; wyborne ku temu jest zbierane błoto z ulic. Przeczytaj co się mówiło o poprawieniu złego gruntu pod rośliny kwiatowe. w Części I. Rozdziale I.

2. O rozłożeniu miejsca Ogrodowego.

To zawisło od upodobania właściciela ogrodu, bo albo ów będzie spolny z ogrodem kwiatowym mającym kwatery oddzielone na warzywa, albo będzie osobny przy folwarku. Jakozkolwiek zaś miejsce na kwatery podzielone być powinno, te na zagony wypukłe szerokie słoń 5. lub 4. toż między niemi brozdy, któremi sby mógł przejść człowiek. Zastioniony też drzewami od strony północney, a odkryty ku słońcu południemu plac ma być ogrodu. Sposoby ogrodzenia opisane są w Części I.

3. O inspektach.

Jeżeli które ogrody, to kuchenne naybardziejziej potrzebują inspektów, aby mieć wcześnię ogrodowiny, i przed zimnem wychować je można by-



10. Sposób ich stawiania jest łatwy. Zaraz jak tylko śnieg nikać pocznie w Lutym lub Marcu, wykopieź doł na 6. stóp głęboki, szeroki więcej nad łokieć, a długi podług upodobania i sposobności, w takowym zaś miejscu, aby od północy zastaniało go ogrodzenie, z innych stron zaś słońce go mogło oświecać. Doł ten ocębruiesz tarcicami, tak aby strona tylna wyższa, ku słońcu zaś niższą była. Spód zasypawszy kamykami, napełnisz go potym więcej jak do połowy gnoiem końskim, i udeptawszy go dobrze, nałożysz ziemi czystey przesianej na stopę, i wytrzymawszy dni kilka zasiewać dopiero będziesz wroweczkach nasiana, które w swych gatunkach kazde poznacysz.

Inspekta nakrywania i polewania potrzebią; które wytrzymałe są na zimno, i nie wyciągają pielęgnowania, dosyć będzie tarcicami lub matami słomianemi nakrywać, inne zaś oknami nakrywane być powinny, tak aby niedopuśczały żadnego przeyścia do inspektowanych roślin wiatrowi osobliwie Zimnemu, które nad to niekiedy w mroźney porze słomą masz iefzcze okryć. Niepowiniéneś zaś ich otwierać chyba w południe ieżeli dzień pogodny, lub dla ciepłego defczyku, podnosić zaś ie nieco codziennie choć krótko potrzeba dle powietrza odmiany.

Polewania inspekta wyciągają codzienniego, aby zaś to było lekkie użyiesz do tego konewki z czapką blaszaną dziurkowatą; woda najlepsza rzeczna, lub z laką gnoiową zaprawiona. W zimowych czasach nie polewają się tylko w południe, a podczas mrozów bardzo ostrożnie, i woda nieco ocieplona być powinna. Plewić ie masz jak nayczęściej, i nowym corocznie gnoiem inspekta nakładać będziesz.

4. *O przekopywaniu Ziemi.*

A być ogrodowiny sporo i pięknie rośły, zawia-
 ro na tym, aby ziemia była spulchniona przy-
 zwoicie. Spulchni się zaś ieżli ią ile razy bę-
 dziesz mógł, przeorzesz, przekopiesz i przegrabisz,
 przez co ziemia staie się sypka, uwalnia się od
 dzikich roślin, i nabiera wilgoci, a ogrodowiny
 łatwiej z naymnieyszey ziemi cząstki ciągnąć
 mogą dla siebie potrzebny żywiół, którego by
 mieć niemogła, gdyby ziemia w bryłkach twar-
 dych leżała. Dwa razy na rok przynaymniey
 przekopywana być powinna, przed sianiem i po
 zebraniu wszystkiego z ogrodów. Czas się zaś
 ma uważać, aby ani nazbyt gorący, a ni nazbyt
 był mokry. Szczególniey zaś spulchnioney zie-
 mi te potrzebią rośliny, które się bardziey roz-
 korzeniaią.

R O Z D Z I A Ł II.

*O posianiu i przesadzaniu ogrodowin.*I. *O nasieniach.*

Jedne nasiona są, które są lepsze gdy są świe-
 że inne gdy są dawne. Niektóre trwaią do-
 bre 3. i 4. lata, iako Melony, szparagi. niektó-
 re i dłużey iako koper, gorczyca, lecz są inne
 warzywa które się z starych nasion wcale nie-
 udawaią. Naypewnieysze są nasiona świeże, a
 z pomiędzy wielu te wybierać należy, które są
 pełne; ważne, i naywiększe. J na to uważać po-

trzeba aby były dobrze dojrzałe co poznać się albo z samego koloru, albo sposobem opisanym w Części I. w Rozdziale 3.

Przed posianiem namoczenie Ziarna jest potrzebne, to jednak pomierne. Doświadczenia ogrodników, uczynienia nasion żyzniejszemi lub polepszenia ogrodowin przez namoczenie samo, podały nam sposoby. J tak Melony w miodzie moczone, lub wodzie cukrowey, ogórki w mleku, grochy, fasole w lace gnoiowey, salaty, kapufty, w wodce francuzkiey, Marchew otarta w soli, inne ziarna moczone w guoiowce, lub w iusze bydłucey, twardsze w kwasie lub occie, albo nakoniec w wodzie, w której wprzód uncyę saletry rozpusciło się, przedzey w schodzą, buyniey rosną, i z smakiem lepszym w zazyciu.

2. O Czasie do siania.

Jest wielu, którzy pewne gatunki ziarn w dni tylko niektóre siać zwykli, i tak ogórki na S. Marka, głowiaftą kapuftę osmego dnia po S. Jakubie inne także jarzyny dni tylko pewnych tak iż albo prócz tych czasów niesieią, albo iż posiane im się nieudadzą, mniemaią. Co szczerym jest bałamućtwem, gdy niemogą dać przyczyny, czemu w tym dniu tylko, a nieraczezy w innym sianie niektórych warzyw ma być pożyteczne. Niemniey doświadczenie nauczyło iż i ci się zawodzą, którzy na czas uwazaią miesiąca. Cóż bowiem za związek między nowiem lub pełnią Księżyca a między ziarnem, które mam sadzić? Na to tylko mieć bacžność należy, aby siebę przedsiębrać w czasie pogodnym i pięknym.

Jarzyny trwalsze, które wytrwać mogą zi-

mę, iako cebula, pasternak i. t. d. sieją się w iesieni; inne zaś na wiosnę, gdy powietrze się cokolwiek ociepli, i ziemia się rozwalniać po zimie poczyna. Które iednak chcemy mieć ranniej nie czekając; ocieplenia sadzić ie możemy w inspektach.

3. *O sianiu samym i sadzeniu.*

Wyznaczywszy kazdemu gatunkowi iarzyiny osobne zagony i mieysce, spulchnisz ziemię należycie i porobiwszy roweczki grabiami siac będziesz w tey odległości iedno od drugiego ziarno, ile zastąpi roślina mieysca wyrośszy potym, zasiewać bowiem gęsto, iest to marnotrawić nasiona. Ziarno rzucone lub sadzone okryiesz ziemią sypką, i tym mniej i pulchniejszą im to iest drobniejsze. Nie iest dobrze ieden rodzaj na iednymże sadzić mieyscu, corocznie więc warzywom mieysca od mieniać będziesz, tak iż na których zagonach, siałeś iednego roku pietruzkę, drugiego koper siac możesz, lub co innego. Nadto pożyteczno iest, nietylko mieysca ale i nasienia odmieniać, czyli zamieniać swe za obce, iako się przestrzęło w Części I. Rozdziale 3.

4. *Oprzesadzaniu Ogrodowin.*

Pzesadzaniem pospolicie ogrodowiny polepszać się zwykły, i mało iest takich które przesadzane być niepowinny. Lecz aby przesadzanie było pożyteczne, potrzeba uważać, aby roślinka była iefzcze młoda, nie nazbyt iednak, gdy starszey wyrywanie, młodszey przesadzanie mogło-

by

by szkodzić. Strzeż się zaś, abyś wyrywając z ziemi iarzynek, nienaderwał słabych korzonków, lub sadząc je niepogmatwał ich i nie zaginał; gdyby jednak korzonków zbytnią długość czyniła w przesadzeniu trudność możesz im końców nieco obciąć, ale ostrożnie. Pomaga zaś przefadzonym iarynkóm, jeżeli je przed sadzeniem namoczysz w wodzie gnoiowej, i nie dasz im długo na wierzchu ziemi więdnąć. W przesadzeniu masz sposobność rozsadać rośliny tu i owdzie nieporządnie wyrosłe, albo prosto w linię, albo w kształt jaki chcesz będziesz. Przesadzone rośliny potrzebują regularnego polewania, i jeżeli będziesz mógł, nakrywania przynajmniej Włofczyzn delikatniejszych.

R O Z D Z I A Ł III.

Oniektórych pospolitych robotach ogrodniczych

I. *Plewidło.*

Lubo plewienie nie największą zdaie się być robotą, jest jednak koniecznie potrzebną. Najsposobniejszy czas ku temu jest zaraz po deszczu, gdy dzikie ziele razem z korzeniem wyrywać można, bo jeżeli pozostaie korzeń w ziemi, próżną jest robotą, gdyż się wnet odrodzi, iako w wyrywaniu wężownika, renunkulo, się trafia. Sianie pod sznur płatwia plewidło, a tym bardziej, co niektórzy zwykli robić, gdy bruzdy i miejsca pruzne wysiewają kamyczkami lub skorupami, lub czym innym, chociaż bruzdy dosyć jest gracować. W plewieniu zaś nie tylko
złe

złe zielska mają się wrywać, ale i gęste roślinki rozrzedzać aby jedne drugich nie tłumity. Im zaś iarzyńy niektóre głowiajsze są, i rozłożystsze, tym rzadziej, to jest w większey od siebie odległości rosnąc mają. Nie tylko zaś częstego pielenia rośliny potrzebują, ale też utrzymanie w porządku i ochędoftwie ogrodu. Wrywane zielska przez rok cały zgromadzay na iedną kupę, gdy przegnią, będziesz miał z nich dobry pognoy do uprawienia ziemi. Do pielenia zaś nie zażyiesz, tylko umięających rozegnać między rośliną potrzebną a dziką, albo przynajmniey sam przy plewidle bądź przytomny. Niepierwey też robotę poczynay, aż tyle iarzyńki pod rosną że ie poznać będziesz mógł łatwo. W plewidle strzez, aby młode iarzyńy nie były obrufzane.

2. *Polewanie.*

Latwe jest polewanie, ale aby było pożyteczne roślinom potrzebuie pewnych Przepisów. Co się tycze wody ta niepowinna być słoń, a przecie niektórzy używają trzyny, lub wody tylko plugawey: Niepowinna być śmierdzącą, a przecie wielu z naybrzydszych gnoiołek do polewania czerpaia. Taka może w prawdzie służyć roślinom drzewnym, ale nie iarzyńom. Upewniaia bowiem lekarze iż używanie takich warzyw i zioł, któreby tak plugawemi wodami polewane były ciężkie sprawue choroby. Woda więc niech będzie z zieziora, stawu fofsy, lub nakoniec z rzeki, ale wystać na słońcu. Dobra jest też do polewania deszczowa woda. Na wiosne polewa sie o wfchodzie słońca, nie iednak przed Maiem; w lecie ku wieczorowi po zachodzie zaraz: w iesieni nie powinny się rośliny po-

lewać

lewać tylko w widoczney potrzebie, gdy ziola słabiec lub żółknąc poczęły, i to niewiele. Samo ziele i roślina niepowinna być skrapiana ale tylko ziemia w koło kłącza czyli korzenia. Mokrość zaś bardziej szkodzi ogrodowinom, niz suchość, przeto powtarzam aby polewać z pomiarkowaniem, z doświadczenia to piszę.

3. *Obrywanie.*

Do powiększenia ogrodowin i to niemało służy, aby obrywać wczesnie liście, i ziemią zasypywać zostawwszy ferce, a tak iarzyina w korzeń bardziej się rozrastać będzie. Pomaga i iaryzinom głowiaстым obrywać wypustki poboczne i liście; tu należy obrzesywanie i dzików w drzewkach, a tak soki w zostawione główki, kwiat lub owoce się obróca, i te powiększą. Przy obrywaniu oblamywać się też powinny liście poziomkowe, i gdziebykolwiek się zawiązały robaćwa.

Dalsze starania około ogrodowin są.

1mo. Aby je szkłem przynajmniej co delikatniejszego okrywać, tak i doźrzewiają przedzey, i owoce ich srodzieią, lub przynajmniej lepszego nabywają smaku.

2do. Aby wczesnie wszelkie wygubiać robaćwo, przez co rozmnożeniu ich zapobiezysz Wynałazki do tego ogrodnicze podam w Części 4.

3tio. Ogrodowiny które w drugim roku dopiero wydaia nasiona, przechowane być powinny przez zimę, i które zostawiają się w ogrodzie, okryć je należy słomą nayprzód, a potym i gnojem. Do schowania zaś wybierzesz iak naypie-

knieysze,

knieysze, osuszysz troche z wilgoci, i w piwnicy, lub na miejscu wolnym od mrozów przechowuy, abys ie na wiosnę mógł sadzić.

4to. Nasienia nie zbieray, aż dozreie zupełnie: i ieżli ogrodowina która wiele zwykła wydawać nasienników, poobrywawszy inne, zostaw kilka, á tak ziarna będziesz miał pełnieysze i lepsze. Zebrane nim schowasz, przefusz nieco, aby dla swey wilgotności niepodpadły zepsuciu. Z nasienników naylepsze bywaią, które są oślatnie na klączu.

5to. Naybeśpieczniej się przechowuią nasiona w swoich nasiennikach, główkach, czyli strączkach, lub ieśli są wyszczykione chowaią się w woreczkach płociennych w miejscu suchym cale.

ROZDZIAŁ IV.

o Ogrodowinach używanych z korzenia samego lub i ziela razem.

Marchew sieie się na Wiosnę, potrzebuie ziemi dobrze spulchioney, tłustey ale z piaskiem, nie świeżo iednak gnoioncy, nie kamienistej aby prosto i głęboko w ziemię pufzczać mogła korzenie. Przesadzona staie się pięknieyszą. Do nasion zebrania odłoż, naypięknieysze i naywiększe korzenie, i przechowane na zimę w piasku sadz na Wiosnę, á teć dadzą nasiona. Naylepszy marchwi rodzaj iest tey, którą Hollenderską zowiemy. Jarzyna nayzdrowszym pokarmem iest fuchotnikom.

Rzypa.

Rzepa. pospolita tak okrągła jako i podługowata sieie się w polu, ale zwana Pruską, różney od pospolitych wielkości, chowa się w ogrodach. Rzepa Pruska im mnieysza, tym lepszego jest smaku. Można ją siać dwa razy na rok, na Wiosnę w początkach zaraż i na końcu Sierpnia, ale niekiedy mokrych i zbyt suchych czasów zawodzi, przeto być musi powtórnie siana częstokroć. Potrzebuie ziemi uprawney, pulchney, i dobrze skopaney. Na zimę wszystka się z ziemi wykopuie i w suchym miejscu przechowana bywa.

Pastryk. iednakowy ma mieć grunt z Marchwią; w Marcu i Kwietniu się sieie, ale gęsto, gdyż nie wszystkie nasiona wchodzą, a łatwiej przeradzony być może. Po S. Michale korzenia dla użycia domowego wykopiesz, zostawione iednak w ogrodzie, aby ie mroź powarzył, lepsze się stają. Na nasienie wybrawszy większe i gładsze przesadzać będziesz w iesieni. Gotowany pastryk jest zdrowy, pomaga do strawności, mamkom mleka pomnaza.

Boraki. ziemię powinny mieć dobrze ugnioną i głęboko skopaną, sieją się na Wiosnę, a przesadzone stają się większe i lepsze. Na nasienia i potrzebowanie wykopują się na początku iesieni, i przechowują się od mrozów, Sadzą się dla nasienia korzenie wybierane które są gładsze i więcej mają czerwonosci.

Rzodkiew. ta jest wieloraka. Jest letnia i zimowa która potrzebuie Ziemi kruchey, i dobrze skopaney a nieco wilgotney. Jnna jest rzodkiew miesięczna i podługowa. Miesięczna co miesiąc sieie się w ziemi ogrodowej lub na inspektach.

Siejąc,

Siejąc, każde ziarnko w osobny się sadzić doleczek powinno. Na nasienie albo będziesz przesadzał co najpiękniejszą, albo nakryjesz ziemią oberwawszy liścia, prócz ferca. Zimowa może się przechować od mrozów i na Wiosnę być sadzona. Lekarstwem jest przeciw truciźnie, na kaszel, wielość flegmy, pomaga strawności, ale krew czyni ostrą.

Pietruszka. jest dwoiaka gładka i kędzierzawa, lubią ziemię fypką, ieżli jest naprzeciw Słońcu wilgotną, i głęboko skopaną, aby dobrze korzenie się mogły. Sieją się w jesieni; aby rychley wschodzily weż naczynie pełne ziemi z mieszay z nią garść nasion, i przez trzy dni poleway ogrzaną wodą, a siejąc ją i na Wiosnę będziesz miał wcześną. Do zażywania lepiey jest nac obrzynać, niżeli obtamywać. Niektórzy dla nasienia przechowują korzonki w piwnicy, i przesadzają inni na zimę zostawiają je w ziemi.

Cebulą. zwykła być siana na wiosnę, lubi ziemię dobrze ugnioną, gnoiem iednak starym, sadząc nasienie ziemia się przyklepuie, aby w główki większe rosła. Grunt nie ma być piaszczysty, ale raczey wilgotny. Gdy wyraśla do obrywania na potrzebę liści, ręki nie noża używay. Około S. Jakoba podepcesz ziele na cebulach, aby główki miały większe. Potym wykopują się z ziemi, i gdy poleżą na słońcu aby dobrze z wierzchu osfohty, zawieszzone przechowują się w suchym miejscu. Dla nasienia weż główki które będą największe, sadz na początku wiosny w ziemi dobrej na półstopy iedną od drugiej, ieżli aberzniesz liście i drobne kosmyczki, i obłupisz ze skórki pierwfzey i drugiej przed sadzeniem będziesz miał lepsze nad inne. Nasienia oczyszczone dobrze trzymay

w izbie

w izbie suchej. Jest drugi rodzaj cebul zimowych, które nakryte w ogrodzie przetrwają mrazy. Sieją się w jesieni, a na wiosnę młode wchodzi cebulki, których nasienie na S. Jakób dojrze-
wa, i w Wrześniu do posiania już służy: na zimę zostawiają się liście, obrzynają się na Wiosnę, które potem odrastają. Są znowu cebule które *Strazburfskimi* zowiemy, zwykły być siane w inspektach przesadzane w ziemię ogrodową, a wykopywane w jesieni, i sadzone na Wiosnę dla nasienia. Nakoniec znaiomy jest szczególny gatunek cebulek *szalotek*, te wykopują się na S. Jakób, osuszone i oczeknione sadzą się około S. Michała w ziemi tłustej nieco z piaskiem, a na Wiosnę już zdatne będą do potrzeby, i rozmnażane u nas z cebulek nie znasienia bywają. Ze wszystkich szalotki są naydelikatniejszego smaku. Zdrowe są dla ludzi flegmitych, dla gorących szkodliwe.

Czosnek. uaylepiej się udaje w gruntach białych, rozmnaża się z rozdzielanych główek na części i sadzonych na Wiosnę lub w Jesieni na 3. cale w ziemi a na trzy lub 4. palców od siebie. Gdy w schodzi powinien być oplewany i podczas suszy polewany. Wiedzieć zaś trzeba iż polewany, który wilgotno rośnie nie tak zwykły cuchnąć. Około S. Bartłomieja wykopiesz je, i osuszone na słońcu przechowasz. U prostackwa służy za pospolite przeciw zarazie lekarstwo. Jest delikatniejszy rodzaj czosnku drobnego zwany: *Rokambuł*, który może wytrzymać zimę, a rozmnaża się iak i pospolity, w ziemi dobrej.

Chrzan. rozmnaża się z podzielonego koczzenia, i sadzonych cząstek z Oczkami, z nasienia także moczonego w przód w wodzie, i aby był przyje-

przyjemniejszego smaku ostrodzoney, łatwo wchodzi. Po S. Michale gdy liście będą opadać, rozumiey pewnie że dojrzały, wykopy go, a sadź na Wiosnę. Jeżeli go chcesz mieć zawsze świeżym, wióż w garczek korzenie, nakrywszy go tak, aby do niego ziemia dożyć nie mogła, i zakop w ziemi w ogrodzie lub piwnicy, a twarć będzie długo.

Kartofle. potrzebują ziemi średniej, sadzą się na Wiosnę na dwa cale głęboko, na cztery zaś od siebie w poczynionych rowkach. Jeżeli chcesz mieć większe, toż czyn, co z cebulą depcząc na lato ziele kartoflowe. W Październiku, ponieważ nie mogą cierpieć mrozów bez szkody, wykopiesz z ziemi, i wybrawszy większe do wypotrzebowania, mniysze przechowuy w piasku, lub same tylko w koszu jakim, w miejscu wolnym od mrozów, a na wiosnę sadzić ie w ziemi będziesz dla rozmnożenia.

Bulwy. przyjmują się w ziemi prawie każdy, nasienia w prawdzie nie mają, ale wykopawszy ie z ziemi w iesieni, wybrawszy co większe do użycia kuchennego, mniysze posadzone rozmnożą się dostatkim. Na zimę też przechowania wielkiego niepotrzebują.

Pory. powinny mieć ziemię tłustą, nawoźną i dobrze sprawioną, wilgotney zbyt nie lubią, ale miernio suchą. Posianie przesadzają się, i wybrawszy na potrzebę domową, resztę zostawie się w ogrodzie dla nasienia. Uzywamy jego liścia i główki podobney do cebuli.

Selery. lubią grunt dobrze oogniony, i wilgotny, sieie się nayprzód nasienie w lutym na inspektach, a drugiraż w Maiu i Kwietniu, i pole-

wa się często, ponieważ niekiedy i za 4. niedziel niewychodzi. Gdy wyrośnie na palec przesadza się w roweczki poczynione, e gdy się podniesie już znacznie obkłada się ziemią przy korzeniach, a przeto mocniej się wkorzenia roślina. Na zimę przechowują się, lubo w ogrodach suchych, i zimy nietęgicy wytrwać by mogły. Na nasienie sadzą się na Wiosnę okzesawszy je nieco z korzonków i ziela. Nasiona iednak u nas rzadko kiedy zupełnie dożrzewają.

Kasztany ziemne. w wilgotnych miejscach rosną niekiedy same, często je też umyślnie się, albo sadzą na Wiosnę dla rozmnożenia. Mają kasztany korzonki długie, cienkie. gęsto odnożyte z których wiszą małe szyszczyki podługowate, wielkości bobowej, lub więkzey podług buyności ziemi, z wierzchu chropowate, smaku słodkiego kasztanowego. Wykopują się na Wiosnę do użycia, gdy pufzczać zaczynają, inne zostają dla nasienia.

Brukiw. sieie się na początku Wiosny, nie gardzi żadną prawie ziemią, przesadzaniem się powiększa. Okryta wytrzyma zimę w ogrodzie, albo przechowana być może w piwnicach, kopią ją około S. Michała. Dla nasienia sadzą się w jesieni korzenie, które do stołów używane bywają.

Salsefiny. potrzebują ziemi pulchney i wilgotney. sieją się na Wiosnę. Korzeń zostaje przez zimę w ogrodzie, i trwa przez lat kilka, lubo wydawałby nasiona; i coraż większa roślina wyrafa, a nie tak w sam korzeń, iako po bokach krzewi się, i zawsze może być na potrzebę użyta. Z wielu gatunkow Salsefinow, naydelikatniejszego jest smaku: *Scorzonera.*

Cikorya.

Cikorya. siana bywa w ogrodach dla swego korzenia, lubo kwiaty też iey bywają dobrze używane do potraw, lubi ziemię sypką. Na zimę przechowują się korzonki wykopane w piasku, i sadzą je niektórzy na Wiosnę dla nasienia.

ROZDZIAŁ V.

O Ogrodowinach używanych z liścia, Kwiatu, lub głąbia.

Kapusta. różne gatunki kapusty mogą być podciągnięte pod dwa rodzaje głowiastej i liściastej. Pierwsza zawiera białą, zieloną, czyli Włoską, czerwonawą i Hollenderską kędzierzawą. Wszystkie potrzebują ziemi czarney, wilgotney, dobrze ugnoloney i na przeciw słońcu. Sieie się wcześniej na wiosnę, lub przed zimą, ale rosada przesadzona, okryta być dobrze powinna słomą od mrozów, lubo i tak często wymrazają. Ranniejsze siane bywają na inspektach, i przesadzane potym w gruncie dobrym, na półtory prawie stopy jedna od drugiej; na zimę przechowuje się, głowy pożytkują się na potrzebę, głąbie z korzeniem niektóre zostawiają się dla nasienia. Od gąsienic wcześniej ma być ochroniona; ogrodnicze doświadczenia podały nam różne wynalazki na wygubienie ich o których w Części IV. Najpewniejszy jest, zbierać czyli obrywać wcześniej te liście, w których by gąsienice zawiązywać się począły, przytym i te które zołknieją, aby inne od nich zepsute nie były

Farmuż. jest barwisty, i zimowy. Pierwszy zwany sabaudzkim miewa liście różno kolorowe.

sieie

sieie się na Wiosnę, i przesadza się; głąbie zachowane od mrozów sadzą się dla nasienia, i ednakowyż grunt lubi z kapuścą. Drugi zimowy bywa kędzierzawych liści, zieloności przebiiającey przez granatową barwę, na zimę w ogrodzie zostaia, i zwarzone mrozem stają się lepsze. Sieie się na Wiosnę lub w iesieni, ale ieżli ma wřchodźić przed zimą, okryty być ma sromą. Nie daie nasienia, aż w trzecim roku.

Kalafioru. u nas rzadko mamy ich dobrze dojrzałe nasiona, i gatunku przedniego. Naylepszych kalafiorowych nasion z Włoch się nabywa, ale ma się ie poznawać z ich soku oleistego, i farby powierzchniey brunatney, ieżli są dobre. W Marcu zaraz się sieią na inspekcie, i gdy iuż mieć będą listków 6. przesadzają się w ziemię dobrze uprawną, trochę piaszczystą. Jeżli będziesz pilnie ie polewał i plewił, będziesz miał kwiaty w Czerwcu, których użyiesz na potrzebę, refztę, i które nie zupełnie dorosły przed zimą, wykopiesz z korzeniem i posadzisz w piwnicy lub miejscu wolnym od mrozów w ziemi, w której by dozrzewać, lub czerstwości przynajmniej dochowować mogły.

Karczochy. bywają wielkie, gładkie pospolite, i kolczyfte. Pospolitych gładkich i wielkich gatunki są najlepsze. Sadzić się na miejscu otworzonym ku słońcu a od północy zařlonionym powinny. Lubią grunt uprawiony starym gnoiem, mierzany z popiołem, i głąboko przekopany. W takiej ziemi sadz w Maie oddzielone wypustki od korzenia na trzy stopy od siebie, a na iesień doczekasz się zdatnych na potrzebę karczochów. Później rosna z nasiona; te w przód moczone w wodzie osłodzoney przez dzień, posadzisz ku koi-
cowi

cowi Marca w inspekie, wybrawszy ziarna ma-
 łe, i okrągleysze, i gdy podrosną nieco od zie-
 mi, przesadzać je będziesz w ziemię uprawianą,
 chodząc około nich pilnie spodzieway się w ro-
 ku pierwszym owocu. Na zimę zerznowszy ziele
 obsyp dobrze ziemią i nakryj gnoiem ze słomą,
 na Wiosnę zasnie razem to wszystko odgarniesz,
 ale po części uginować będziesz. Nasienia u
 nas dobrego ledwie spodziewać się możemy, ie-
 żli zaś byśmy mieć chcieli, polewaniem, dogrze-
 waniem, i plewieniem iak najlepiey im dog-
 dzać potrzeba. Nabywaiąc nasion, obieray które
 nie są kończaste, a przytym wazne i niby nakra-
 piane .

Salata. jest wieloraka. Nayranniey pra-
 wie się sieie, i naywcześniey ią mieć można.
 Ranna i przednieysza sadi się na inspekie, in-
 ne w gruncie dobrze uprawnym, i siane być mo-
 gą przez Wiosnę, lato, do iesieni, przesadzane też
 być powinny. Siane być mogą gęsto, a wrywa-
 ne na potrzebę przeradzaią. Głowiał sadzo-
 na w gnoynej ziemi sama się w główki wiąze,
 kapucynka aby się skupiała, obwiązywana być
 zwierzchu powinna, a ztąd też liście wewnątrz
 mieć, będzie białe. Gdybyś chciał mieć w przed-
 ce sałatę białą, nakryj garczkiem kazdy krza-
 czek, i obłoz go nadto gnoiem ciepłym. Gdy
 przez połowę okwitnie, zbierać będziesz nasienie
 razem z szypułkami, ofczyknawszy je rękami, da-
 wszy im ofchnąć przez dni kilka, zachowasz ka-
 zdy gatunek ofobno. Zimowe mogą być siane w
 Wrześniu, i tak zostać w ogrodzie. Gorącym i wiele
 żółci mającym sałata zdrową jest potrawą, ale osta-
 bionym i oziębionym zofładkom szkodliwą.

Szparagi. rozmnażaią się z korzeni lub wy-

pułków w ten sposób; Obierz grunt dobry wie-
 cey iednak piasku niż gliny mający. Każ dół wy-
 kopać na dwie stopy głęboko, w długości iakie-
 będziesz chciał, nasypiesz weń przesiancy ziemi-
 nałożysz na nią starego gnoiu, i udeptawszy go
 napelnisz przesianą ziemią; w niej porobisz do-
 łeczki, w które będziesz sadził nasiona na łokie-
 blisko iedno od drugiego, albo miawszy korzenia,
 sadzić wypułki podobnie będziesz. Przez dwa
 pierwsze lata rosnące zwypułków, z nasienia zaś
 dopiero roku trzeciego zrżynać będziesz w ie-
 sieni, i na zimę dobrze gnoiem okryiesz. Na po-
 trzebę nieogałacay rośliny z głównych wypuł-
 ków, rosnąć iednak nad rękę wyżej niedopuszczay.
 Zasposobić się w nie zawczasu pamiętay, sió-
 dmeo bowiem roku już nikczemnieią.

Szpinak, potrzebuie ziemi gnoyney i wil-
 gotney, grunt na którym marchew świezo śsia-
 na była, szczególniey lubi. Sieie się, częścią na
 wiosnę, częścią latem i wiesieni, im rzadziey go
 posieiesz, tym więkzzy wyraffa Nasiona, zbierzesz
 w iesieni z naydożrzalszego szpinaku, a sieią go
 w dobrym gruncie na zimę, będziesz miał ranny
 na Wiofnę.

Brokoli. część się sieie na Wiosnę, część
 latem, część w iesieni, a sadząc nadto nasio-
 nał w inspekie domowym, możesz ie mieć pra-
 wie przez rok cały. Zrżnięte liście odradzać się
 zwykły. Starania nie potrzebuie wielkiego.

Kalarapa. sieie się na Wiosnę i przesadza
 się iako i siana na zimę, ale od mrozów sto-
 mą okryta być powinna. Jeżeli chcesz mieć gło-
 wy większe, obryway liście niższe, i pilnie wo-
 koło oplewiay. Na nasienie, gdy wykopane w ie-

sieni

sieni iedne na potrzebowanie domowe zachowasz, inne przesadzisz w ogrodzie.

Endywia. iest troiakiego gatunku, szerokich liści, czyli zimowa, liści podłużnych, i kędzie rzawa, która naywięcey ma gorkości. Potrzebuie ziemi pulchney, tustey i gnoyney, i sieie się gęsto w Czerwcu, lub Lipcu, gdy wſchodzi często pblewana, oplewiana, i gdy 5. lub 6. iuż liſtków mieć będzie, przesadzona być powinna w ziemię, uprawną, w odległości od siebie na stopę. Gdy się w ziemi umocnią, obwiążesz liście w kupę łyżkiem, a ſrednie liście będziesz miał do używania delikatnieysze i białe. Jeżeli chcesz Endywią mieć smaku nieprzykrego, do uprawienia Ziemi niezayway gnoiu końskiego. Dla nasienia naypięknieysze, i które się same w główki zawiążią kilka krzaczków zostawisz, i przechowane z ziemią przez zimę, na Wiosnę razem posadzisz, około S. Jana po opadnięciu kwiatów oberwiesz dojrzałe nasiona z ſzypułkami. Endywie z kwiatem białym są naylepsze.

Rzeżucha. rośnie w gruncie tustym i wilgotnym, posiawszy ją gęsto ziemia się przyklepuie. Wſchodzi prędko ieżli chcesz mieć na potrzebę zawſze młodą rzeżuchę, co 14. dni sianie powtórzysz. Z posianych nayprzod zostawisz rosnąć na nasienie, inne zaś kilka razy zrżynać możesz. Jeżeli chcesz lepsze mieć nasiona, siać na Wiosnę osobno w uprawney ziemi, i rzadko powinieneś. Procz tēy inny iest gatunek zimowey rzeżuchy, która rozmnaża się z nasienia lub korzonków, i fama potym doſyć długo rozraſta się, nasienia iey iednak zbierać i chować należy.

Trzebula. sieie się na początku Wiosny,

raz posiana i pokilka razy zrzynana rozmnaża się sama więcey. Na nasienie zostawisz iey nietknięte wierzchołki, i gdy dojrzeie zerzniesz ie, a osufzone dobrze wprzód, przechowasz. Ta przymuie się w kaźdey ziemi, Hiszpańskā, iako zapachu i smaku delikatniejszego, tak też dobrego potrzebuie gruntu.

Szczaw. dziki i drobny sam po polu rośnie, większy ogrodowy zwany Hollenderskim lubi grunt gnoyny i wilgotny. Rozmnaża się z nasienia, które będziesz sadził w iesieni, lub gdy masz szczaw dwochletni albo trzechletni z korzonków, które długo trwaią. Nakryty sucho nie boi się mrozów i owszem wygodzi a w zimie ku potrzebie.

Portulaka. bywa dzika, i ogrodowa, żółta lub zielona. Sieie się ranna w inspekcie, inne przez cały rok być siane mogą; Przesadzana być powinna w ziemię dobrą i nieco wilgotności w sobie maiącą. Sieią się ziarna po wierzchu ziemi, i nieprzygrabuią się, ale tylko się płaską łopatką przyklepią z wolna. Aby wschodziły prędko, polewać ie pilnie należy. Nasienie się nie zbiera, aż dobrze czarne, i na słońcu oschłie.

Łoboda Włoska. iedna z naylepszych iaryn kuchennych, nayduie się czarna, biała, żółta i czerwona, z których czerwona i żółta iest nayprzedniejsza. Sieie się na wiosnę, i rośnie prędko, bo w dniach 14. zdatna iest do potrzebowania, potym iuż iest przystarą. Przesadzać iey niebędziesz, ale oplewiesz w czasie. Nasienie zbiera się corocznie.

Pimpinella. dla użycia domowego sieie się w ogrodach, potrzebuie ziemi dobrej i wilgotney, wychowuie się, iak i inne drobne Włoszczyzny, nasienie

sienie wydaie co rok. Dzikie też fame po polach rosna.

Nasturcya, Szafran, i krokos, które mają miejsce między ogrodowinami, których kwiaty używają się, iakiego potrzebią chodzenia, znajdziesz w Części I. pod roślinami kwiatowemi.

O Maieranie, Draganku, Bazylisc, i Jzopie. mówią się pod roślinami lekarskiemi w Rozdziale XIII. w Części I.

ROZDZIAŁ VI.

O Ogrodowinach używanych z Owocu.

Melony, miawszy ich dobre nasiona, obierz dla nich grunt dobry i miejsce zastonione od wiatrów północnych, tam w przygotowanym inspekcie wybrane ziarna pełne i wazne wprzód na moczone w mleku, w wodzie cukrowanej lub deszczowej, sadzić będziesz w jednym dołeczku po dwa ziarna, na cztery cale w odległości jedne od drugich, te letką ziemią przysypiesz i nieco przyklepiesz. Gdy liłki mieć już będą, nakryiesz je nakrywami szklanemi lub oknami inspektowemi, w dniu pogodnym odchyliš je troche, dla w pufczenia świeżego powietrza, a od mrozów iak naysilniey ochraniaj. Potym albo na inspekcie zostawisz, albo przesadzisz w ziemię tłustą i pulchną, na trzy stopy od siebie, tak iednak, aby z dawną ziemią przenosić je można było. W pierwszych dniach od słońca je zastonisz, toż polewać, i oplewiać będziesz. Gdy po 6. liłków dostaną, serce ostrożnie ofzczyknąć możesz, aby rośły sporzey, a gdy odnożek kilka pufczą,



szczą, inne obłamawszy ze dwa, najlepsze zostawisz. Gdy się owoc zawiąże, rozłożysz odnożki prosto i porządnie, melonki nakrywać szkłem będziesz, w czasie suszy polewać, a od deszczów niepogodnych jak najpilniej je chronić należy: pod każdy podłożyć skorupę lub deszczułkę, aby ziemią nie strąciły, wszystkie strony na przemian ku słońcu obracać, ale z wolna i nierazem. Gdy melon który dojrzewać pocznie, co poznasz łatwo z barwy żółtej, zapachu miłego, jeżeli małe ramie i przy którymś główka usycha, odzniesz go, i dasz mu dojrzeć zupełnie w izbie, możesz go nieco wzdłuż nożem nadkroić.

Ogórki. dwojakie są wielkie i białe zwane Holenderskie i pospolite mniejsze gładkie lub chropowate, z tych małe bardzo i białe są najlepsze, sieją się dwa lub trzy razy na rok raz ostatni około S. Jana, aby nie razem dojrzewiając doślarczyły zawsze młodych owoców do użycia. Rozmiekczone ziarenka w mleku lub słodkiej wodzie, aż się rozpukną, sadzą się w inspekcie, lub dobrze uprawionej ziemi, i przesadzają się, gdy nieco od ziemi się podniosą. Kwiat głuchy, i zbyt chmielny obrzynać będziesz, w suchym czasie podlewać korzenie, liście odginaj od owocu, aby słońce dogrzewało lepiej, od ziarna też najpilniej ochraniać. Ogórki oberwiesz nim żółknieją, tym, które mają być na nasienniki obrocone, mają zaś być wybrane najpiękniejsze, dopuścisz dobrze, dojrzeć, z tych gdy przeleżą, wybierzesz ziarna najważniejsze, i osuszone przechowasz.

Dynie. różnego znajdują się rodzaju, gnoynego i wilgotnego gruntu potrzebują, i obszernego miejsca, aby się dobrze rozpostrzeć mogły, i lepiej

lepiej się udaia igrdy na czym obwiſte rosną. Ziarna w przód rozmiękczone w czym, sadzą się kończalnością swą na dół lub też płasko w ziemi przygotowaney, im wcześnietym lepiej, zdaleka zaś od siebie. Gdy wschodzić zaczynaią, obkładaią się gnoiem niewielkim bez ſłomy, i w niedostatku defzczu polewaią się często. Pierwsze kwiaty opadaią bez owocu, następujące po tych są mnięysze, ale pod nimi zaraz owoc się zwyki zawiązywać, ale i wtych gdyby nie znać było zawiązków, odszczyknąć się powinny razem z kiemi wypuſtkami. Naywiększe Dynie zachowasz, i gdy się przeleżą w iżbie, wybierzesz nasienie, które będzie naypełnieysze.

Arbuzy. podobney ziemi i podobnegoz iak melony, siania i wychowania potrzebuia.

Groch okrągły. cukrowy i ranny, iako też i inne Angielskie, zielone, nakrapiane, niskie, lub wysokie, muszlowe i koronkowe grochy, lubią ziemię pulchną, nie nazbyt gnoioną, i ku ſłońcu otworzyſtą, sadzą się iak tylko zima się rozwolni, w doſteczkach osobnych, odległych od siebie na stopę, po dwa ziarnka, które ziemią letką przyrzucisz. Wyżey rosnącym dasz tyki, i by lepiej roſły oplewiał każeſz. Na nasienie zostawisz w ſtrączkach co naywiększe, aby dobrze dożrzały.

Fasola. ieſt gatunek grochu Niemieckiego który ieſt wieloraki, z tych iedne fasole są wysokie, drugie (poziome, które piechotą nazywamy. Potrzebuia ziemi pulhney nieco z piaskiem, sadzą się iak tylko zima uſtępować poczyna, byle nie gęſto, sadzą się zaś i kilka razy na rok, wytrzymałe są na mrozy, na nasienie najlepsze wybierzesz.

Mał.



Mak. jest prosty i pełny, o większych główkach i mniejszych! Udać się w ziemi pulchney, sieć się wcześniej, gdy ziemia się trochę rozwilży, choćby przed Wiosną. Podlesze, mając lepszego gatunku, siane by być niepowinny, gdyż równego miejsca i starania, z mniejszym jednak pożytkiem, wyciągają.

Pieprz Turecki. posieiesz go w inspekie, i będziesz go zawsze utrzymywał w ciepłe, gdy wznieydzie dobrze, przesadzisz w ziemię przygotowaną, i dogadzać mu [nakrywaniem i polewaniem iak nappilniey będziesz. Dożrzate główki przed mrozami się zbierają, i na nasienie się w ciepłe przechowują: Natenczas zaś dożrzewają, gdy główki czerwone być poczynaia.


Kolendra. przyjmuie się w każdym gruncie, lepiej jednak w tłustym i przeciw słońcu leżącym, niz chudym i cienistym się udać, ziemię jednak owczym gnoiem uprawioną, mieć zawsze lubi. Stare nasiona do sadzenia lepsze są nad świeże.

Czarnuszka. siana na Wiosnę w kazdy się prawie przyjmuie ziemi.

O *Gruczycy, Anyzu, koprze Włoskim,* które tez w ogrodach kuchennych znajdować się powinny, patrzay pod ziołami Lekarskimi w Części I.

R O Z D Z I A Ł VII.

Wiadomości niektóre względem już wyrostłych ogrodowin.

1 mo.  Ostatnia w roku całym jest robota chowania

nie do piwnic, czyli dołów umyślnie ku temu wykopanych, ogrodowin, których do użycia, lub rozinnienia masz potrzebować. Nawprzód więc należy obrać miejsce, i sporządzić osobną dla ogrodowin piwnicę, którą tak powinienes okryć i zewsząd zaflonić, aby od mrozów, i wilgoci zbytniej wolna była.

2do. Jeżeli się korzenie mają chować iako to rzepa marchew i. t. d. po wykopaniu ich z ziemi powinny wprzód przez nieaki czas oschnąć zwilgoci, potem oczyściwszy je czem suchym, i oberzawszy ziela, kładą się w piasek suchy, i nimże się zasypują.

3to. Jeżeli zaś ziela chcesz przechować, nagotuy w piwnicy ziemię nie bardzo wilgotną zpiaskiem, a gdy mroży mają nastawać, wyrwane ogrodowiny potrzymsz przez dzień w cieniu, potom przesadzisz w piwnicy. Wzimize strzez się, abyś, gdy będzie potrzeba ziemię polać, co bardzo rzadko, masz czynić, po liściach ziela nie kropić.

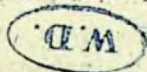
4to. Najtrudniejsze zaś zda się być przechowywanie owoców kuchennych, i nie utrzymują się tylko w dostatecznym cieple, miejscu suchym, byleś je zerwał wprzód nim dojrzeją, i aby nie były ze skazą. Tak Arbuży, Melony, Dynie, potrwać długi czas mogą.

5to. Kwiaty z wazonami, lub przynajmniej z nieotrzesioną od korzeni ziemią przenoszą się dla przechowania do Oranzeryi lub izby wolney od mrozów.

6to. Które korzenie przechowane być nie mogą, sufzone i starte na proch służyć w każdym czasie mogą do przypraw kuchennych.

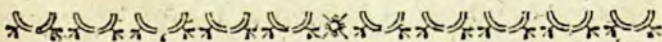
710. Ogrodowiny iako to iarmuz, brukiew, pietruszka, pory, kalarapa, które zimę wytrzymać mogą w ogrodzie, nakryć słomą i gnoiem suchym dobrze obłożyć je powinienes.

800. Które ogrodowiny biorą się do życia, kuchennego, dopilnuj, aby zdrowe były, bez nadpsucia, i zarażenia, gdyż takie, mogą szkodzić.



C Z Ę S C III.

SZTUKI OGRODNICZEY

OSADACH, CZYLI O WYCHOWANIU
I UTRZYMYWANIU DRZEW
URODZAJNYCH.

R O Z D Z I A Ł I.

O Gruncie zdatnym lub nie, pod drzewa
owocowe.

Pięciożaki jest osobliwie rodzaj ziemi szkodliwej drzewom owocowym.

1mo. Grunt kleisty, pełen kredy nie jest zdatny do sadzenia drzew rodzących; Poprawić go możesz przemieszawszy z piaskiem, i sypiąc w doły pod drzewa wykopane.

2do. Ziemia nadto sucha i wilgotna jest także niepożyteczną dla drzew owocowych.

3tio. Równie szkodliwy jest grunt tęgi, błotnisty lub kamienisty, nie pozwala się wznieść drzewom, i czyni owoce niesmaczne. Taki grunt aby poprawić, tak głęboko kopać trzeba, poki się dobrej ziemi niedobierzesz.

4to. Ziemia także piaszczysta niebardzo się przyda

przyda pod drzewa owocowe, polepszysz, młodziąc ją w dole na drzewa Sadzenie uczynionym z Ziemią starą, tłustą, iako i z gnoiem starym.

5to. Ziemia nazbyt wodnista przydatną nie jest, aby była dobrą dodasz piasku lub innej ziemi; w koło zaś drzew dać mozesz rowki, aby woda ściekała.

Grunt zaś owocowym drzewom pożyteczny powinien być rzadki i pulchny. Poznasz go rmo. Jeź i ziemia jest czarna, i im czarniejsza tym lepszą, byle nie była wilgotną, i błotnistą.

2do. Jeźli w dotknięciu zostawia na palcach tłustość, w gałkę się kupi, lub łatwo rozsypuje. Ale jeźli jest ciężką, w bryłkach nierozbitych, albo jeźli do łopat, rydlów się lepi, nie jest dobrą. Uprawą iednak, i popiołem, wapnem i dobrym gnoiem da się polepszyć.

3to. Niektórzy dobroci ziemi dochodzą ze smaku. Ci moczą ją w wodzie przez dzień ieden, i precedziwszy ją przez papier, kosztują iey, lub gotując nad ogniem, poznawają iakie części w sobie ziemia owa zawiera.

4to. Inne znaki ziemi dobrej Opisaty się już w Części I. w Rozdziale I. iako i sposoby iey poprawienia. Doświadczenie famo wielką w tey mierze jest szkołą.

Przeźrzedz zaś mi tu należy, że jeźli które rośliny, to owocowe drzewa naybardziej, iako gruntu dobrego, tak pilnego i umiejętnego chodzenia koło siebie potrzebują.

R O Z D Z I A Ł II.

O rozłożeniu drzew w ogrodzie.

Przyzwolite rozrządzenie drzew owocowych, aby uczynić, mieć trzeba baczność na drzewa ziarno-owocne, iako to: Grusze, jabłonie i tym podobne, i pestko-owocne, naprzykład Sliwki, Wisnie. *Ec.*

1mo. Jabłonie i Grusze mogą na przemianę, o trzydzieści lub czterdzieści stop daleko wzdłuż i wżerz iedne od drugich być sadzone, w czym tylko uwazay, abyś ku ciepłemu powietrzu dał Jabłoniom miejsce.

2do. Drzewa pestko-owocne między drzewem ziarno-owocnym sadzić się niepowinny, ponieważ dla wysokości swojej innym drzewom zawadzać mogą. Wisnie więc za Jabłoniemi i Gruszami na 40. lub 50. stop w odległości od siebie. Masz uważać zas, iż im lepszy grunt, tym rzadziej, im podlejszy, tym gęściej sadzić drzewa możesz.

Porządek zachowany w sadzeniu drzew, nie tylko ozdoby przydać sádom, ale iest i pożyteczny: Podług sposobności, położenia placu ku słońcu, może być czynione sadzenie drzew w kształt kołowy, czworosięciannu, kwadratu, lub inny.

Co się tyć sadzenia drzew, w którym czasie ma być przedsięwzięte, miarkować się potrzeba, podług okoliczności kraiu, iedne bowiem okolice są zimniejszye, drugie cieplejsze. W zimniejszych krajach, sadzą się drzewa w Lutym i Marcu, w Ciepleszych w Pazdzierniku i Listopadzie. Pospolicie zaś ogrodnicy tego są zdania, iż sadzo-
ne

R O Z D Z I A Ł IV.

O Szczepieniu.

Wiadomość szczepienia nie jest małą rzeczą w Ogrodnictwie, z wielu więc przepisów niektóre tu podam. Szczególniejszey bacności potrzebuje obranie zrazów, czas i miejsce brania ich i szczepienia, przechowanie zrazów, wybranie zdadnego pieńka, i o roznyim szczepienia sposobie.

I. O zrazach.

Na zrazy biorą się roszezki wierzchołkowe, przeszło roczne z oczkami z gałęzi zdrowych, drzew rodzących, ponieważ brane gałązki od drzew starych i nieplodnych, do szczepienia niezdadzą się.

Powtore powinny być tey grubości iak piorro gęsie, wewnątrz już drzewiste, dojrzałe, czerstwe, i pełne soku.

Potrzenie. Niemaią być widłowate z rozszczochami, ale pojedyncze, i nienadto długie, aby nie uschły dla niedostatku soków. Długość iednak zrazu miarkować należy, podług wielkości pieńka, w którym będzie szczepiony, iezli pieńek mały, dosyć będzie zraz obrac o trzech oczkach; iezli jest szredni o 4. Ale gdy będzie spory, z raz pięć oczków mieć powinien, a nigdy więcej nad ośm.

Poczwarthe: Gałązka na zraz odłamuje się lub odrzyna, strzedz się tylko masz abys kory nie nadpsuł, lub nie zdarł. Jezli ręką niedostaniesz nożycami odciąć możesz.

Popiąte.

Popiąte: Zrazy iabłkowe lub grufzkowe mogą być duże iak członek, naprzykład naywięcey trzech letnie, ieżli w pieniek niemały masz ie fzcześcić. To masz zaś w tych i innych zachować, iż ieżli by miał zraz więcey nad 8. pączków, inne obetniesz ostrożnie, te zostawiwszy, a miejsca ran maścią drzewową zamazesz.

Co się tycze czasu i miejsca brania zrazów, czynić to ma ogrodnik w Lutym, Marcu, i kwietniu, a tym porządkiem, aby nayprzód brać zrazy drzew owocowych wczesnie kwitnących iako to Morelle, Migdałów, brzoškwin, Wiśni i śliwek: potym w następującym miesiącu to jest w Marcu, ziarnowe, to jest z iabłoni gruszek, iako późno kwitnących.

Mozna w Maiu i Czerwcu fzcześcić, ieżli się skąd nierychto dostanie dobrych zrazów. Jeżli by zaś były nie co wysuszone, namoczywszy ie przez dzień i noc w wodzie tłustey odwilżeią, i będą tak dobrze iak świeże. Mogą być zazyte zrazy choćby oczka iuż pękać zaczęły; natenczas ie poobrynasz ostrożnie, zostawisz w cieniu przez dni kilka, a fzczeptony przyimie się.

Na branie zrazów obierzesz gałęź główną, któraby była ku wschodowi, albo południowy, taka bowiem zwykła być zawsze lepszą, dojrzałszą, i płodniejszą w owoce, smaku lepszego, niż na tych są gałęziach, które obrocone są ku zachodowi, lub północy. Drzewo także samo, z którego chcecz mieć zrazy, wystawione być ku słońcu, nie w cieniu, lub w iakiem stać zakęcie powinno. Nie mniej tez ma być obficie rodzące.

Robota fzczeptenia ma być przedsięwzięta w czasie suchym i pogodnym, niewielka wilgotność



ność nie szkodzi; Jeżeli zaś dzień słotny, lub wiatry zimne, lepiej zaniechać w ten czas robotę. Godziny przed południowe najszybciej służą do szczerpienia. Wielu jest ogrodników, którzy przestrzegają aby nie zaczynać szczerpić, aż trzeciego lub czwartego dnia po Nowiu, ale postępowanie to próżne jest i zadnego niema pożytku.

Ponieważ przychodzi niekiedy przechowywać zrazy, rozumiałem rzeczą potrzebną podać do tego łatwe sposoby.

Imo. Zerzniete z razy każdy gatunek osobno zwiąż w pęk osobny, i naznacz je czem, byś je potem poznał. Namaz je czyli oblep ziemią lub gliną do połowy, i mehem wilgotnym obłóż, strzegąc od ciepła i słońca; można obwinąć je iak są oblepione płutnem lub czem innym, a gdy schnąć pocznie, nieco wodą odwilżać.

ado. Niektórzy końcem, w którym są odłamane od drzewa gałązki, w tykają w glinę mokrą, lub w rzepę rozkroioną. Inni rozkrawiają ogórek, i kładą w niego koniec zrazu odłamany, i potem go obwiązują, aby obydwie ogórka połowy się spoily.

2. O pieńkach.

Szczerpią się zrazy, lub w drzewka wyrosłe w ogrodzie, lub w płonki, to zaś nazywamy pieńkami. Te powinny być młode, proste, równe, i skóry gładkiej. Cieńsze być nie mają nad cal jeden, a grubsze nad trzy cale. Wysokość pieńka zawisła od jego cienkości czyli grubości. Gdy pieńek jest miękki na cal, na ten czas z rzyrna się do

fzrze.

szczepienia na pół stopy wysoko od ziemi. Jeżeli tak gruby, iak ręki część przy łokciu, z ostawu-
ie się wysokości na dwie stopy, ale jeżeli grub-
szy ieszcze pieńek dwoma calami, moze być
wysoki na stóp cztery. Gdy zaś iuż drzewo iest
spore, w gałęziach tego raczej szczepić się po-
winno.

To trzeba też wiedzieć, iż nie każdy zraz
na każdym pieńku szczepić bez różnicy możesz.
Albowiem niektóre są do szczepienia niezdatne,
iako morwowe, orzechowe rownie iodłowe, so-
snowe. Przeciwnie zrazy iabłkowe, w pieńku
takimże i inne wszelkie pospolicie zrazy w swe-
go rodzaju pieńkach naylepiey się udaia. Mimo
iednak tego można dobrze szczepić, gruszki w
pigwowych, Aprykozy, brzołkwinię, morele w śli-
wowych Niesplik w głogubiałego pieńkach. Gdy
zaś masz z pól, lasów przenosić do szkoly pło-
nki dla szczepienia, w iesieni gdy iuż liście opa-
dną wybierzesz młode dzikie drzewka, proste, gład-
kie i nie grubsze nad dwa cale, i wykopawszy z
ziemi bez nadwężenia korzeni, osobliwie ma-
cicy, odpitujesz drzewko podług opisaney wyso-
kości pieńka, i rozsadzisz w szkole na dwie stopy
ieden od drugiego, a na Wiosnę będziesz miał
gotowe do szczepienia.

3. O Szczepieniu.

Różne są szczepienia gatunki, które mają swoje
szczególne nazwiska, pod któremi my o nich
mowić będziemy, tu tylko o właściwym szcze-
pieniu.

IMO. Maiąc w czym szczepić, uważać nale-
ży, maszli dwa lub ieden zraz w pieńku sadzić,

GA

nate-

natenczas zerzniesz go tym kształtem, to jest, gdy się jeden zraz fzczepli, przepiśnie się pieńek, gdzie korę ma naygładszą, piłą delikatną ostroźnie, abys skóry niepozadzierał. Ale gdy dwa, zrżyna się w miejscu swoim tylko gładko i równo. Pod jeden zaś zraz poprzecznie, płazem ku słońcu zrżynać się pieńek powinien. *zdo.* Chropowatość zerznętego pieńka zgładzisz nozem ostrym, aby sok występujący niemiął zawady. *3to.* Po upiłowaniu pieńka w wysokości, iakiey iego wyciąga grubość, z iedney strony zasadziwszy noż letko i wbiwszy przez pieńek, rozczepisz go na cał większy aby zaś się nie skupiło, w biesz klinik mały gładki, z drzewa twardego, tak wązki aby nie zasłępował zafadzeniu zrazu, lubo zręczni ogrodnicy tego niepotrzebują sposobu. *4to.* Zraz zaś zaostrzysz naksztalt klinika, toz od miejsca zarżnięcia, naderzniesz w szerz obie strony zrazu strzez iednak aby drzenia noż nie doszedł, aby ukosność od kąta się zaczynała. Naderżnięcie to pod samym pączkiem ma się czynić, z strony iednak pączka nie zrżyna się. *5to.* Przygotowany zraz w sadzisz w rozczepienie pieńka, ale tak aby drzeń do drzenia, gładko i zupełnie przystał, i aby iak był naderżnięty, tak cały był wfuniony, a pączek nayblizszy na stronie nad pieńkiem, został. *6to.* Nie zostaje potym, tylko wyiawczy z pieńka klinik, szparę należycie maścią zamazesz, i papierem we dwoie złożonym, lub płatkim płociennym obłożysz, dopiero płyktem obwiązesz, ale nie tego, abys ścisnąwszy sokom przeyscia niezatamował. Widzieć tę robotę lepiej oświeci niż nayobfzerniejsze iey opisanie, zwłaszcza gdy ani być może dostatecznie opisanie, niemiawszy iey pod okiem; nadto ogrodnicy mają swe fczególne z doświadczenia sposoby, których z widzenia tylko nauczysz się, a z pracą byś dochodził.

4. O maściach.

Często w ogrodnictwie używa się maści, robić się ta różnym zwykła sposobem.

1mo. Weź wosku łotów 4. tyleż żywicy, Gummi, albo smoły szewskiej także łotów 4. równie sadła świniego; To wszystko rozpuść na patelce nad ogniem, a potem w wodzie zimnej rozrób i rozgnieć dobrze z oliwą.

2do. Albo: Weź wosku dwie części, terpentyny zaś i smoły po jednej części. Wosk zeszkrobiesz na drobne części, smołę zaś miałko utłuczysz, i pomieszasz to razem z terpentyną, dopiero na patelni lub w glinianym naczyniu roztopisz, dobrze czem gdy się rozpuści mieszając; potem wyleiesz cienko na wodę zimną, i ugniećiesz mocno rękami nasmarowawszy je wprzód oliwą lub czem tłustem, abyć maść do ręku nie leżała.

3tio. Inaczej: Smoły sosnowej przeczyszczoney, lub żywicy, i tyleż wosku wzięwszy przez połowę, roztopisz w glinianem naczyniu; należy potem oleju lnianego, i rozmieszay dobrze, aby nie była twardą, ani też płynącą maść owa, ale dosyć miętą i wygodną do namazywania drzew, jeźliby była tęgą, dolać możesz i rozprawić olejem.

4to. Albo. Weź pospolitey żywicy dwa funty, wosku żółtego funt, terpentyny półfonta, to wszystko razem nad węglami rozpuść i przemieszay, a będziesz miał maść do namazywania drzew słuzącą.

Wieśniacy pospolicie biorą miałką glinę, i doda-

dodawszy drobney sierci bydlęcey, namazują nią drzewa szczepione, tak iak maścią, nakrywają mechem, i obwiązują szmatą płucienną. Równie dobrze użyć można gliny z plewami ięczmieniemi.

ROZDZIAŁ V.

o innych szczepienia sposobach.

I. *Kozuchowanie.*

Kozuchowanie jest szczepienie zrazu między korą drzewa, o tym szczególniey te wiedzieć należy.

1mo. Kozuchowanie różne jest od szczepienia właściwego, iż tu zraz nie w szparę pieńka, ale między korą i drzewem się sadi, co Francuzi nazywają szczepieniem w koronę, iż w ten sposób kilka zrazów w około pieńka szczepić można.

2do. Co się tycze wybrania ku temu pieńka, nie ma być zbyt młode drzewko, ale już nieco rozrosłe, aby w wierzchu płaskim zerzniętego pieńka dwa, trzy, lub najwięcey cztery szczepione być mogły zrazy.

3tio. O zrazach toz tu uważać należy, co się wyżej namieniło, aby był zraz przeszłoroczny i zdrowy. Kozuchowanie służy jabłkom i gruszkom. Czas do tey roboty jest Wiosna, i czyni się w szrodku Kwietnia i Maia. Dotąd więc zebrane w przód zrazy, będziesz utrzymy-

wał podług sposobów opisanych w Rozdziale poprzedzającym.

4to. Zwrznieisz zraz tym sposobem: na drugiej stronie przeciw najbliższemu pączkowi, wpufcisz w szers zrazu nożyk ostry, iednak aby drzenia niedostał; niżey też nad pączek będący na przeciw, nożyk w pufzczony obroć na doł, aby się zraz ukośnie zaciał. Zinney strony zrazu niezarzyna, ale podług wysokości zacięcia, obkroisz ku dołowi skórkę, bez nadpsucia miazgi drzewowej.

5to. Gdzie kora w pieńku naygładsza, wpufcisz koniec nożyka między korę i drzewo, tak abyś uczynił miejsce zrazowi, który tam chceż zasadzić, bez naderznienia iezli być może kory, lub nieco naderzniesz; wyjąwszy nożyk, wsadzisz z ręcznie zraz, aby naderżenie iego osiadło na drzewie pianka, a skora zrazu, z korą drzewa się itykała. Natenczas rozłapanie się skory, i odstanie od drzewa, założysz łubem lipowyni, potym namazesz maścią i obwiązesz, iako przy szczepieniu. Wokoło pieńka kilka zrazów możesz koczuchować, naylepsze z tey strony, która iest obracana ku słońcu.

3. Karbowanie.

Względem wybrania pieńka, i szczepienia w karb wyrznięty, wiedzieć się powinno, iż o biera się do tego pionka zdrowa, któraby miała grubość na stopę iedną lub dwie. Potym odpiłajesz pieńek wysoko od ziemi na pół ręki, zeskrobiesz kory powierzchnią chropowatość i zgładzisz iey nierówność. To uczyniwszy, w brzegu
iak

iak jest zerznięty pieńek zasadzisz przez korę ukośnie w drzewo nożyk, blisko podług grubości zrazu uczyni drugie podobne werznienie tak aby się schodziło ostro, nie głębiej, iak ile może zraz zastąpić i nie dłużey, iak nacięcie ma być zrazu. Po zrobionym karbie w pieńku na jego kształt zraz zarzniesz, uczyniwszy nacięcie w szrez zrazu, iak do łezczenia. Zraz niepowinien być zbyt młody. Nakoniec osadzisz go w owym karbie tak, aby miazga drzewna do drzewa przystawała, a kora stykała się z korą, i koniec zerzniony zrazu zupełnie karb napełniał. Osadzony zraz obmażmaścią, i obwiąż. Możesz na jednym pieńku kilka zrazów osadzić. Czasem tej roboty jest wiosna.

3. *Oczkowanie.*

Szczepienie pączków czyli oczków zwyłych, nazywamy okulizowaniem, lub oczkowaniem. Pieńek czyli gałąź, w której się ma oczkować powinna być pełna soków, nie grubsza nad palec, kory gładkiej, nie blisko od ziemi, a w miejscu otworzonym przeciw słońcu. Sposób zaś roboty tej na tym zależy.

1mo. Z drzewa dobre owoce rodzącego odłamiesz zraz prosty, pełny soków, mający cztery lub pięć pączków zdrowych wystrzelonych w tem roku przed odłamaniem. *2do.* Z oczków wybierzesz najpiękniejsze, mające na sobie wiele barwy brunatney. To oberzniesz w około z częścią skory, nad i pod oczkiem, na pół palca szerokiej, i liść pod nim odetniesz. Dopiero ostrożnie oczko z korą zdejmiesz, aby się nie zostało przy drzewie, dla czego piórko, lub coś gładkiego pod korę podsuniesz, abys oczko od drzewa

wa odłączył. 5to. Dopiero na gałązce lub pieńku obierzesz sobie mieysć kilka, w różnym położeniu, gdzie kora naygładsza. W tych mieyscach pociągniesz nozem ostrym linią wielkości, iak wyrżnięte oczko z korą, nad tą drugę wkkształt litery: T. 4to. Płaskim czym, nie nożem, abys kory nie zadart, podniesiesz okienka, ktore się uczyniły z przerznięcia krzyżowego kory, i wzięwszy oczko za ogonek pozostały od urzniętego liścia, zasadzisz między korę, strzegąc się abys żółtego soku nie ztarł, który jest między korą i drzewem. Zasadziwszy patrz, aby zapewnie do pieńka przytało, i potym owe okienka zakryiesz. Oczko w tem położeniu prawie ma być szczepione, w iakim był na zrazie. 5to. Mozesz zamazać maścią, lub nie, a na koniec obwiązesz żykiem z wolna, abys nim obwiódł całe naderżnięcie kory pieńka, oczko wolne zostawiając. W czem należy uważać, abys mocniej obwiązanie nad pączkiem sciskał, nizeli pod nim, przyczyny, żeby sok nie wstępuiąc wyzey. w to oczko się zbierał cały. 6to. Nad oczkiem wszczepionym mozesz liść iaki przywiązać, który by mu służył za daszek przeciw słońcu i deszczom. J tak do dwóch niedziel zostawisz, potym obwiązanie rozwiąlnisz, aby łatwiej rozwiać się i wyrastać mógł pączek. Jeżeli zostawiony ogonek listka odpada, będziesz miał znak iż się przyięło. 7mo. Wolniey obwiązany pieńek zostawie się tak, przez 6. lub 8. niedziel, albo ieżli pieńek spory i przez poł roku, to jest zimę, marzec, i kwiecień. Natenczas gdy uyrzysz że ci oczkowanie pięknie rośnie, na dwa lub trzy całe nad pączkiem szczepionym, będziesz mógł odpiłować gałęź, a odpiłowaney maścią zamazesz wierzch. Potym w ciągu roku odciąć

mozesz

możesz refztę pieńka do oczka, zamazawszy ją pierwey: 870. Oczkować się powinno w lecie, to jest gdy sok doskonały w drzewie znajduje się, wypusłki tego latnie już są mocne, i kora od drzewa dobrze odstać może. Między wczesnym zaś i poznym oczkowaniem, tę różnicę uważać należy: to jest iż czynione w Maiu lub Czerwcu, tegoż iefzcze lata rozkwita się i rośnie, i to się nazywa: oczkować w żywe oko; Przeciwnie późne, które dopiero oczkują się w Lipcu, lub na początku Sierpnia, trawa obumarła przez zimę, a na przyszłą dopiero Wiosnę rość ma, i to się nazywa oczkować w martwe oko. 870. Na iednym pieńku dwa, trzy lub więcey pączków, szepić można, uważać tylko trzeba aby nie wkupie, nie w iedney linii w około lub w w podłuż, gdyż soki niemogłyby dobrze dogodzić lub dostarczyć: Mofezf zaś nie tylko w pieńku ale i w gałązkach oczkować. 1080. Gdy się oczkowanie przyjęło, dzikie listki w około pieńka obryway, gałązki przeradzay, albo toż uczyn na nieiaki czas przed oczkowaniem. 1110. Oczkowanie najlepiej służy drzewom pestko-owocnym, iako to brzoškwinom, lubo na wiśniach nie zawsze się udaie, iż żywica drzewna zalewa pączkom otwor do soków ciągnienia, przeto lepiej się wiśnie oczkują w Maiu lub Czerwcu. Oczka iabłek i grufzek szczepione pozno rodzą.

4. Ablaktowanie.

Chciawszy które drzewo, niskie iednak, ablaktować, blisko niego przesadzisz pieńek ieden lub kilka. Ten taki ma być obrany, iak do szczepienia, i w takieyże zezrnięty wysokości. Przy-

gotowa.

gotowawszy pieńki obierzesz na drzewie latorośl iaką zdrową, giętką, i niemącą. Jey koniec zarzniesz, iako się zrazy do szczepienia zarzynać zwykły i nadgniesz, abyś koniec zasadzić mógł w pieńku, nie odłamując latorośli zewszyskim od swego drzewa. Wsunąwszy ją w szparę rozszepanego ku temu pieńka, obmazesz maścią i obwiązesz. Gdy pocznie liście pufzczać, oderzniesz zraz zupełnie od drzewa, i winne przesadzisz miejsce. Ablaktują się drzewa wtenczas, kiedy i szczepią.

5. *Odkładanie.*

Odkładanie jest podobne ablaktowaniu, tylko iż co się tam czyni w pieńku, tu wziemię. Odkładanie uczynisz tym sposobem. Obrawszy sobie którą latorośl na drzewie giętką mającą wiele żywych pączków, kóry gładkiey, tey wierzech sam zerzniesz, a po czterech lub pięciu od końca pączkach, nadetniesz latorośl aż do drzenia, nadciętą połowę rozszep od drugiey nie ku drzewowi; w rozszepienie wfaż klinik mały, i nadgnij latorośl, aby iey koniec szedł w górę, a będzie dwa razy zakrzywioną, raz ku ziemi na dół, potym w górę znowu. Tym miejscem, iak jest naderznęta gołazka, utkwisz ją w ziemi, i czym przyczepić nadto z wołna możesz, nakoniec ziemią przysypiesz, i potym często polewać będziesz. Na zimę to okryiesz, a na wiosnę przyszłą dobędziesz z ziemi, oderzniesz latorośl, którąś utkwiał, a która już korzonki pufzczać powinna, i w miejscu wygodnym przesadzisz. Ponieważ zaś rzadko mieć można latorośl taką, któraby się tak dała nagiąć ku ziemi a popolicie te wysoko znajdują się, przeto napełniwszy naczynie iakie ziemią dobrą, i uczyni

czyniwszy we dnie nie wielką dziurę, taką aby nadciętey latorośli koniec mógł przez nią być przeciągnięony, umocujesz ie na drzewie lub ślupie iakim, i podobnie odkładanie w naczyniu, iako w samey ziemi czynić będziesz. To ma się tylko zachować, abys tak umieścił latorośl w naczyniu, żeby zarznięcie przypadło w frzodku, i nasypawszy ziemi iak naypilniey ią polewał i utrzymywał w wilgoci. Nim mrozy na staną oderzniesz od gałęzi latorośl, zachowasz ią z wazonem w miejscu wolnym od tęgiey zimy, a na wiosnę z ziemią posadzisz, gdzie się podoba. Ta robota często się udaie, i owoc czyni lepszy, a niektóre rodzaje drzew tym tylko mogą być rozmnozone sposobem.

6. *Fistulowanie.*

Robota *Fistulowania*, czyli *piszczałkowania* wten się dzieie sposób. Upatrzywszy na drzewie owocowym zraz z piękniemi, pączkami gałązkę kory gładkiey, tę nim zerzniesz, obierz inną na pienku podobną tey co do grubości i prostości. z tey obkroioną wokoło zdeym korę nie nadwerezaiąc drzewa nożem, zostawisz gołe na dwa lub trzy cale, resztę zciawszy, toz dobioero zerznawsz wierzch na drzewie owocowym obranego zrazu, zciagniesz dwóch lub trzech calową piszczałkę z oczkiem żywym, zdiętą osadzisz na odartej z kory gałązce pieńka, tak aby zupełnie i wcale przystała. Gdzie kora z korą się tyka, iako i wierzch zaszmarujesz maścią, i obwiązesz sposobem zwyczajnym. *Fistulowanie* niemoże się czynić tylko w *Maiu*, gdy kora dobrze od drzewa odstaie.

Tę wszystkie roboty, by ie znać, potrzebią widze-

widzenia, kto ie widział, do przypomnienia sobie, i oświecenia się lepszego, użyć książki powinien.

R O Z D Z I A Ł VI.

O pospolitych robotach ogrodniczych około drzew owocowych.

I. *Przesadzenie.*

Potrzebne i pożyteczne jest w ogrodach drzew przesadanie. Potrzebne, aby ie utrzymywać w dobrym porządku, przerzadzić gdzie są zagęszczone, i aby drzewu gdzie mu grunt nie sluży, dać lepszą ziemię. Pożyteczne tez jest przesadza nie, ponieważ się owoc przez to polepsza. i drzewa się rozrastają lepiej. Dlaczego dobrze byłoby, ie często przesadzać, ofobliwie młode gdy niemają lat sześciu, nie co rok iednak, ale co dwa, lub trzy lata. Przesadzą się drzewa na Wiosnę a naylepiej w Jesieni, aby na Wiosne iuż się poprzymowały. Uważać się zaś powinno na ziemię, w którą się przasadza, aby była tychże własności, co i ta, w której wprzod drzewo rosto, lub przynajmniej zeby była dobrą. Jeżeli by zaś w miejscu, w którym chcesz mieć drzewo, zły był grunt, poprawić go powinienes. Pospolicie wykopują się doły obfzerne, głębokie na dwa, lub półtora łokcia, i stoją tak otwarte czas znaczny, aż do posadzenia drzewa, natenczas obsypiesz korzenie ziemią dobrą, i doły napełniesz. W przesadzaniu Samym, ukroczysz macicy młodych korzonków nietykając; ieżli iaka część korzenia uschła, lub nadpsuta, oderzniesz, i maścią zamazesz, także wierzchołków wszystkich końce poobcinay, i zafma-

i zasmaruy. W sadzeniu korzeni strzez, aby im gwałtu nie czynić, i nie zaginać. Przesadzone drzewko, do białego przy nim drzewa letko przywiąż, aby go przeciw wiatrom umocnić, potem pilnie korzenie podleway.

2. *Obcinanie drzewo.*

Zbytnie, i niepożyteczne gałęzie obcinają się, a ukrocią potrzebne; obcinanie zaś dzieje się z dwóch przyczyn, najprzód aby pomodź drzewu, by większe i lepsze rodziło owoce, oszczędzeniem jego soków; powtóre, żeby dać drzewu kształt jakiś pozorny, aby dziko nierosło. Obcinać można począwszy od Października, aż do Kwietnia, to jest od czasu gdy liście opadają, aż do tego gdy wyraſtają inne. Dzień powinien być pogodny. W młodych zaraz drzewkach gałęzie dolne do pewnej wysokości obcinać należy, ale nie razem, wyzey w rok postępując, iednak pierwszego roku szczerp się nie obcina, można tylko latorosli, jeżeliby w gorę sporo roſła, wierzchołek odłamać. W starych, jeżeli wiele obcinać byłoby trzeba, czynić to nierazem, ale po części. W obcinaniu uważać należy, aby wielkie gałęzie odpiłowywać lub odcinać przy pieńku blisko, drobne zaś przy oczkach; aby urzynać je gładko, kory niezadzierać i pnia niekalecząc, aby nakoniec rany maścią namażywać.

Znajdują się na drzewach troiakiego gatunku gałązki. Wielkie, które są dobre i owocowe, te nazywają się drzewne; małe które iednak są pożyteczne, zowią się gałązkami owocowemi, nakoniec które są próżne i nie płodne, zwąc można wodorozłkami, takowe ledwie na końcu mają liść lub pączek. Roszczki drzewne krotko się obcinają,

owoco-

owocowe zaś dłużey, wodoroski wcale się obcinają; Na gruszach ofobliwie i iabłoniach gałązki z oczkami obrzynać się bez potrzeby niepowinny.

3. Polewanie.

Nie mało pomaga drzewom polewać ziemię przykorzeniu, do czego użyjesz wody stojącej, lub innej zaprawiwszy ją krwią bydlęcą, lub laką gnoiową. Aby zaś polewanie skuteczniejsze było, przekopiesz zwolna koło drzewa ziemię. Pod czas suszy, gdy się drzewa rozkwitają, lub dożrewają owoce, dobrze jest z sikawki lub z czego innego skropić należycie liście i owoce, szczypty zaś młode mchem wilgotnym lub szmatą mokrą obkładać się powinny. Czas naywygodniejszy do polewania jest ranny przed wichodem słońca, i w wieczor po zachodzie.

3. Ochędostwo.

Nie tylko dla oka, ale i dla pożytku potrzebne jest ochędostwo, około drzew owocowych, przez co odbierają się drzewom wszelkie zarazy i przeszkody, aby były urodzaynymi, i zdrowymi. Do ochędostwa zaś należy. 1. Oskrobowanie i gładzenie kory chropowatej, bez psucia iey jednak, co łatwo uczynisz używszy umyślnego ku temu narzędzia (:). 2. Obcinanie suchych gałęzi i zbytnich, o czym się zwyczaj mówilo. 3. Zbieranie żywicy, czyli gumy, którą występuje naywięcej z kory drzew pestko-owocowych. 4. Gubienie gniazd liszek, gąsienic, które zrzucac będziesz w jesieni i przez

zimę,

zimę, poki się drzewa nie zazielenią, oblamując, lub obcinając słuzącym do tego narzędziem te gałązki, w których by się robaństwo, zawiązało. Gdy się zaś rozmnożą, innych do wygubienia go użyjesz sposobów. 5. Zrzucanie z drzew mchu, który się na nich zawiesza, ten zaś łatwo czemkolwiek mokrem otrzesz. 6. Co-
kolwiek się nadłamię, oderzniesz, wszelkie skaleczenia kory lub drzewa zagładzisz i zamazesz.

R O Z D Z I A Ł VII.

O leczeniu chorób drzew owocowych.

1. *Rak.*

Chorobie tej często podlegają drzewa, i przez nią niszczeni. Daie się poznać, gdy kora na drzewie w miejscu jakim chropowacie, pod spodem mająca plamę czarną. To złe co raz bardziej się rozszerza, i całe drzewo może opanować. Ztąd pochodzi, gdy się albo nieczystym szczepi nożem, albo uderzone będzie gwałtownie, lub z zacieknienia deszczu za skorę. Przeciw czemu najprędzzy sposób, wyrznąć zarazę do niezostawienia znaku plamy, i masścią zamazać. Pomoże niekiedy wodę zamienić lub korę przetrząć.

2. *Szczęzoga.*

W przesadzaniu, z ostrości soków, wyciekania ich przez rozpęknioną korę, lub z raka wda-

ie się szreżoga czyli inflammacya w drzewa. Pocznaś tę chorobę, gdy kora zczerniała iakby spalona, nadęta, a pod nią drzewo czarne: Jeżeli by się dopiero na złe zanościło, pomożesz nadźrnięciem kory w zdłuż, nie iednak głęboko aż do drzewa; lub zamażesz maścią miejsce, w którym się zaraza wkłada. Jeżeli złe już znaczne wyrznięy skazę, aż do żywego drzewa, i zasmatuy maścią. Jeżeli choroba pochodzi z zbytney suchości gruntu, wykop drzewo, oczyść korzenie, nasyp ziemi dobrej, i dopiero sadź nazad. Jeżeli z wielości soków ciekących z pod kory, co wieczór obmyway szmatą mokrą, a suchą obcieray. Gdy zaś to złe po całym rozeydzie się drzewie, niema zaratowania sposobu.

3. Żółtaczka.

Daie się ta choroba na drzewach widzieć, na których liście zbyt rano żółknieją, i opadają. Bywa, albo z niedostatku deszczu, spadnienia szkodliwej rofy, albo zbytney wilgoci, albo z nadpsucia korzenia od myszy lub kretów, lub skałczenia ich iakim przypadkiem. Jeżeli pochodzi z nadwężzonych korzeni, obacz, skazę zerzniey, maścią zamaz, i korzenie drzewa przeciw myszom i kretom ubezpiecz, uzywszy na wygubienie ich sposobów. Jeżeli z suszy, podleiesz ziemię przy pniu, jeżeli z wilgoci, osuszysz miejsce. Niektorzy nato, grochowinami, papracią, opilkami rogowemi i bylicą drzewa okadzają.

4. Wodnica.

Dla wielości soków, bywa, iż kóra sama rozpuka

H



spuka się na drzewach, i soki z nich się leją, co niemało szkodzi drzewom, i to nazywa się wodnicą. Na tę chorobę najlepszy szrodek, odkopać ziemię przy korzeniach, i rozszczepawszy niektóre korzenie, nierufzając tylko famey macicy, między rozszczepienie nasypać czystego piasku, doł zaś na drzewo suchą dobrą iednak, ziemią napelnik. *Albo:* wykopiesz ieżli drzewo małe, ieżli wielkie, odkopiesz ziemię przy korzeniach, aby na powietrzu przez nieiaki czas oschły, potym przysypiesz ziemią. i obłożysz gnoiem końskim, strzeż tylko korzeni, abys się ich nietykał, á tak umnieyszysz wielkiej wilgoci, i drzewo orzeżwisz.

5. *Skaleczenie.*

Trafia się, iż drzewo gwałtownie sfluczone, albo skaleczone, albo też od szkodliwych zwierząt, iako kóz lub podobnych, z kory odarte bywa, natenczas wczesnie zranieniu drzewa zaradzić należy, bo gdy deszcz zaydzie za korę, potym od słońca przyschnie, wda się pewnie szreżoga, lub inna zaraza. Dlaczego miejsce owe rychto zerzniey nożem i macią zamaz, tak bowiem rana nadrośnie, i nakoniec wyrowna się. Jeżli skaleczenie znaczne, nasmarowawszy, szmatą obwiązesz, i potym po ćwierci roku opatrzysz.

6. *Mech i chropowatość.*

Mech na drzewach pochodzi z gruntu zimnego i wilgotnego, gdy te posadzone są w miejscu ciemnym, do którego nie dochodzi słońce po-

łudniowe,

łodniowe. Takowe drzewa, nietylko iż nikczemnie rosną liście mają drobne, owoc zielony pospolicie i cierpki, ale mchem porastają, przez co drzewa nędznieją. Weź tedy nóż tępy, i dnia, którego padał deszcz dobry, mech oskrobuj, potem oskrobane należycie drzewo maścią ob smarować mozesz, a uyrzysz, iż nabędzie kory gładkiej i owoc się poprawi. Bývają niekiedy drzewa całe chropowate, i kory iakby zoraney; co lubo nie wiele szkodzi zrazu, być iednak może z czasem inflammacyi, lub raka przyczyną, takim więc drzewom oskrobaniem zwierchniey kory pomozesz, co naylepiey w Jesieni lub na Wiosnę się czyni. Jeżeli zaś ta woda drzewa pochodzi z gruntu wilgotności, osuszyć go staray się, oprowadzeniem rowków w około, przymieszanem do ziemi popiołu wapna, marglu i gruzow, także zbieranego błota z ulic i grubego piasku. Albo przeswidruy pieniek nisko przy korzeniu, aby ta dziura ściekała z drzewa zbytnia wilgoć.

7. *Robactwo.*

Częstokroć robactwo wgryzają się w korę zranioną, zbolaną lub chropowatą, tak iż ta od drzewa odstaje. Wyrzniy więc miejsce to, czyli to w korze drzewa, czyli na gałęziach, ranę zamaz maścią, do której, przymieszasz terpentyny i kamfory trochę. Albo weź świeżego gnoiu krowiego, zmieszay go z gliną, i przyłoż na mieysce, w którym robactwo, szmatą obwiedź i zawiąż, aby deszcz nie oplukał. Jeżeli zaś w wydrążonym drzewie mnoży się robactwo, dla którego by drzewo nikczemnieć miało, wziąć należy gnoiu swinie- do, gliny, i wapna, i tym, wszystko to dobrze

przemieszawszy, miejsce ono zamazać.. Bywa niekiedy iż wierzchołek drzewa usychać zaczyna. To znakiem jest, i w korzeniu ma coś złego, opatrzeć więc należy, ieżli korzeń nadpsuty, oderznięty co nadpsutego; ieżli by go mrówki lub inno robactwo obsiadło, weź sadzy, rozmąć znią wodę, i podley ziemię przykorzeniu.

8. *Udmrożenie.*

Gdy w zimie mrozy wielkie, lub choćby małe w Maiu, gdy drzewa pełne są soków, rozrywają kanaliki scinając w nich zebrane soki, czynią całe, lub w iakiej części drzewo niepożyteczne, zwłaszcza iż pospolicie w przemrożone części zwykł się rak w dawać. Jakażkolwiek więc część przemrożoną, potrzeszesz, odetnij ją aż do drzewa zdrowego, i zamaz świniem, lub krowiem gnoiem.

Jeżeli na drzewie którym wcześniej przed dojrzeniem opada owoc, zaradzisz temu w następujący sposób: Odkop w około drzewa ziemię, tak abyś mógł dostać macicy; tę rozczep i wsadz w rozszepienie mały kawałek, ołowiu, natenczas lepiej na drzewie trzymać się będą owoce. Jeżeli zaś przeto opadają rychło owoce, iż są robaczliwe wszystkie, oberznięty gałązki wszystkie i zamaz gliną mieszaną z gnoiem krowiem .

Są niektóre dla drzew powszechne lekarstwa, czyli sposoby ich polepszenia, iako to: *imo.* Weź noza ostrego, i pociągnij nim przez korę od gałęzi do korzenia rysę, nie rznąc jednak drzewa; to zaś naylepiej z strony drzewa obroconey

ku północy lub zachodowi; takowych pasów na małym drzewie dwa, a cztery na większym naderżnąć może; czyni się w Miesiącu Kwietniu i Maiu, lub Sierpniu i Wrześniu, a co drugi rok przy gładzeniu kory powtarzać można odmieniac miejsce narzynania. Przezco otrzymasz, iż drzewa spojrzey i grubiey rosnać będą.

2do. Niemało pomaga drzewom, gdy popiół, wapno gaszone, margiel mieszaią się z ziemią przy korzeniach drzewa będącą. Żółc wołowa, barania, owcza, iako też i iucha bydłeca od wielu chorób zachowuje drzewa-

3tio. Swidruie się dziura-pod gałęzią najniższą i najgrubszą we pniu ukośnie ku ziemi do iądra, nie na wskroś, w tę nasyp ziemi z żywym srebrem, i zatkay kołkiem, naylepiey głogowym, a potym zamaz maścią. Tym drzewo przeciw robactwu ubezpieczysz.

4to. Niektórzy ogrodnicy odmładzaią stare jabłonie, i grusze, narzynaiąc w lecie całą korę drzewa o cztery cale od gałęzi, do czterech nad korzeniem, drzewa tylko nienadwerczaiąc, a wkrótce im wnową korę się oblekać drzewo poczyna.

5to. Gdy które drzewo bardzo się w grubość rozraśla, a owoców niewydaie, można go zewszyskim obciąć, aby nowe pufzczało gałązki, i więcey zatym owoców nięło. Niektóre drzewa stare, rodzą owoc cierpki, i niesmaczny, temu więc tak zaradzisz; w Miesiącu Kwietniu lub Maiu wywierć dziurę we pniu przy korzeniu aż do drzenia, i zostaw ją otworem przez pięć Niedziel, aby nią sok przykrzy z drzewa wyciekł. Potym maścią obmazesz dziurę aby zarosła.

Wszy-

Wszystkim zaś chorobom drzewnym wczesnie zapobiegać, i przyczyny postrzeżone oddalać, najskuteczniejszym jest frzodkiem przeciw wszelkim przypadkom.

R O Z D Z I A Ł VIII.

O różnych rodzajach drzew Owocowych.

I.

Grusza drzewo owocowe znaiome, jedno z nayspozyteczniejszych. Gatunki iey są niezliczone tak domowe iako i cudzoziemskie. Dzielemy je na letnie, Jesienne i Zimowe. Letnie są, które w Lipcu, w Sierpniu do Września doźrzewają, i nietrzymają się długo na drzewie, do zachowania nietrwałe. Jesienne, ku końcu Września zaczynają doźrzewać, do Listopada zupełnie doźrzałe być mogą. Od Listopada przez inne Miesiące do doźrzałości przychodzące, a które częstokroć mogą doczekać nowych, zowią się zimowe. Jż zaś nie wszystkie jednego doźrzewają czasu, przeto przez wiele Miesiący, co raz inne mieć możesz do pożytkowania. Długim by ie reiestrem wyliczać przyszło, namienie niektóre z lepszych gatunków.

W Lipcu: *Muszkatowe* drobne *Muscat* Siedm, iak Niemcy mówią, na ieden raz do gęby, naysprzed doźrzewają, trwają krotko. *Muszkatowe* o długich ogonkach są także ranne, ale większe. *Bellissime*, są gruszki dosyć wielkie, żółte nakrapiane czerwono, smaku miłego. *Magdalenki* są bardziej zielone niż żółte, okrągłe, owoc nietrwały,

ły, i na drzewie miękczejący. *Blonkiety* większe i mniejsze są pospolicie szacowane. Gruszki są żółte, smak mają dobry, prędko się psują. *Cuisse-Madame*, gruszki podługowate, siwo-czerwone, twardo mięsiste, soku zbyt słodkiego, trwać mogą dosyć długo. *Supremé*. są wielkie żółto-czerwone, soku cukrowego, iedzą się ieszcze zielone.

W Sierpniu. *Pomarańczowki*. zielone mniejsze troche od pomarańczy, gruszki gatunku przedniego. *Miadówki*, *Rousslet*. są wielkie i małe. Wielkie iedne z najpiękniejszych letnich gruszek, podługowate czerwone, balsamiście. Małe także czerwone, ale przytym siwe, i są twardsze. Drzewo udaie się iakżkolwiek sadzone, najlepiej iednak przeciw Słońcu. *Fpargne*. są gruszki wielkie, długie, i żółte. Drzewo rodzi obficie, i muszą być zrywane nieco zielone, gdyż tak są lepsze. *Ognonnet*. owoc okrągłotaśki nakształt cebulek, smaku przyjemnego. *Chair-Adame*. mają sok różany, są okrągłe, przy ogunku spiczaste, czerwone i żółte, bęgowane ciemno zielono, trwają dosyć długo. Zowią się Gruszki Xiążęce. *Casquette*. długie, zielonawe, soku balsamicznego, iedzą się wczesnie, ponieważ potym stają się czarne. *Orange*. gatunek soczystych, zielonawych, i smacznych, ale się wczesnie zrywają. *Robine*. płasko-okrągłe, dosyć wielkie, zielonawe, delikatne, soku melonom podobnego.

W Wrześniu dożrzewają *Chrześcianki*. Iednie bywają wielkości sredniej, żółte podługowate, i gładkie gruszki; smaku słodkiego soczyste znayprzedniejszych. *Salviati*. są gruszki wielkie płasko okrągłe, żółte, kruche, mięsiste na ogonkach cienkich, drzewo obficie obradza *Bery*.



u Francuzów *Beurre*. gatunek gruszek tak zwanych, iż się iak maśto rozptywają w ustach, leśnie są czerwone, długie, wlekkie. Jesienne szare lub zielone nieco późniew od tych doźrzewają i bardziej są podługowate, smaku soczystego i przyjemnego. *Doyenne*. koloru cytrynowego, wielkie gruszki i smaczne, soku cukrowego.

W Październiku mieć mozesz: *Bergamotki* roznego gatunku iesiennie są płasko okrągłe, zielone, i gładkie, soku rozptywającego się, są trwałe, ale gdy przeleżą, tracą swoją zieloność. Szwaycarskie *Bergamotte fuisse*. iako owoc tak drzewo ma ią w cale zielone, żółtość iednak przez owoc się przebiia, który iest kruchy, i soczysty. *Misire Jean*. są gruszki płasko okrągłe soku słodkiego, ale twarde, są tegoż nazwiska inne wyższego koloru i smaku lepszego, ale twardze; Też zaś szare doźrzewają późniew, trwają dłużej, soku szczególniew przyjemnego. *Bezu*. dosyć owoc wielki okrągły, żółty i gładki, lepszy gotowany niż surowy. *Amadotte*. są szerokie, żółte i gładkie, smaku łagodnego, trwają długo, ale są twarde. *Lansac*. są małe okrągłe, gładkie i żółte trwają aż do Stycznia, słodkiego i rozptywającego się soku. z przednich także są gatunków gruszek, zwane u Francuzów: *Sucre-verd*, *Chat-brule*, *Petit. Oin*.

W Listopadzie: *Virguluse* iedne z nayprzedniewszych gruszek zimoźrzałych, wielkie, długie i zielone, żółknieją, gdy są przeleżałe, do smaku słodkiego ma przymieszany kwas. *Ambrette*, są gruszki okrągłe, zielono-siwe, niepowinny być zrywano wcześnie. *Epine*. okrągłe naksztalt iayka, naydelikatniewsze z Zimowych. *Luisette*, i *Martin sec*. gatunki są gruszek wielkich

podługo.

podługowatych, i trwających długo, które gdy poleżą, stają się lepsze. *Marguise*. są znacznie wielkie, zielone, które jednak leżąc żółknieją, korzonka długiego ale cienkiego.

W Grudniu dopiero dojrzewiają. *Saint Germain*. wcale okrągłe, przy korzonku kończaste, mięsiste są i słodkie. *Bezy P Escharie*. są wielkie, okrągłe, zielone, dojrzałe żółknieją, soczyste trwają długo. *Verte*. zimowe, gładkie, smaku wybornego. *Portail*. gruszki brązowo siwe, późno iedzone być powinny. Te wszystkie trwać mogą do Marca lub Kwietnia, następująco i do Maia, a od Grudnia do iedzenia być mogą dobremi.

W Styczniu: *Chrześcianki Hiszpańskie* najprzedniejsze w tym gatunku, podługowate, i wielkie, koloru iasnoczerwonego, gdy dojrzeją dobrze żółtego, kruche i delikatnego smaku. *Chrześcianki zielone*. trwają długo, są soczyste, i gdy dojrzałe żółte. *Chrześcianki Angielskie* czarno brązowe, kruche bardzo, i soku cukrowego. *Bery*. zimowe bywają wielkie i długie, skorki pętyfikującey, bardzo szacowane. *Orange*. zimowe okrągłe wielkie, poki na drzewie zielone, potem żółte, soku słodkiego trwają długo.

W Lutym *Miodowki zimowe* *Rouffelet*. podobne do letnich. *Bergamotte Bugy*. gruszki wielkie, okrągłe, przy korzonku kończaste, zielono żółte, gładkie są i trwałe. *Musc d'Hyveru* Francuzów, gatunek gruszek przednich zielonych, a podeżrzeniu żółtych, śmacznych ale przytwardych. *Flaschenbirn*. u Niemców wielkie, podługowate, soczyste, koloru gdy dojrzeją żółto zielonego.

Gdy

Gdy zaś opisać gruszki (pod pewnemi Miesiącami, niechęć rozumieć, iż w tych konieczności są do użycia dobremi. Często bowiem ranniej lub później jednego nad rok, drugi dojrzewają owoce, niekiedy krócej, niekiedy zaś dłużej trwać mogą. Domowych tu nie liczyłem, iż te przez tego dobrze są nam znaiome.

Wszystkie grusze potrzebują gruntu dobrego, na kamienistym, zbyt mokrym, i chudym nie urosną, wkorzeniają się głęboko, i na wielkie drzewa wyrastają; Cudzoziemskie zaś im są mniejsze, tym lepszy i większy rodzaj owoc.

2.

Jabłoni. i tey są różne gatunki, ale nad nie zawsze bym gruszki przynosił, lubo dwa razy obficiey nad grusze rodzić zwykły; z Jabłoni przedniejszej tu tylko opiszę, nie czyniąc podziału iak w gruszkach, choć zarówno na letnie, Jesienne, i zimowe się dzielą.

Passe pomme. u Francuzów są iabłka nayraniejsze, kruche, skórki czerwonej, i słodkie. Drzewo obradza obficie, owoc być wczesnie jedzony powinien. Są też białe dłuższe i większe nad tamte, trwają dłużej i są soczystsze. Inny jest gatunek iesiennych tychże iabłek rzadkich i przednich, większych, lepszych, i weszkodku czerwieńszych nad pierwsze.

Rambour. mające skorę fzarą, są soczyste, wewnątrz zielonawe, i trwałe. Czerwone są skórki marmurkowatey, naywiększe prawie z letnich iabłek, smaku dobrego, kruche, idczą się wczesnie,

śnie,

śnie, trwają długo. Są z tego gatunku białe.

Coussinotte. jest rodzaj wyborowych jabłek podługowatych, obradzających na drzewie obficie kwaśkowatych.

Renetty. są różne. Białe, są soku rozpływającego się w ustach, nietrwałe. Siwe, mają skórkę kosmatą, są płasko okrągłe, wielkie, smaku wybornego, za najlepszych jabłek ten gatunek jest poczytany. Renetty żółte są przedniey wielkości, soczyste, smaczne, płasko okrągłe, dożrzewają w Październiku. Renetty Francuzkie ze wszystkich największe, najpiękniejsze, smaku przedniego, trwałe są.

Brzoślowki. gatunek znajomy, trwalsze są które nie są gładkie.

Cour-pandu. są szarey, i czerwoney skorki, soczyste, trwają długo, drobne, szare bywają i większe.

Kayser-Apfel. u Niemców jabłka są wielkie, wewnątrz białe smaku słodkiego z kwaśkowatym, ale przyjemnego; są i inne tych gatunki.

Herrn-Apfel są żółtawe lub czerwone, iedne z największych, smaku winnego, trwają, od Września do Grudnia.

D' Apie. są jabłka dwoiakiego gatunku, wielkie i małe. Małe są skorki połyskujące się, czerwonego pięknego koloru, z strony tej którą ku Słońcu były, są soczyste, długo trwają.

Angielskiemi jabłka zwane są wielkości mierny, czerwone i żółte graniaście smaku przedniego, i bardzo trwałe. Jnych cudzoziemskich

gatun-

gatunków, jeżeli zadasz, są te: *Fenoillez*, *Canille* różnego gatunku, *Pomme d' Ananas*, *Pomme durable une année*, u Francuzów, u Niemców zaś *Zimtapfel*, *Himber-apsel*, *Hechtapfel*, *Prinzen-Apsel*, *Bettliner-apsel* i inne ledwie przeliczone gatunki.

Wszystkie zaś potrzebują gruntu tłustego i wilgotnego trochę, w ziemi piaszczystej i chudej niekzemnieją. Jż zaś mocno zarastają gałęziami, z zbytich obcinane być powinny. Kozuchowane i izczepione udają się naleypley.

3.

Sliwa. Procz różnych pospolitych, jest wiele także sliw cudzoziemskich, z tych przednieysze są,

Damascenki. które są pięciorakiego gatunku. Ranne czarne, wewnątrz mięsa żółtego, odstającego od pestki, iedne z naleypszych Sliw. Czerwone, są okrągłe małe; białe też okrągłe; fiołkowe są twardsze, grubsze i dłuższe /od tych. Żółte nakrapiane czerwono, łatwo pestkę puszcza, i są z naleypszych.

Abriçot. są sliwki białe okrągłe znajdując się i czerwone smaku przedniego, żółte zaś tego gatunku nie są tak dobre.

Mirabelle. są białe małe sliwki, niekiedy czerwono przegowane, smaczne.

Perdrigon. gatunek sliwek przednich. Są Perdrygony białe podługowate, fiołkowe soku cukrowego, najmniaysze z nich czarne są smaku wyhorpego. Procz tych są: *Imperiale*, *Royale*, *Moskellowe*, *Hiszpańskie*, *Sainte-Catherine*, *Dea prie violette*,

olette, Reine-Claude, Daktylowe, Spitzflaumen, Roche-Curbon.

Sliwy lubią grunt mierny, nie gnoyny, ale piaszczysty i raczej suchy niż wilgotny. Rozmnażają się najlepiej szczone i oczkowane. Ze mchu i żywicy często oczyszczane być powinny, i wilki także, które od korzeni puszczają, odłamywane być mają.

4.

Wisznie. różne wiszeń są gatunki: Hiszpańskie, Praskie czerwone i długie, Łotowe, Włoskie czarne, *Bigarreau*, cukrowe, Morellowe, *Herzkirschen*, bez pestek, *Sauriotte*, *Trollkirschen* i inne lubią grunt trochę wilgotny, niegnoiony, choć w każdym prawie swojskie się przyjmują. Rozmnażają się z pestek, udają się i szczone w Lutym i Marcu, a najlepiej oczkowane, w pieńkach jednak wiszeń kwaśnych nie szczone, ani przeciwnie. Drzewa ostrożności w utrzymaniu wyciągają.

5.

Orzechy Włoskie. Znane drzewo potrzebuje gruntu pulchnego, lubo i w innych się udaje. Szkodliwe jest swoim zapachem dla zdrowia ludzkiego, i cieniem rozległym dla innych roślin, przeto nie wraz z innymi drzewami w Ogródzie, ale osobno gdzie na stronie sadzić je będzie pożyteczno-. Rozmnażają się z sadzonych owoców, do czego obierają te orzechy, które obradzają wie-

le,



Ie, i cienkie mają łupinki, a są białe pełne i wielkie. Ofuszony Orzech przed sadzeniem będziesz moczył w mleku przez dni pięć. Gdy wyrosnie latorośl przefadzisz ją głęboko, strzegąc abyś korzenia niekaleczył. Niektórzy szczepią w pieńkach orzechowych lub sliwowych. Orzechy będą miały cienką łupinkę, ieżli często na korzenie drzewa sypać będziesz popiół. Mówią, iż orzechy będą rodzić bez łupiny, ieżli owoc obłupiony delikatnie z nich w bawełnie lub w winnym liścieu sadzić będziesz. Drzewo od drugiego ma być o stóp trzydzieści; Obrzynanie zbytnich gałęzi i liści pomaga Orzechowi, ale otłukanie gwałtowne owoców, iako pospolicie się zwykło obiać orzechy, szkodzi mu raczej.

6.

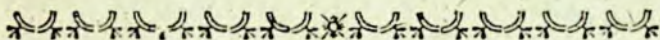
Morwy. potrzebują gruntu wapnistego, lubią być sadzone w miejscu ciepłym. Rozmnażają się z szczepienia, z oczkowania, także i odkładania pewnie się udawać zwykły. Są Morwy białe i czarne; białych liście potrzebne są dla robaczek iedwabnych na pokarm, ale czarnych owoce, są lepsze i smacniejsze.

O drzewach owocowych, maiejszych które szczególnego potrzebują pielęgnowania iako to: Cytrynach, Pomarańczach, Morellach, Migdałach, Kafztanach, Rayfskich jabłkach, Figach, Granatach mówiło się wyżej, w Części I. iż umieszczane być zwykły w ogrodach Kwiatowych.



C Z Ę Ś C IV.

SZTUKI OGRODNICZEY

O OSOBLIWSZYCH SPOSOBACH I SEKRE-
TACH OGRODNICZYCH.

I. Sposoby wygubienia Kretów.

Zwielu sposobow i doświadczeń przywiode tu
 Z pewnością tylko. To jest przed wschodem
 zaraz lub zachodem Słońca iako też przed lub
 po wolnym deszczu naywięcey zwykły krety ryć
 ziemię; przeto natenczas gotowym być potrzeba,
 aby iak tylko się postrzeże, gdzie się ziemia ru-
 sza i podnosi, łopatą lub czym innym szybko na
 wierzch wyrzucić to zwierze, albo ostrym zela-
 zem, lub sztagą go ubić. Do tey roboty prze-
 ciw wiatrowi stać się powinno, inaczey dla o-
 strego kretów węch daremna byłaby praca. Procz
 tego nie potrzeba zarzucać owych łapek (:) i
 wiadomych kolców, które bywają zastawiane na
 kretów w mieyscach ich przechodu, czyli norach.
 Do wygubienia zaś ich z całym gniazdem, i płodem,
 naypewniejszy jest sposób, na Wiosnę, lub przed,
 gdy ziemia jest okryta w ogrodach wodą, rozwa-
 lać kretowiska, i zabijać, ponieważ natenczas do
 wzgorków

(:) Zwane są u Niemców, i w sklepach.
Klemfullen.

wzgorków się wynoszą, a dnia czternastego, po wysypaney krętowce, pewnie wniey swoje zakładają zwykły gniazda. Dobrze jest także kłaść w norach czosnyk, cebulę, i kamfory trochę, zatykając je czem potym. Niektórzy robią galeczki z siemienia i kładą je w roweczkach na około ogrodu, Jnni zawieszają w ogrodzie kretów zabitych, mniemając iż tym inne wystraszą. Wielu zaś jest, którzy wapno niegaszone, raki, głowy sędziów, albo gałązki bzu kładą w nory kretów, lecz te rzeczy jeżeli co mogą, to tylko tyle, iż ziednego miejsca wypędzone, inne ryc kretowki i w nich się gnieździć będą. Doświadczerono, iż krety naylepiey glisty lubią, temi więc truć ich też można.

2. *Przeciw polnym i wodnym myszom.*

Na wodne i polne myszy zastawiają się łapki, dachówki, albo szaliki lub inne naczynia z wodą, równo z ziemią zakopują, a nad niemi robią się niskie daszki na czterech słupkach pokryte słomą przeciwko deszczowi; woda zaś tak powinna być posypana plewami, aby iey zpod nich nie było widać; Z pod daszku zawieszają się jakie iadło, albo garść kłosów owsianych, tak nisko, aby prawie dotykały wody. Tego chcąc dostać myszy, topić się będą w wodzie ukrytey plewami. Niektórzy skorę z kota zdartą wypychają słomą, i tak ją stawiają w ogrodzie na prostych nogach, nasmarowawszy kocim sadtem, przez co się wystraszą myszy.

3. *Przeciw gąsienicom.*

Naylepszy jest sposób z początku chędożyć rośliny

rośliny z zawiązków i gniazd gąsienic, obierac je na zimę, obłamywać lub obcinać liścia i gałązki, na których, by się zagniezdzały. Coby kolwiek się inszego robiło, zawsze jednak pozostań, i będą mogły, cały ogrod zarazić. Odlamane liścia lub gałązki z robaństwem trzeba zaraz palić. Gdy się zagęszczą chłodnych osobliwie poranków, sprzątać je na jedną kupkę, palić albo deptać.

Wielu pałą wiechcie że słomy, siarkę i róg, tym okadzaia! drzewa, na których się gąsienice znyduia, spadaiące depczą natychmiał.

Jnni moczą nasienia przez dobry czas przed ich posianiem w ługu zrobionym z popiołu spalonego figowego drzewa. Albo zmieszawszy oley lniany z terpentyną, i rozkłociwszy, w wodzie gdy się to robaństwo rozmnoży kropią nią liście, na których są gąsienice.

4. *Przeciw Mrowkom.*

Posypuy Mrowiska popiołem, sadzą z pieców, okrawkami garbarskimi, dębowemi trocinami a wygubisz. Jnaczy: weź kość niezewszystkim z mięsa obraną, porzuć ją tam gdzie się mrowki skupiaia, gdy ją obsiedą, wyciągnij ją czem natenczas i dopiero top je w wodzie zaraz albo parz ukropem, powtórz toz kilka razy, poki je niewytracisz.

Jeżli chcesz od mrowek uwolnić rośliny, a naybardziej drzewka, okresliy grubo drzewo w około kredą, i gdyby to defzcz opłokał, na nowo uczyn.

5. *Przeciw pchłom zimnym.*

Weż octu, gorczycy, i oleju skalnego, (,) zmieszaj w jedno i tym pokrapiaj ogród. Służ także do tego wapno niegaszone. Albo: Wziąwszy suchego piolunu, czarciego łajna, przegotuj razem dobrze, przecedź, i nim dopiero, gdzieby się to robactwo znajdowało, i obżerało rośliny, polewaj niekiedy.

Zwycły pehły ziemne po ślotach naybardziej się pokazywać, na tenezas gdzie ie postrzedesz, krop octem mocnym.

Jnni kurzym lub gołębim, gnoiem na proch ślartym zasianą posypują ziemię.

6. *Na slimaki i Chrząszcze.*

Slimaki lubią młode pączki, gwóźdźki, i inne młode szczepki, którym przeto są szkodliwe; łatwo ich można wygubić, zbierając co rano wieczór, albo po deszczu, gdyż natenczas naybardziej się pokazują, i zaraz ie tracąc. Niektórzy przeciw Slimakom ogrody sadzą posypować zwykli.

Naypewniejszy sposób, trzymać że dwie zaby w ogrodzie, które nie tylko slimaki, ale i z skorupami pożerać będą.

Chrząszcze otrzęsuy z drzewa co rano, lub ieżli otrząsywać niemożna, wziąwszy rogu, skóry, pierza, to na węglach paląc, podkadzaj drzewo, i gdy opadać będą, wytracay.

7.

(,) *Petro/gum*

7. *Na Niedziadki i fczypawki.*

W Jesieni każ wykopać kilka dołków, które napełnisz laką gnoiu końskiego; a przed zimą słomą nakryiesz: na Wiosnę odkryi, znalezione robaństwo pal, lub parz wrzącą wodą, abyś ie co do iednego wygubił.

Na fczypawki zwinięty w trąbkę papier będziesz zasadzał między naygęstsze liście lub gałązki roślin, rano znajdziesz tam ich wiele, natenczas ie wytracay.

8. *Uczynić, aby róża przed czasem swoim, to iest, na Wiosnę, lub w zimie kwitła.*

Jeżeli chcesz mieć różę wczesną, odgrzebay ziemi na dwie piędzi wokoło korzeni krzaczka, i poleway co dzień z rana i w wieczór wodą ciepłą.

Albo: W miesiącu Pazdzierniku weź ziemią czyfzzoney, zmieszay ją dobrze z wapnem niegafzonym i gnoiem, trzymay ją w iakim glinianym naczyniu, i poleway codzieln dwa razy wodą ciepłą. Na deszcze i wiatry wynosić możesz po poddaszek, a gdy zimna i mrozy przeydą, a powietrze troche ociepleie, wystawisz na słońce, a wnet róża, w takowey ziemi posadzona, i w niey trzymana, na Wiosnę zaraż pocznie pączki puszczać. W tenczas ziemię często, a potrosze pokrapiaay. Niektórzy Ogrodnicy twierdzą, iż róża pokrapiana wsrzód lata dwa razy na dzień, w Styczniu w cieple rozwiać się będzie.

9. *Białe Kwiaty odmienić w Czerwone.*

Wziąwszy ziemi iak naytłustzey, ile chcesz, ulufzywszy ją na słońcu na miałki proch, wsypiesz ją w naczynie, i posieiesz w niey kwiat biały ieden i drugi, i potym polewać będziesz wodą, w ktòrey w przód moczyć, i dobrze przegotować masz brezylią, ażby się stała zupełnie woda czerwona. Tą wodą pokrapiać będziesz ziemię przez dni 15. lub 20. dwa razy na dzień, aż znacznie podrośnie roslinka. Wystrzeżać się zaś trzeba, abys iey na noc nie zostawiał pod gołym niebem na rosie.

10. *Jak dokazać, aby iednego koloru naprzykład Fiatek, lub kwiat iaki inny, zawierał różne kolory kwiatów takichże.*

Zbierz nasienia naprzykład fiatków w rozny gatunku i kolorze, ile ich mieć mozesz, i włoż razem wszystkie w fczupłą iaką rurkę, lub szmatę przetartą, sadź w ziemię dobrze uprawną, i gnoyną, tak iako inne zwykły się sadzić nasiona, a pilnie koło tego chodząc, będziesz miał kwiat, iakoś żadał.

11. *Sposòb, aby w kilku godzinach, lub niewielu, przynajmniey wyrosła n. p. Sałata, ogorki, lub groch &c. tak iżby ie ieść można było.*

Weż czarney ziemi, nie nadto tłustey, napeł-

niy nią naczynie gliniane obfzerne wysoko-kości na palec wielki. Wez potym nasienia, iakiey chcesz ogrodowiny, n. p. Sałaty, tyle, ile będziesz rozumiał, lub ile będzie dosyć do owe-go naczynia. Namocz ie wprzód przez 24. godzin, w gorzałce lub oście tęgim, dopiero wyjąwszy ie, sadz w rzeczoney ziemi, w iedney godzinie sałata się na wierzch pokaze, powoli ale dosyć zna-cznie w krotce się od ziemi podniesie, a we 4. godzinach będzie mogła być wyrywana i iedzo-na z ostem. Tego rownie w zimie lub w lecie do-świadczać można.

12. *Na iednymże krzewie mieć pięcioraką różę.*

Na tenczas gdy się zaczynaią na różie pączki pokazywać, pod obranemi oczkami poczynisz dziurki szydłem ukośnie aż do drzenia; W pier-wszą w puścisz na piórze dobrze czerwoney far-by z gotowaney brezylii, w drugą naley żywozie-loney, w trzecią żółtey, w czwartą błękitney, piątą czarnym dobrze atramentem napełniy, a ka-zdy kolor na ofobney gałązce.

13. *Mieć przez rok cały piękną i zawsze świeżą różę.*

Weż wina i foli, napełniy nim glinianiane na-czynie, nakładz w nie potym róży, ile bę-dziesz chciał przechować, dobieray zaś kwiatu w pączkach iefzcze, nakryi ie dobrze, i wynieś do piwnicy. Gdy będziesz róż potrzebował, wymiesz z naczynia, i postawisz w czym na stoń-cu, lub przy piecu, aby się rozwinęły, będziesz mieć różę piękną i dobrze pachnącą. **Gdy**

Gdy się zaś już róże rozkwitły, zerzniesz je nożem w wieczor, strzegąc się dotknąć kwiatu palcami, zostawisz je leżąc na noc pod niebem, włóż je potem w polewane naczynie, które nakryj dobrze, i zasklep nie, iako á nakoniec w suchym zakop piasku, á dotrwając długo, i do żączya dobyte, będą wyglądać, iak świeże.

14. *Z Czerwonego Kwiatu, uczynić wprędce białym.*

Nad zapaloną siarką potrzyмай Kwiat czerwony, n. p. różę, á stanie ci się białą: ponieważ siarka ten czyni skutek, iż, kolor ieden odmienienia w drugi.

15. *Różę lub goździki złotem upiękrzyć.*

Różetrzey *Sal amoniacum* na kamieniu z ostem, i trochę cukru dobrego, potem weź zerwane róże, lub goździki, i tak przylep woskiem do stołu. aby prosto stały, lub je w czym prosto utkwij, natenczas rostartym *Sal amoniacum* mały na liściach Kwiatu, i tak zostaw, ażby uschło. Wezmiesz potem złota lub srebra ieden lub dwa listki, i przytkiesz do Kwiatu przyciskając z leotka bawełną, zostanie więc przylepłe do malowania Złoto, á reszta listka niepotrzebna odpadnie.

16. *Uczynić aby Śliwy, i Wiśnie bez pestek owoc rodziły.*

Przygotowane pieńki iak do sżczepnienia, posadź dwa

dwa blisko siebie; w jednym z nich fzczep sposobem zwyczajnym zraz Wiśniowy lub Sliwkowy, á po roku, dgy się dobrze przyimie, zarznyi u wierzchołku latorośl, iako się zrazy do fzczenia zarzynac zwykły, i fzczep w pieńku drugim posadzonym blisko, á gdy się i ten koniec przyimie, przerznyi latorośl iakoby w połowie, á w przesadzonym pieńku zraz fzczepiony opacznie wyda ci owoce bez pestek.

17. Mieć Lilie z cebulek w kazdey porze roku.

Sadz w swym czasie Lilie z cebulek lub z korzeni, ale iedne z nich na dwanaście palców głęboko, inne na ośm, niektóre na cztery i tak daley, będziesz mógł mieć tedy przez rok cały iedne po drugich wyrastające Lilie; Co i z innymi kwiatami uczynić możesz.

18. Utrzymać świeże Lilie przez rok cały.

Zrznąją się Lilie, gdy się nierozwinięły iefzcze wraz z gałązkami swoimi, i kładą się w gliniane na czynie nie polewane, to nakryte dobrze przechowuje się w cieniu, doświadczona zaś, iż i rok tak dotrwają. Potrzebujeszli ie w przód, wyimiy, wystaw na słońce, á skoro ocieplone będą, wnet się rozwiną.

19. Roże lub goździki uczynić w krótkim czasie różnego koloru.

Wez tłustey ziemi, ile potrzebuiesz, wystaw
na

na słońce, aby ufcła na proch, i przesyp w naczynie, sadz potym w niey rozczki rózy, lub goździków, a polewaj ieżli hcesz mieć czerwone, wodą czerwoną z brezylii w niey wygotowaney, ieżli czarne, wodą czarną zrobi ną z galasui koperwasu, ieżli żółte żółtą, i tak daley; dwa razy na dzień pokrapiaj rano i wieczór do dni dwudziestu. Przez ten czas chroń ie od rosy i deszczu, na noc do izby wynosząc.

Niemasz się zaś spodziewać, aby farbę Kwiat zupełnie przeiął, zawsze się nieco zostanie dawnego koloru.

20. Uczynić aby groch okrągły lub bób po posianiu w iedney począt wschodzić godzinie.

Namoczyćwszy w przód ziarna w ciepłym oleiu, i trzymając ie w nim przez dni dziewięć, niech potym oschną, i gdy będziez chciał pokazać sztukę, posadzisz ie w ziemię dobrą, a za godzinę wydobywać się z ziemi groch będzie.

21. Pietruszka aby w dniu iednym wyrosta.

Przez dni sześć pierwey mocz nasiona w winie, lub prze dzień w wodce ażby rozmiękły, naten czas siey wziemi wiakim naczyniu w ocieploney iżbie, i nakryi szmatą mokrą, a wkrótce uyrzysz, iż wyrastać pocznie Prędzey iefzcze rosnącą pietruszkę mieć możesz w ten sposób: Weź nasion, i namocz ie w mleku słodkim, w naczynie zaś, lub w miejscu. w którym ie chcesz sadzić, nasyp niegaszonego wapna utartego miałko, i uczynisz to po trzy razy; dopiero wyjęte z mleka

nasiona posiey, wapno posypiesz ziemią, i nako-
niec wodą skropisz, a tak nim wyidą cztery go-
dziny, w żniydzie pietruszka.

22. *Aby werzucone nasiona w ziemię nie by-
ły iedzone od ptaków.*

Jeżeli nasiona, przed posianiem, moczyć będziesz
w foku wyciśnionym z ziela zwanego rozcho-
dnik, nie tylko ptaki, mrówki, myszy polne i in-
ne robaństwo ich się nietknie, ale i rosnać będą
lepiej.

23. *Uczynić aby czosnek sadzony w ogro-
dzie, niemiał tak odrazaiącego zapachu.*

Wielu ogrodników twierdzą, iż sadzony czosnek,
w ziemię dobrą, i często z iednego mieysca
przesadzany na drugie, utracą zapach przykry.
Jnni mniemają, iż aby z ust iedzony czoszek
nie cuchnął, nayspewniejszy jest sposób, zieść po-
tym zaraz bób surowy.

24. *Aby rzodkiew była słodką.*

Jeżeli chcesz mieć raczey rzodkiew słodką, mocz
nasienie przed sadzeniem w miodzie lub w
wodzie cukrem osłodzoney, aż rozmięknie, po-
tym je osuszywszy siey w ogrodzie.

25. *Przyspieszyć dojrzałości owocom.*

Chcąc owoce mieć ronne, poleway często drze-
wa

wa ciepłą wodą, odgrzewaj ziemię przy korzeniach gołębim lub końskim gnoiem, albo wapnem, które Wiśniom szczególniej służy, obrzynaj niepozyteczne gałązki, i wystawiaj je lub odflaniay przeciw słońcu.

26. *Aby Jabłoń Roże i Jabłka wydawała.*

Roszczkę różową z oczkami szczep w pniu Jabłkowym za skorę, na tenczas przyiwszy się gałązka, gdy drzewo owocem obrośnie, wydawać będzie kwiat, y rozwiąć się zaczną roże z przyemnym zapachem na jabłoni.

27. *Uczynić Jabłko na drzewie wielkie, ile być może.*

O bierz które jabłko na drzewie, wetkniy wnie przez szrodek, iak znak kwiatu na jabłkach zostawie się, ziarnko iakie, lub kilka nasion rzepy, natenczas powiększy się rosnać to jabłko, ale straci smak naturalny.

28. *Uczynić aby Wiśnia rodziła razem Winagrana.*

Sadz latorośl Winną przy Wiśni, prześwidruy dziurę w drzewie tak grubą, iak jest gałązka Winna, zedrzey z niey skorę zwierzchnią, iż zieloną zostanie, przeciągnij przez pień drzewa, a gdy dobrze wrośnie, oderżnij gałązkę od swego pienia, a oderżnięcie mascią zamaż.

29. *Wiśnie świeżo przez Zimę zachować.*

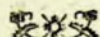
Wybrany Wiśniom poobryway ogonki, i włóż je w czyłty gańczek, posyp cukrem tak, iako się nafalać zwykło. Kaz w pniaku ściętey olshyny wywiercić dziurę obszerną, nakładź w nią wiśni i zaszpontuy tak, aby woda ani powietrze ich niedoszło, potym zanurz w wodzie iakiey lub w studni, a wśród zimy dobyte Wiśnie, pięknieysze się zdawać będą nad zerwane dopiero z drzewa.

30. *Mieć brzoskwinie czerwone.*

Brzoskwinie czerwone mieć w ten sposób. możesz: Weź pestek brzoskwińowych, i wsadziwszy je w ziemię, po dniach siedmiu. dobądź, i rozdzieliwszy łupinki delikatnie nasyp pomiędzy niemi i ziarnkiem samym, minium, czyli cynobru, obwiń w papier, i zagrzebay w ziemię na swym miejscu. Z takowych pestek wyroste brzoskwinie wydawać będą owoc pięknie czerwony. W ten sposób i inną farbą zafarbować się daią Brzoskwinie.

1. *Uczynić aby Brzoskwinie lub Migdały rodziły się, z iakim będziec się podobato napisem.*

Chcąc aby Brzoskwinie lub Migdały rodziły się z napisem literami lub cyfrą iaką, zaraz pestki świeże namocz w wodzie, gdy za dńi trzy
rozmię.



rozmiękną, rozłup na nich skorupkę i wymiay ziarno ostrożnie, na famey skorce koncem iakim delikatnym á ostrym odrysuy litery lub cyfrę iaką wyraźną, niezapuszczając ostrza w ziarno głęboko, po ym w łóż w skorupki iądro, i skupiwszy iak pierw były obwinęte w papier lub co innego sadź w ziemi. Coś na iądrze napisał będziesz miał na owocu przyzłym.

32. *Mieć dwoiaki owoc na iednym drzewie.*

Latwy sposòb: Chcesz mieć razem pigwy i brzoskwinię, szczep na gałęzi brzoskwiniowej zaskorę zraz pigwowy, lub przeciwnie. Podobniez kozuchując zraz migdałowy w brzoskwini, lub o-pacznie, zraz brzoskwiniowy w migdałowym drzewie, będziesz miał dwoiaki owoc, na iednym drzewie.

33. *Mieć owoc osobliefzy, iabłka - brzoskwiniowe.*

Jabłkowy zraz kozuchuy w brzoskwini, podobniez wiabłoni, zraz brzoskwiniowy, i tak na przemian przeciwnie, przez co wyda drzewo inną nową wcale roślinę, które w Francyi nazywają peches pommes to iest brzoskwinio-iabłka. Toż samo z gruzką, się udaie. Owoc, który się rodzi z tego szczepienia bywa wysmienity i osobliefszy.

34. *Uczynić aby Sałata we dwarazy 24. godzinach lub przedzy weyrosta.*

Rozmiękzone nasiona w wodce sadź w ziemi mieszca-

mieszaney z wapnem gaszonym miałko utartym, do której przydasz część dobrą gołębiego gnoiu. Ziemia utrzymywana w mierney wilgoci wyda ci w ten sposób Sałatę, za dni dwa do iedzenia prawie zdatną. Uczynisz to w inspekie, lub w szufladach spoionych z deszczek, w których do dni ośmiu trwać może.

Chceszli Sałatę mieć prędzey, Weź iedną część popiołu spalonego gnoiu, drugą przestałe go gnoiu, poleway ie gnoiową laką, i zostaw tak aż zeschnie od słońca, a gdy się ofuszy, powtórzysz polewanie, poty, poki nie obroci się w pospolitą ziemię. Czyniąc to wzmie, popiołu i gnoiu przez połowę, włożysz w gliniane naczynie polewać będziesz i ofuszać iak wyżej przy węglach. W tak urobioney ziemi moczone nasiona wprzod w gnoiowce przez 24 godzin siać możesz, i pokropiwszy ziemię wodą, nim wyidzie godzin dwie, wyrastać pocznie Sałata.

35. *Uczynić, abys miał ranną, i nad zwyczaj wielką kapustę głowiaistą.*

U pewnego Gospodarza we Francyi widziano kapustę głowiaistą wielką nad zwyczaj, i ranną bardzo, nie mozonó się iednak domysleć przyczyny, ale gdy poczęto dochodzić, znaleziono tylko, iż pod korzeniem głowy kapuśtney zagrzebany był stary trzewik: Doświadczono zatym, iż kładąc w ziemię pod kapuśty korzenie i okrawki skór, stare trzewiki, szmaty, koście, kopyta, i trochę salety mozesz mieć nad zwyczaj wielką nie tylko kapustę, ale; sałatę i endywią tymże sposobem

36. *Mieć wczesnie poziomki.*

Poleway w zimie częstokroć krzaczki poziomkowe wodą ciepłą, w którey w przód gnóy koński świezo rozmoczysz, utrzymuy ie w ciepie pod szkłem na inspekcie, a tym sposobem prostym pewnieyszym nad inne doczekasz się rychło rannych poziomków.

37. *Aby były Kwiaty więkfsze nad pospolite w swym rodzaju.*

Nic bardziej do powiękfszenia kwiatów nieftuzy, iako polewać ie w czasie swoim krwią bydłęcą, w którą wprzod popiołu z różnych ziół i kwiatów, lub troche rzuciło się saletry. A tym lepiej gdyby się to wprzód wszystko namoczyło w gorzałce. W tym się zaś strzedz trzeba, aby niepolewać samych korzeni, dlaczego na nie dobrze nałożysz Ziemi tłustey. Z każdego bydłęcia krew się przydać może, procz koziey, którey rośliny nie cierpią. Czymkolwiek zaś polewać się zwykło, wprzod się ocieplić na słońcu pcwiuno.

38. *Aby nasienia iakiezkolwiek w krótkim czasie wyrosto.*

Gdy wybrane nasienie lub ziarno włożysz w cebulę białą, i razem z nią w gruncie dobrym posadzisz, uyrzysz w krótcie nasienie wfchodzące, co nawet czyniąc z cebulowym nasieniem udaje się.

39. *Abey drzewo wydawało owoce smaczne
i z zapachem.*

Wywierć we pniu drzewa dziurę, i zatkaj ją kółkiem iałowcowym; inną zaś przeswidruiesz ukośnie niżej, i nim się sokiem z drzewa zaleie, pomieszasz różne rzeczy pięknie pachnące, dodawszy do nich miodu, napełnisz niemi dziurę, zatkasz ją zwierzchu takimże drzewem dobrze, i zamazesz.

40. *Abys' miał brzoskwinie znacznie wielkie.*

Chcąc wielkie mieć brzoskwinie, toż samo się o migdałach i Orzechach mówić powinno, weź 3. lub 4. ziarna tegoż rodzaju, ułoż czyli zlep je tak razem, aby wiedno wyrastały, sadź je tak w naczyniu napełnionym ziemią gnoyną, które nakryiesz pokrywką, mającą jedną dziurę, przez którą by się przecisnęła wygodnie roślina, którą potym stamtąd przesadzisz, a wyrosłe drzewo da ci owoc znaczney wielkości. Jnni tegoż dowodzą sadząc w rurce nasienia podobney do leyku napełnionej ziemią, obracając ją otworem większym na spód. Służy też do powiększenia owoców wszelkich obrzynanie niepożytecznych łatorośli i wilków, pulchnienie ziemi przykorzeniach, świdrowanie drzewa, obrywanie owoców mniejszych, które zaraz na Wiosnę pokazują się iż będą nikczemne.

41. *Abey wifznia dopiero rodziła na S. Ma*

Szczep Wifznę na morwowym drzewie
dziesz miał tak późne iako żądasz.

...z drzewa kilka zdrowy h lator
około S. Jędrzeia włoż w naczynie pełne
dy, wktórej płukało się mięso świeze, dolew
takiey wody często, i trzymay w miejscu cie
płym, a będą kwitnąc gałązki wifzniowe na rok
nowy.

Możesz mieć bardzo ranne wiesznie, sypiąc
na Wiosnę nim kwitnąc. zacząć wapna niega-
fzonego około drzewa na korzenie, ale przez to
drzewo na zawsze niepozytecznym uczynisz, gdyż
od tego ufychać zwykło.

42. *Zachować winogrona Świeże przez Zimę.*

Przy latorośli winney w cieniłym miejscu kaz
dół wykopać na dwa łokcie głęboki, nasyp w
niego piasku, wsadź potym w nim latorośl, i na-
gniy gałązki z jagodami tak, aby się zakryła w
tym piasku, nigdzie się jednak jagody winne nie
dotykały ziemi samey. Dasz nad dołem daszek
aby tam żadna niezaciekała mokrość.

43. *Uczynić, abyś miał na stole winnicę, lub gdzieby się podobato.*

Gdy jagody okwitną, weź naczynie pełne oliwy,
i wsadź w nie roszczkę winną z jagodami,
nakryj potym czym dobrze i obwiąż zostawiając
tylko dziurkę iak gałązka przechodzi, niech tak
zostaną aż dojrzeją, natenczas wyjmij gałązkę z
iagodami winnemi, wyciśnij z nich razem sok
przez chustkę, ten zaś wystaw nieco na słońce.

Tym

45
G
korze
lub
obłoz
cicę
pachn
które
w ow
Chcąc
Cwie
bay, a w
kie chę

Tym oleynym sokiem nalawszy lampę i zapaliwszy, bez zadnego innego światła, wydawać się będzie wokoło nakształt Winnicy, czyli to w pokoju, czyli na stole, lub gdzie chcieć będziesz, i gdzie ową lampę zapalisz.

44. *Zacienić w krotkim czasie iakie miejsce.*

7 drzewa które się łatwo przyimuie i rozkorzenia narznyi gałązek prostych z wielą pączkami, rozsadz je w ziemi wzdłuż prostym ciągiem, miały owe gałązki pączków, tyle nowych puzą latorośli, zarosną na kształt płotu, i cień mieć będą.

Aby się gruszeki słodkie i obficie rodziły.

Wszka obficiey i słodki owoc wydawać będzie, jeżeli prześwidruiesz we pniu drzewa blisko i a dziurę, i potym ią kołkiem dębowym kłowym zabijiesz, lub gdy winnym lagrem z korzenie. Częstokroć rozczepiwszy mazurowa, i drzeń wyiowszy, gdy korzeń czymym, lub iakązkolwiek rzeczą napełnisz, zys chciał, aby smak i zapach przeszedł naprawuie się drzewo.

45. *Mieć owoce laxujące.*

Wszek owoce laxujące, rozczep w połowinę owocową, i iądro z niej wydłubaj. W miejsce to włoż lekarstwo laxujące, i obwiąż potym i zamaść z wierzchu

K

o owoc

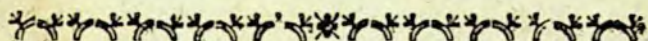
á owoce na tey gałazce laxować będą, Takż skutek mieć mogą, ieżli w dziurę wywiercioną w pniu drzewa, iako się w przód iuż namieni, to, wiozysz skamonii i potym ią kolkiem z grabiny zatkasz.

47. *Aby się orzechy rodziły bez łupiny.*

Rozłupawszy orzech, który masz sadzić, bez nadwężenia najmnieyszego iądra, które być zupełnie dobre i zdrowe powinno, obwiniesz ie w bawełnę, lub liśó winny, aby go mrówki nie nadpsuły, i posadzisz w dobrej ziemi, krzak z tąd wyrośty wydać orzechy bez łupin, Sypią zaś popiół około pnia na korzenie, będą mieć cieńszą łupinę orzechy.

Doświadczenia Ogrodnicze wiele cię innych szobliwszych nauczą sposobów, które tu umyślnie opuszczam, aby dzieło nie przeciągneło się nad zamierzoną mu krótkość.





Czytałem Naukę o Sztuce Ogrodniczey, że być
może drukowana, zaświadczam. Dan w Kol-
legium Teologicznym Kanonicznym. Dnia 11.
Marca Roku 1782.

X. M. JAN KANTY TORYANI,
Pisma Świętego i Prawa Obojga DO-
KTOR, Ksiąg w Dyecezyi Cenzor,
mpp.

